

dziennik

W SCHODNI

PONIEDZIAŁEK 8 MARCA 2021 r.

Drugi mecz, druga wygrana

SPORT Górnik Łęczna wygrał drugi mecz z rzędu w rundzie wiosennej. Zespół trenera Kamila Kieresia pokonał na wyjeździe Resovię i awansował na miejsce dające bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy. Aleksander Jagiełło zdobył swoją premierową bramkę w zielono-czarnych barwach

WIĘCEJ NA STRONIE 14

„Pacjent zero” do dziś walczy o zdrowie

EPIDEMIA – Moja rodzina stała się ofiarą hejtu. Długo nie mogliśmy odzyskać zaufania do ludzi – opowiada pan Piotr z Niedrzwicy Dużej, pierwszy pacjent z SARS-CoV-2 w województwie lubelskim. Pan Piotr do dziś walczy o pełny powrót do zdrowia. W środę minie dokładnie rok od potwierdzenia tego przypadku

Katarzyna Prus

10 marca ubiegłego roku usłyszeliśmy o pierwszym zakażeniu koronawirusem w województwie lubelskim. „Pacjentem zero” był mieszkaniec Niedrzwicy Dużej (powiat lubelski). Przypomnijmy, że Dziennik najszybciej poinformował o rozpoczęciu pandemii w regionie.

Hejt nas przytłaczał

– Życie moje i mojej rodziny zupełnie się zmieniło. Staliśmy się ofiarą okrutnego hejtu. Szczególnie po tym jak Lubelski Urząd Wojewódzki przekazał nieprawdziwą informację, że mój syn był na meczu we Włoszech i tam się zaraził. Owszem, był na meczu, ale w zupełnie innym czasie. A my do dzisiaj nie wiemy, gdzie mogliśmy się zarazić – opowiada pan Piotr.

Przez 60 dni personel medyczny walczył o życie i zdrowie mieszkańca Niedrzwicy Dużej. – Prawie trzy tygodnie byłem w śpiączce farmakologicznej – opowiada. – Dopiero teraz stopniowo odzyskuje sprawność. Niestety w lewej ręce pozostał niedowład. – Pod czujnym okiem fizjoterapeutów oraz dzięki własnej pracy, ręka powoli zaczyna „współpracować”. Rehabilituję ją około 5 godzin dziennie, najpierw w szpitalu, a później



12 marca 2020 r. Pierwszy pacjent z naszego regionu zakażony koronawirusem trafia do Szpitala Klinicznego Nr 1 w Lublinie

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

w domu – dodaje. Pan Piotr dziś zupełnie inaczej patrzy na życie. – Doceniam każdy dzień i każdą godzinę.

Strach o męża

Justyna, żona Piotra wspomina, że najgorszy był strach o życie męża. – Kiedy wybudził się ze śpiączki, bałam się na ile odzyska sprawność. Wiedziałam, że jest w dobrych rękach i lekarze robią co w ich mocy, ale wszystkie

go można było się spodziewać po nieznanym dotąd wirusie – opowiada.

– Najbardziej bałam się codziennych telefonów do szpitala. Co dziś usłyszysz? Bardzo też przeżyłam jeden z pierwszych smsów od męża, kiedy napisał do mnie że jest wrakiem człowieka.

Na szczęście panią Justynę wspierały dzieci, rodzina i przyjaciele.

– Jesteśmy ogromnie wdzięczni personelowi Od-

działu Anestezjologii i Intensywnej Terapii SPSK1 w Lublinie, Oddziału Wewnętrznej oraz Rehabilitacji i Fizjoterapii szpitala im. Jana Bożego w Lublinie oraz szpitala w Bełżycach – mówi pani Justyna.

Pierwszy był szpital w Bełżycach

To właśnie do szpitala w Bełżycach pan Piotr trafił już 9 marca. – Procedury epidemiologiczne i sposób, w jaki należy postępować z zakażonymi pacjentami, mieliśmy już opracowane i przećwiczone. Pracowaliśmy nad tym znacznie wcześniej, zanim w Polsce i woje-

Wczoraj w województwie lubelskim odnotowano

406

kolejnych zakażeń SARS-CoV-2. Zamarało kolejnych

13

osób. Najwięcej nowych przypadków wykryto w Lublinie

73

i w powiecie puławskim

45

Od początku pandemii w całej Polsce zakażenie potwierdzono u

1 794 914

osób, wyzdrowiało

1 482 568

zmarło

45 285

wództwie lubelskim pojawił się koronawirus SARS-CoV-2 – zaznacza Dariusz Kamiński, dyrektor szpitala w Bełżycach. – Tak naprawdę jedynym zaskoczeniem było dla nas to, że pierwszy przypadek został potwierdzony akurat w naszym szpitalu. Pacjent został objęty opieką i leczeniem łącznie z respiracją. Wtedy też nikt z na-

szego personelu nie uległ zakażeniu – dodaje Kamiński.

Pandemia

Po kilku dniach, już w stanie stabilnym, pan Piotr został przetransportowany do Kliniki Chorób Zakaźnych SPSK1 w Lublinie. Od tamtej pory klinika przyjęła około tysiąca zakażonych pacjentów.

– Najgorszy był początek epidemii. Do kliniki trafiali wówczas wszyscy pacjenci z objawami, które mogły wskazywać na zakażenie SARS-CoV-2. Badania na obecność wirusa były wtedy wykonywane tylko u nas. To było koszmarnie obciążenie, a w praktyce u większości z nich, wykluczaliśmy zakażenie – opowiada prof. Krzysztof Tomaszewicz, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych SPSK1 w Lublinie.

Doktor Tomaszewicz mówi, że walka o życie pacjenta zawsze jest dramatem dla rodziny i obciążeniem dla lekarzy. – Pamiętam jeden ze swoich dyżurów, kiedy zmarło aż trzech pacjentów z Covid-19. Niedawno przyjęliśmy też małżeństwo. Niestety przeżyła tylko żona i musiała w tak ciężkich okolicznościach pożegnać męża – dodaje prof. Tomaszewicz. – Praktycznie cały czas mamy stu procentowe obłożenie, wolne łóżka natychmiast zajmują kolejni pacjenci – kończy prof. Krzysztof Tomaszewicz.

800 osób przez dwa dni

Od soboty, po ponad dwuletniej przerwie, muzeum Zamku Lubelskiego znów jest otwarte dla zwiedzających. Pierwszego dnia i drugiego, nowe ekspozycje przysięgło zobaczyć ponad 800 osób.

Remont obiektu ruszył z początkiem 2019 roku. Otwarcie placówki planowano na grudzień ubiegłego roku, ale w związku pandemią i towarzyszącymi jej obciążeniami, przesunięto na późniejszy termin. W międzyczasie instytucja zmie-



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

niła sztyl, bo z podległego marszałkowi województwa Muzeum Lubelskiego stała się Muzeum Narodowym w Lublinie, nad którym bezpośredni nadzór sprawuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dlatego w piątek, jako jeden z pierwszych gości, efekty remontu oglądał szef resortu, wicepremier Piotr Gliński. – To piękna chwila, kiedy po ciężkiej pracy, możemy zobaczyć zamek w nowej odsłonie – mówił wicepremier po ponad godzinnym zwiedzaniu.

Od soboty muzeum jest otwarte dla wszystkich. – Po długiej przerwie sami trochę uczymy się budynku na nowo – żartuje Katarzyna Mieczkowska, dyrektor Muzeum Narodowego w Lublinie. – Pierwsze dni chcemy poświęcić na wsluchanie się w uwagi naszych gości. Już dotarły do nas sygnały dotyczące drobnych poprawek przy oznaczeniach, czy informacjach dla zwiedzających – dodaje szefowa placówki.

Najbliższa okazja do zwiedzania nadarzy się jednak

dopiero pojutrze. Na razie placówka ma być czynna od środy do niedzieli (w godz. 10-17). Bilety wstępu do zamkowych ekspozycji kosztują 15-20 zł. Pakiet w którego skład wchodzi zwiedzanie kaplicy, donżonu i wystaw stałych od 30 do 40 zł. Pełny cennik można znaleźć na stronie internetowej Muzeum Narodowego w Lublinie. 11, 17 i 26 marca instytucję będzie można zwiedzić za darmo.

(TOMA)

● **FOTOREPORTAŻ Z ODNOWIONEGO MUZEUM NARODOWEGO W LUBLINIE NA STRONIE 11**

Stare drzewa mogą stać spokojnie

Sukces ekologów w walce o zaprzestanie wycinki drzew w Dąbrowie i Starym Gaju. Na początku stycznia jako pierwsi nagłośniliśmy sprawę wycinania drzew przez Lasy Państwowe. Po artykule ruszyła lawina protestów – mieszkańców Lublina, ekologów i polityków. Leśnicy ugięli się pod presją i w ramach konsultacji społecznych do projektu Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Świdnik zrobili krok wstecz. O sprawie rozmawiamy z Krzysztofem Gorczycą, prezesem lubelskiego Towarzystwa dla Natury i Człowieka.

• Czy odpowiedź udzielona przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Lublinie na nasze wnioski i postulaty w ramach konsultacji społecznych w ramach Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Świdnik na lata 2021–2030 oznacza, że rzeczywiście piły ucichną w Dąbrowie i Starym Gaju?

– Nie do końca. Leśnicy uznali jedynie, że na dwóch działkach w Starym Gaju, numer 177b oraz 178a, odstępować od prowadzenia planowych czynności gospodarczych. Leśnicy uznali także, że warto utworzyć tam zespół przyrodniczo-krajo-
brazowy pod roboczą nazwą „Lipowa Dolina”.

• A co ze starymi drzewami, które są ozdobą Dąbrowy i Starego Gaju?

– W tej materii również mamy dobre wieści. W odpowiedzi na nasze postulaty, w ramach konsultacji

społecznych, leśnicy z RDLP uznali, że w lasach Stary Gaj i Dąbrowa powinny być zachowane drzewa biocenotyczne, charakterystyczne dla siedlisk grądowych. Biocenotyczne, czyli wiekowe drzewa, które już nie nadają się do celów przemysłowych, ale są siedliskiem dla ptaków, owadów, grzybów. Takie drzewa w spokoju dożyją swoich dni. Nawet po powaleniu, dalej mogą być cennym siedliskiem dla innych form życia.

• Wróćmy do projektu „Lipowej doliny”. Do kogo należy kolejny krok?

– Do Urzędu Miasta i miejskich radnych. Już wiosną ubiegłego roku złożyliśmy wniosek o ochronę pomnikową dla ok. 30 najdородniejszych drzew w tej części lasu. Rada Miasta ma również kompetencje do ustanowienia obszaru chronionego np. zespołu przyrodniczo-krajo-
brazowego, którego wstępną koncepcję przekazaliśmy prezydentowi. Liczymy, że miasto wiosną zaprosi do współpracy przyrodników i opracuje dokładny projekt tego obszaru, a radni go uchwalą. Gołym okiem widać, że ta sprawa interesuje mieszkańców, którzy żywo zareagowali na alarmistyczne doniesienia prasy – z „Dziennikiem” na czele – i włączyli się w akcję obrony lasu, podpisując petycję, organizując spacer i składając udział w konsultacjach. Dla władz miasta to okazja do poprawy lekko nadszarpniętego w innych miejscach ekologicznego wizerunku.

ROZMAWIĄŁ: PAWEŁ PUZIO



Krzysztof Gorczyca, prezes lubelskiego Towarzystwa dla Natury i Człowieka

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Kiedyś goździk, dziś manifa

FEMINIZM – My nie jesteśmy tylko od święta! – podkreśla jedna z uczestniczek V Manify Lubelskiej, która w sobotę przeszła ulicami miasta. Symbolem 8 marca są już nie tylko kwiaty, ale coraz częściej, szczególnie dla młodego pokolenia, uliczne manifestacje w obronie praw kobiet



Katarzyna Prus

Pamiętam, że 8 marca w pracy dyrektor zawsze wręczał nam kwiaty, przeważnie czerwone goździki, a potem był poczęstunek. Czasem zdarzały się też drobne prezenty na przykład rajstopy – wspomina Danuta Marcinek, 84-latką z Lublina. – Cieszyliśmy się, bo kwiaty szybko więdną, a wiadomo, że rajstopy nigdy dość – żartuje seniorka. Teresa Piątkowska, 92-latką z Lublina dodaje, że święto kobiet nigdy nie przeszło bez echa: – Panowała świetna atmosfera, zawsze było bardzo wesoło.

Obie panie mieszkają w Domu Pomocy Społecznej „Kalina”, gdzie 8 marca obchodzi się co roku. – Jest msza w intencji wszystkich mieszkańców, dostajemy kwiaty i coś słodkiego. To wspomnienie naszej pięknej młodości – mówi pani Danuta. – Nie traktuję tego dnia jak święta

komunistycznego, mimo że w PRL było szalenie popularne. Dla mnie to była okazja do świętowania i sprawienia przyjemności, nawet jeśli był to drobny gest – wspomina seniorka.

Dzisiaj symbolem 8 marca nadal są kwiaty, ale coraz częściej to także uliczne manifestacje w obronie praw kobiet.

– Nie powinno się doceniać kobiet tylko od święta, bo my nie jesteśmy tylko od święta. Chcemy pokazać, że jesteśmy silne i potrafimy o siebie zadbać. Obrazą jest dla nas bycie miłym raz na jakiś czas, podczas gdy my istniejemy cały czas – podkreśla Rozalka, jedna z uczestniczek V Manify Lubelskiej, która w sobotę przeszła ulicami Lublina. – Kobiety nie są słabe i wątłe. Nie zgadzamy się na to, żeby społeczeństwo tak nas kojarzyło – zaznacza Rozalka.

Magdalena Długosz z partii Razem, przekonuje, że walka o prawa kobiet trwa

Dzisiaj symbolem 8 marca nadal są kwiaty, ale coraz częściej to także uliczne manifestacje w obronie praw kobiet

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

nieprzerwanie, bo wciąż ktoś wpada na pomysł, żeby je w jakiś sposób ograniczać. – Głos kobiet jest wciąż zbyt często lekceważony, a ich sukcesy pomijane. Zbyt mało jest kobiet na stanowiskach decyzyjnych,

PANIE W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

w pierwszym półroczu 2020 roku w naszym województwie mieszkało **1,0856 MLN** kobiet (**51,5 PROC.** wszystkich mieszkańców). **47,7 PROC.** z nich mieszkało w miastach.

Na 100 mężczyzn przypadła **106** kobiet, na obszarach wiejskich – **101**. Statystyczna mieszkanka województwa miała **43,8** lat.

Dziewczynka urodzona w 2019 roku dożyje średnio **82,4** lat. W 2019 roku w województwie było **491,7 TYS.** małżeństw, co oznacza, że **54,8 PROC.** kobiet w wieku 19 lat i więcej żyło w związkach małżeńskich.

W 2019 roku statystyczna panna młoda miała **27,3** lat i najchętniej wychodziła za mąż w wieku **25–29** lat, a pierwsze dziecko rodziła w wieku **28,2** lat.

eksponowanych, zbyt mało różnorodnych wzorców kobiecych, które można by było naśladować – zwraca uwagę lubelska feministka i aktywistka miejska. – Dzień Kobiet jest za to chętnie wykorzystywany jako okazja, by dać bliskiej kobiecie kwiatka i szybko zapomnieć o tym jak traktowana jest przez resztę roku. Kwiaty to zawsze miły gest, ale zdecydowanie bardziej potrzebujemy szacunku na co dzień – uważa Długosz.

Kolejny odcinek A2 krok od budowy

Rząd podpisał umowę z wykonawcą, na kolejny odcinek autostrady A2. Chodzi o fragment drogi w kierunku granicy, między miejscowością Malinowiec, a węzłem Łukowisko, już za Białą Podlaską.

W przetargu wybrano ofertę Przedsiębiorstwa Usług Technicznych Intercor. Za

budowę tego odcinka wykonawca dostanie 528,9 mln zł. Umowa ma być podpisana w drugim kwartale 2021 roku, po kontroli Urzędu Zamówień Publicznych.

Droga pobiegnie po nowym śladzie, czyli będzie budowana od początku. Za ponad pół miliarda złotych powstanie 18 km autostrady A2, z rezerwą pod budowę

w przyszłości trzeciego pasa ruchu.

W sierpniu 2020 r. do ruchu został oddany ponad 15 km odcinek A2 pomiędzy węzłem Lubelska, a obwodnicą Mińska Mazowieckiego. Wiosną tego samego roku zostały podpisane umowy na dwie kolejne części autostrady pomiędzy węzłami Kałuszyn i Groszki oraz Gręzów i Sie-

dlce Zachód. – Przewidywany termin ukończenia tych dwóch odcinków to jesień 2023 r. – wyjaśnia Tarnowska.

Pod koniec stycznia tego roku podpisana została umowa na ostatni odcinek autostrady pomiędzy węzłami Groszki i Gręzów. Planowany termin zakończenia prac to lato 2024 r. Tarnowska dodaje, że toczą się jeszcze

cztery postępowania przetargowe na kolejny fragment A2: – W lutym wybraliśmy najkorzystniejsze oferty na trzy odcinki A2: pomiędzy węzłem Siedlce Zach, a miejscowością Malinowiec, od węzła Łukowisko –rejon miejscowości Swory oraz od Swor do węzła Biała Podlaska. W przypadku ostatniego 32-kilometrowego odcinka

autostrady A2, od Białej Podlaskiej do granicy z Białorusią, trwa przetarg na wybór projektanta, który opracuje projekt budowlany i uzyska niezbędne decyzje umożliwiające realizację robót w terenie. 3 lutego 2021 r. odbyło się otwarcie ofert. Kolejnym etapem będzie ogłoszenie przetargu na realizację prac.

(OPR. – P.P.)

dziennik Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Paweł Puzio,
tel. 697 770 379,
e-mail: puzio@dziennikwschodni.pl

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa



Skazany za seks przyjmuje pacjentów

KONTROWERSJA Skazany za seks z 14-latką Maciej T., lekarz z Białej Podlaskiej, nie tylko nie poszedł za kratki, ale pracuje w przychodni w Międzyrzeczu Podlaskim

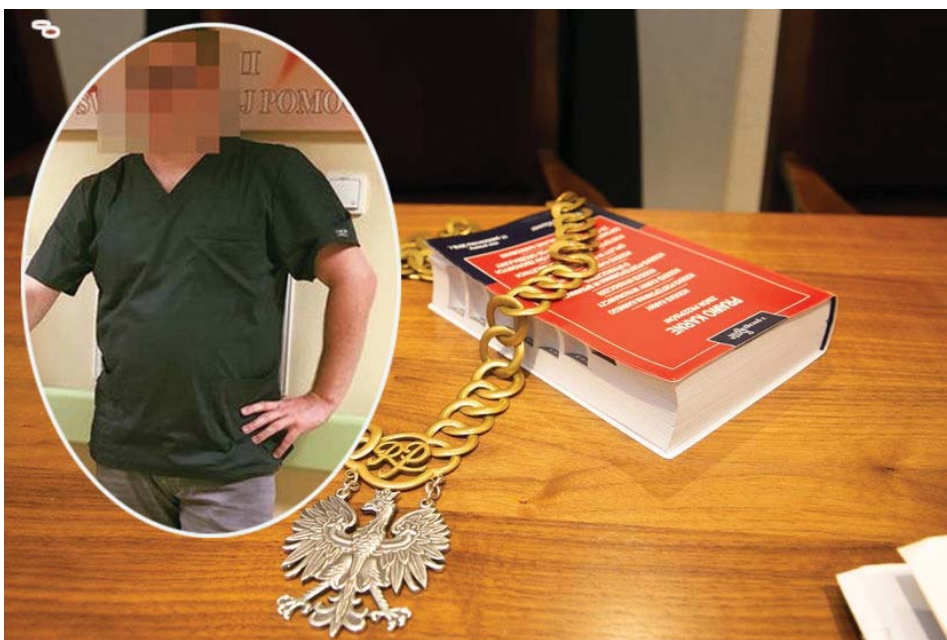
Ewelina Burda

Lekarz neonatolog z bialskiego szpitala, został skazany prawomocnym wyrokiem na dwa lata więzienia, ale na wniosek m.in. obrońcy, z uwagi na „problemy natury osobistej i rodzinnej skazanego”, sąd odroczył wykonanie kary do 21 kwietnia. Prokuratura złożyła skargę na tę decyzję, lecz sąd jej nie uwzględnił.

Macieja T. reprezentuje dwóch obrońców, m.in. znany warszawski adwokat Maciej Zaborowski, sędzia Trybunału Stanu. Złożyli oni również dwie kasacje od wyroku. Ale Sąd Najwyższy jeszcze ich nie zarejestrował. Adwokaci chcieli też ułaskawienia Macieja T. Jednak w styczniu Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej zaopiniował ten wniosek negatywnie.

Jak udało nam się ustalić, prawomocnie skazany lekarz pracuje w jednej z białskich przychodni.

– Jest lekarzem rodzinnym. Nie ma kontaktu z pacjen-



tami poniżej 18 roku życia – zapewnia lekarz Ryszard Danieluk, kierownik przychodni w Międzyrzeczu Podlaskim. – Nie mam do niego żadnych zastrzeżeń, zarówno jako do lekarza, jak i do człowieka. Pracuje u mnie od wielu lat. Natomiast w wyrokami sądu

Lekarz do końca procesu utrzymywał, że jest niewinny

FOT. DZIENNIK WSCHODNI

się nie dyskutuje – tłumaczy lekarz. I dodaje że nie zamierza zwalniać Macieja T. – To szum medialny, zaraz sprawa

się wyciszy – mówi kierownik przychodni.

Przypomnijmy, że na początku października ubiegłego roku Sąd Okręgowy w Lublinie utrzymał w mocy wyrok za przestępstwa seksualne, których Maciej T. miał się dopuścić w lipcu 2018 r.

Jego ofiarą padła 14-lletnia dziewczynka.

Według prokuratury mężczyzna kontaktował się z nastolatką za pośrednictwem „seksrandkowego” portalu internetowego. Składał jej różne niemoralne propozycje. Jak ustalili śledczy, lekarz doprowadził dziewczynę również do obcowania płciowego.

Sąd skazał Macieja T. na dwa lata więzienia. Na medyka nałożono również zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną przez 5 lat oraz zbliżania się do niej na mniej niż 50 metrów. Przez trzy lata mężczyzna nie może też leczyć małoletnich.

Lekarz do końca procesu utrzymywał, że jest niewinny.

– Sąd orzekł zakaz wykonywania zawodu lekarza neonatologa i pediatry, a także wykonywania wszelkich czynności związanych z leczeniem małoletnich. Małoletni w rozumieniu tego zakazu to osoby poniżej 18. roku życia – zaznacza adwokat Piotr Selwa, pełnomocnik pokrzywdzonej. – Jednak poza zakazem sądu pozostaje kwestia etyki i zdrowego rozsądku, czy ktoś skazany za taki czyn powinien wykonywać zawód lekarza – dziwi się adwokat.

Z kolei jeden z obrońców Macieja T. podkreśla, że lekarz stosuje się do wyroku.

– Nie znam dokładnego zakresu obowiązków pana Macieja T. w przychodni w Międzyrzeczu Podlaskim – zaznacza adwokat Michał Adach. – Zapewniam jednak, że pan doktor zna treść wyroku i z mojej wiedzy wynika, że stosuje się do niego. Wyrok ten nie wyklucza możliwości udzielania przez niego świadczeń medycznych osobom dorosłym – stwierdza mecenas Adach.

Sąd nie odpuszcza radnej. Anna Jaśkowska musi przeprosić

Lubelski sąd nie zgodził się na wstrzymanie wykonania wyroku, więc była radna PiS Anna Jaśkowska musi publicznie przeprosić bliskich Tadeusza Mazowieckiego za nazwanie go „stalinowcem i agentem NKWD”. Opublikowanie wyroku może kosztować nawet 8 mln zł – ocenia jej pełnomocnik mec. Michał Skwarczyński.

Sprawę rozstrzygnął Sąd Apelacyjny w Lublinie, do którego trafił wniosek o wstrzymanie wykonania wyroku. Pełnomocnik Anny Jaśkowskiej liczył, że jego

klientka nie będzie musiała publikować przeprosin do czasu, aż sąd rozpozna złożony równocześnie wniosek o kasację. Tak się jednak nie stało i styczniowy wyrok musi być wykonany. Jeśli Anna Jaśkowska tego nie zrobi, wszczęte zostanie postępowanie egzekucyjne i sprawą zajmie się komornik.

Wyrok w sprawie byłej radnej zapadł w styczniu tego roku. Sąd zobowiązał Jaśkowską do publikacji przeprosin w „Dzienniku Wschodnim”, „Kurjerze Lubelskim”, „Tygodniku Powszechnym”, tygodni-

kach „Do Rzeczy”, „Polityka” oraz „Sieci” oraz portalach onet.pl i tokfm.pl. Adwokat byłej radnej szacuje, że koszt publikacji tych przeprosin sięgnąłby 8 mln zł. Oznaczałoby to w praktyce likwidację majątku jego klientki.

Proces Anny Jaśkowskiej dotyczył jej wypowiedzi na sesji rady miasta Lublin w maju 2018 roku. Radni mieli wtedy decydować o nazwaniu ulicy imieniem Tadeusza Mazowieckiego.

– Stalinowiec, komunista, agent NKWD, kolaborował z okupacyjną, bolszewicką władzą w latach stalinow-



Proces Anny Jaśkowskiej dotyczył jej wypowiedzi na sesji rady miasta Lublin w maju 2018 roku

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

skich – tak o Tadeuszu Mazowieckim mówiła wówczas Jaśkowska.

Synowie byłego premiera domagali się przeprosin, lecz nie doczekali się reakcji ze strony radnej. Skierowali więc pozew przeciwko Jaśkowskiej.

W 2019 r. sąd uznał, że radna przekroczyła granice wolności słowa i naruszyła dobra osobiste rodziny Mazowieckich. W ramach kary miała podczas sesji rady miasta przeprosić za „głoszenie nieprawd i rażąco godzących w dobre imię pana premiera Tadeusza Mazo-

wieckiego informacji”. Sąd zobowiązał też Jaśkowską do wpłacenia 10 tys. zł na rzecz Towarzystwa Więź.

Obie strony odwołały się od wyroku. W styczniu sąd ponownie uznał winę Anny Jaśkowskiej. Zaostrzył przy tym wyrok, zobowiązując radną do publikacji przeprosin w mediach lokalnych i ogólnopolskich.

Anna Jaśkowska wykładała na Politechnice Lubelskiej. Obecnie jest na emeryturze. Do rady miasta trafiła w 2015r., zajmując miejsce Sylwestra Tułajewa.

JSZ

dziennik
WSCHODNI.pl

2 356 052

unikalnych użytkowników

11 372 927

odstón

Luty 2021, źródło Google Analytics

**CENTRUM
GARNITUROWE
MELGIEWSKA 11**

Największy w Lublinie
wybór gotowych koszul
i garniturów.

Szyjemy także garnitury
i koszule na miarę.

OTWARTE!

CZYNNE 10-18 SOB. 9-14
telefon 731121111

TJ2337

**Lepszego miejsca
na prowadzenie działalności
w Kraśniku
nie znajdziecie**

> wolne powierzchnie biurowe
> magazynowe
> plac do wynajęcia

przy ul. Kolejowej 12

tel. (81) 825 20 31

e-mail: rssch@o2.pl



in223 48

Tulipanowy Jarmark Lubelski



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Lubartowska 77 to adres dobrze znany w Lublinie. Co tydzień odbywa się tam kiermasz przyciągający wiele osób szukających produktów regionalnych i ekologicznych. W sobotę, z okazji Dnia Kobiet, zorganizowano Tulipanowy Jarmark Lubelski. Całe wydarzenie odbywało się ze szczególnym uwzględnieniem zaleceń bezpieczeństwa.

Wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

Pani
Katarzynie
Chojnackiej-Rogatko

Sędziemu Sądu Okręgowego
w Lublinie

składają
Prezesi, Dyrektor, Sędziowie
i pracownicy Sądu Okręgowego
w Lublinie



n502

Żegnamy z wielkim żalem
naszego drogiego koleżę z pracy,
wieloletniego pracownika Urzędu Miejskiego w Piskach,

śp

Lucjana
JUSZCZYKA

Trudno mówić w czasie przeszłym o kimś,
Kto jeszcze wczoraj z nami rozmawiał,
Wobec kogo mieliśmy konkretne plany.
Wierzmy zatem, że śmierć nie jest kresem naszego istnienia.

Łącząc się w ogromnym smutku i żałobie,
Składamy kondolencje

Rodzinie, Przyjaciołom

I wszystkich, która ta śmierć dotknęła.
Pozostajemy w skupieniu i modlitwie.

Michał Cholewa Burmistrz Pisk
Pracownicy Urzędu Miejskiego w Piskach



n503

Rowerzystom ma być łatwiej

ZMIANY Nowe drogi dla rowerów mają powstać w tym roku wzdłuż al. Solidarności po stronie Czechowa. Przetarg na ich wykonanie został ogłoszony przez Zarząd Dróg i Mostów, a budowa ma być opłacona z budżetu obywatelskiego. Ratusz zapowiada budowę kolejnych dróg



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

Zlecenie dotyczy dwóch odcinków drogi rowerowej. Jeden z nich ma już kompletną dokumentację i wystarczy go tylko zbudować, drugi musi być najpierw zaprojektowany, a potem wykonany. Wszystko ma trwać nie dłużej niż pięć miesięcy od podpisania umowy z wykonawcą, który zostanie wybrany w przetargu.

PIERWSZY ODCINEK, już zaprojektowany, to 280-metrowa trasa przez pas zieleni między **UL. PÓŁNOCNA** a al. Solidarności. Zacznie się koło ronda Pileckiego (skrzyżowanie al. Solidarności, ul. Ducha i al. Sikorskiego) a zakończy na skrzyżowaniu z ul. Kosmowskiej. – Wyjazd z drogi rowerowej zaprojektowano jako czwarty wlot skrzyżowania – czytamy w projekcie.

Z dokumentacji wynika, że droga będzie mieć 2,5

m szerokości i nawierzchnię z dwóch warstw asfaltu. Część ma przylegać do chodnika, część będzie miała osobny przebieg. Budowa ma się wiązać z przesadzeniem rosnących tu krzewów i trzech drzew.

DRUGĄ CZĘŚCIĄ zlecenia będzie zaprojektowanie i wybudowanie drogi rowerowej od ul. Kosmowskiej do okolic wiaduktu, który łączy ul. Poniatowskiego i al. Smorawińskiego. Tuż przed wiaduktem rowerzyści mieliby zjeżdżać na jezdnię ul. Północnej.

– Szerokość ścieżki rowerowej wynosić będzie 2,50 m – pisze w swoich warunkach Zarząd Dróg i Mostów. – Ścieżkę należy prowadzić w terenie zielonym możliwie w oddaleniu od istniejącego chodnika przy ul. Północnej oraz z ominięciem istniejących drzew.

Dodatkowe wymagania dotyczące tego odcinka określił Urząd Miasta, który

oczekuje zapewnienia zjazdu i wjazdu w miejscu skrzyżowania z ul. Rogowskiego.

– Należy przewidzieć możliwość dopuszczenia ruchu rowerowego w ul. Rogowskiego od strony ul. Północnej na zasadach kontraruchu – dodaje Urząd Miasta, co oznacza, że po jednokierunkowej ul. Rogowskiego będzie można jechać rowerem w obydwu kierunkach.

Oba odcinki zostały wywalczone przez rowerzystów, którzy z powodzeniem zgłosili te inwestycje do budżetu obywatelskiego. Część od ronda Pileckiego do ul. Kosmowskiej miała być wykonana już w zeszłym roku, ale Ratusz wstrzymał ten i wiele innych wydatków z budżetu obywatelskiego „z uwagi na sytuację związaną z epidemią i konieczność oszczędności”. Dalsza część, ta od ul. Kosmowskiej do okolic ul. Smorawińskiego to „tegoroczny” projekt, wy-

brany przez mieszkańców w jesiennym głosowaniu.

W tym roku, jak zapowiada Ratusz, ma powstać jeszcze jeden odcinek drogi rowerowej przy al. Solidarności. – Od ul. Browarnej do ul. Prusa – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza.

Na co jeszcze można mieć nadzieję?

– Planowane na ten rok działania w zakresie ścieżek rowerowych dotyczą także opracowania dokumentacji projektowej dla dwóch lokalizacji: od ronda Honorowych Krwiodawców wzdłuż całej al. Warszawskiej do skansenu i na ul. Abramowickiej od Głuskiej do pętli trolejbusowej w rejonie ul. Sadowej – wylicza Góźdz. Zapowiada również, że gdy będzie już gotowy projekt drogi wzdłuż al. Warszawskiej, to jeszcze w tym roku może zostać zbudowany taki jej fragment, na jaki wystarczą pieniądze.

Pieniądze dla pomysłów

KULTURA Do końca miesiąca przyjmowane będą wnioski o miejskie stypendia na projekty artystyczne, np. napisanie oraz wydanie książki, zorganizowanie koncertu lub wystawy. – Stypendium wynosi nawet 10 tys. zł – informuje Izolda Boguta z Urzędu Miasta. – Środki mają być przeznaczone na wykonanie nowego, nierealizowanego wcześniej pomysłu artystycznego.

Przy staraniu się o pieniądze trzeba wykazać związek z Lublinem: albo projektu (np. książki, wystawy lub koncertu), albo osoby ubiegającej się o stypendium (musi mieszkać, pracować lub się uczyć w Lublinie). O wsparcie mogą wnioskować wyłącznie osoby pełnoletnie.

– Projekty stypendialne można realizować między 1

czerwca a 31 grudnia. Czas trwania projektu może wynosić od 2 do 7 miesięcy – dodaje Boguta. Od miasta można dostać grant w wysokości od 2 tys. zł do 10 tys. zł. Pieniądzy tych nie można wydać na tzw. środki trwałe (np. na komputer), albo na szkolenie podnoszące kwalifikacje zawodowe (np. kurs wokalny).

Aby się starać o pieniądze, trzeba złożyć wnio-

sek, a można to zrobić wyłącznie na papierowym formularzu, który znosi się osobiście do Wydziału Kultury Urzędu Miasta lub wysłać go tam pocztą (ul. Złota 2, 20-112 Lublin). Pomoc w wypełnianiu wniosku można uzyskać do 29 marca telefonicznie (81 466 37 14) lub mailowo (mecenat.kultura@lublin.eu).

(DRS)

Z czego chichoczą w lubelskim Ratuszu

OBYCZAJE Nie ma miejsca na tego typu publikacje – tak reaguje Ratusz na fotomontaż zamieszczony na oficjalnym profilu Lublina na Facebooku. Zdjęcie oburzyło część internautów i zostało usunięte, a osoba odpowiedzialna za wpis ma już za sobą „rozmowę dyscyplinującą”

Dominik Smaga

Nietypowy fotomontaż został opublikowany w sobotni wieczór na profilu „Miasto Lublin”. To oficjalne konto miasta, obserwowane przez ponad 89 tys. użytkowników Facebooka. Zdjęcie było ogólnodostępne i mógł je zobaczyć każdy.

Autor wpisu wykorzystał fotografię przedstawiającą trzy biegnące osoby, w tym dwoje policjantów. Scena została sfotografowana w piątek podczas oficjalnego otwarcia obwodnicy wielkopolskiej Wrześni, gdzie grupa rolników z Agrouni wtargnęła z transparentami na miejsce wydarzenia.

Wycięte ze zdjęcia biegnące osoby zostały wkomponowane w... bieżnię stadionu w Lublinie. Właśnie taki obrazek został zamieszczony na profilu Lublina wraz z komentarzem „Jakby ktoś chciał pobiegać, to nasz stadion

lekkoatletyczny jest dostępny dla mieszkańców od 8 do 20”.

Zdjęcie oburzyło część internautów i dość szybko zostało usunięte. – Post został zdjęty po interwencji przełożonego i głosach krytycznie oceniających treść i wymowę wpisu – informuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. – Na tego typu publikacje nie ma miejsca na miejskim profilu. Jako ważny kanał komunikacji miasta, powinien być miejscem publikacji istotnych treści, ważnych dla mieszkańców, a forma prezentacji informacji, o której mowa z pewnością tym kryteriom nie odpowiadała.

Dłaczego Ratusz w ogóle zdecydował się na taką formę i treść?

– Zarówno referat ds. komunikacji społecznej, jak i firma odpowiadająca za wspomaganie prowadzenia fanpage’a miasta na Facebooku poszukują środków urozmaicenia treści. Stąd



Miasto Lublin

16 min ·

Jakby ktoś chciał pobiegać, to nasz stadion lekkoatletyczny jest dostępny dla mieszkańców od 8 do 20 😊



np. sięganie po memy – tłumaczy Duma. – Tak też było w tym przypadku, a opublikowany materiał został wykorzystany z ogólnodostępnych zbiorów – stwierdza

Taki obrazek wraz z komentarzem został zamieszczony w sobotni wieczór na profilu Lublina

FOT. FB UM LUBLIN

Filmy, taniec i koncert

WYDARZENIE Chatka Żaka w Lublinie zaprasza na wspólne świętowanie Dnia Kobiet. Z tej okazji na 8 marca przygotowano specjalny program



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Dzień Kobiet w Chatce Żaka rozpocznie się o godzinie 9 premierą filmu „Siła kobiet” o kobietach sukcesu z Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. Produkcję będzie można zobaczyć online na Facebooku instytucji.

O godzinie 13 warto wybrać się pod pomnik patronki UMCS, przed którym odbędzie się występ Zespołu Tańca Ludowego UMCS. Następnie artyści zaprowadzą uczestników do Chatki Żaka, gdzie o godz. 13.30 rozpocznie się projekcja filmu „Carmen” opatrzona wstępem Piotra Kotowskiego, kuratora linii KADR i kierownika kina studyjnego Chatki Żaka (na to wydarzenie obowiązują zapisy poprzez formularz dostępny na stronie facebookowej Chatki Żaka).

Na godzinę 16 zaplanowano warsztaty improwizacji tanecznej z Pauliną Zarębską, kuratorką linii RUCH,

„Kobieta w ruchu” połączone ze spotkaniem z psychologiem Marleną Stradomską (liczba miejsc ograniczona, również obowiązują zapisy).

W Chatce Żaka będzie można także obejrzeć wystawę „Kobieta w plakacie filmowym” z kolekcji plakatu Piotra Kotowskiego. Wernisaż ekspozycji o godz. 17.30.

Ostatnim wydarzeniem jest zaplanowany na godzinę 18.30 koncert „Kochaj” Studentów Wydziału Artystycznego pod kierunkiem dra hab. Tomasza Momota i mgr Natalii Wilk, kuratorów linii DŹWIĘK. Wydarzenie rozpocznie 30-minutowa improwizacja teatralna Przemysława Buksińskiego, kuratora linii SŁOWO. Podczas koncertu zabrzmia największe przeboje z repertuaru lubelskiego artysty, Piotra Szczepanika, który swoje muzyczne kroki stawiał na scenie Chatki Żaka (zapisy poprzez formularz online.

DAD

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Milejów dla terenów produkcyjnych zlokalizowanych w obrębie Milejów Osada

Na podstawie art. 17 pkt 9) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247) oraz uchwały Nr XXI/124/20 Rady Gminy Milejów z dnia 25 czerwca 2020 r.,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Milejów dla terenów produkcyjnych zlokalizowanych w obrębie Milejów Osada” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do ww. projektu. Wyłożenie przedmiotowego dokumentu odbędzie się w dniach od 16 marca 2021 r. do 14 kwietnia 2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy Milejów, 21-020 Milejów, ul. Partyzancka 13a, w godzinach od 12.00 do 14.00, a jego publikacja na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Milejów.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 14 kwietnia 2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy Milejów w godz. od 10.00 do 11.00.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 46 pkt 1, art. 39 ust. 1, pkt 3, art. 40 i art. 41, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zapewniając możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu oraz prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub ustnie do protokołu do Wójta Gminy Milejów z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 kwietnia 2021 r.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Milejów, 21-020 Milejów, ul. Partyzancka 13a; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail:..... lub pisemnie na adres Administratora.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związanej z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.
3. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
4. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
5. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
6. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Milejów

in738

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany w części tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Milejów

Na podstawie art. 17 pkt 9) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247) oraz uchwały Nr VI/33/19 Rady Gminy Milejów z dnia 17 czerwca 2019 r., zmienionej uchwałą Nr XVI/99/20 Rady Gminy Milejów z dnia 26 lutego 2020 r.,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany w części tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Milejów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do ww. projektu. Wyłożenie przedmiotowego dokumentu odbędzie się w dniach od 16 marca 2021 r. do 14 kwietnia 2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy Milejów, 21-020 Milejów, ul. Partyzancka 13a, w godzinach od 12.00 do 14.00, a jego publikacja na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Milejów.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 30 marca 2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy Milejów w godz. od 10.00 do 11.00.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 46 pkt 1, art. 39 ust. 1, pkt 3, art. 40 i art. 41, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zapewniając możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. zmiany w części tekstowej planu, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu oraz prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub ustnie do protokołu do Wójta Gminy Milejów z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 kwietnia 2021 r.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Milejów, 21-020 Milejów, ul. Partyzancka 13a; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: inspektor@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związanej z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.
3. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
4. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
5. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
6. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Milejów

in739

Dawno, dawno temu, w roku 2021...

NA BUDOWIE Listy do przyszłych pokoleń znalazły się w kapsule czasu wmurowanej w piątek w fundamenty hali sportowej budowanej dla I LO im. Stanisława Staszica. Umieszczono w niej także fotografie, tarcze szkolne, współczesne monety i wydania lokalnych gazet

W metalowej kapsule zamknięta została nawet maseczka do zasłaniania ust i nosa, która stała się symbolem czasów epidemii. – Po raz pierwszy w dziejach powszechnej edukacji realizujemy się w warunkach izolacji, uczymy młodzież zdalnie, korzystając z komunikacji opartej na łączach internetowych – piszą nauczyciele I LO w liście, który trafił do kapsuły. Podkreślają, że brakuje im gwaru na korytarzach i bezpośredniego kontaktu z uczniami. – Wierzymy jednak, że ten czas nie będzie trwał latami. Wiele lat przetrwać ma za to sala gimnastyczna, na którą „Staszic” czekał od dawna. – Do tej budowy przymierzało się wiele osób, nawet był kamień węgielny wmurowany pod halę sportową i pod baseny w roku 1986 – mówił podczas uroczystości Stanisław Stoń, dyrektor I LO, które ma obecnie 710 uczniów. Budowa wyczekiwanej hali sportowej zaczęła się jesienią na zlecenie władz miasta. – Robimy to zgodnie z kalendarzem, nie ma kłopotów związanych z finansowaniem – podkreślał prezydent miasta Krzysztof Żuk.

Inwestycja ma kosztować prawie 12,5 mln zł, z czego blisko 7 mln zł pokrywa dotacja od ministra sportu. – Wykonawca właśnie zakończył prowadzenie robót ziemnych i wykonał wszystkie przyłącza. Fundamenty są już gotowe, obecnie trwa budowa poziomu piwnic – informuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta. W części piwnic gotowe są już stropy. Hala sportowa ma być gotowa w czerwcu przyszłego roku. Jej główną częścią będzie sala gimnastyczna z ruchomymi ścianami, które pozwolą dzielić boisko na trzy mniejsze części wykorzystywane jednocześnie. Widownia pomieści 256 osób. Znajdą się tu również szatnie, magazyny oraz pięć sal lekcyjnych. Z nowego budynku do głównego gmachu szkoły będzie można przejść łącznikiem. Wnętrze będzie klimatyzowane. – W ramach inwestycji powstanie również zespół dwóch boisk: do piłki nożnej z nawierzchnią z trawy syntetycznej oraz wielofunkcyjne z poliuretanową nawierzchnią, bieżnią i skocznią – dodaje rzeczniczka Ratusza. Wykonawcą robót budowlanych jest lubelska firma Edach. **(DRS)**

— R E K L A M A —

O G Ł O S Z E N I E

o terminie wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Chełm dla obszaru Malowane-Witosa.

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247),

Z A W I A D A M I A M

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Malowane-Witosa, obejmującego obszar, którego granice określają:

- 1) od północy – teren o symbolu KDD-38 – ulica nowoprojektowana;
 - 2) od wschodu – teren o symbolu KDD-36 – ulica nowoprojektowana;
 - 3) od południa – ulica Malowane i teren o symbolu KDD-34 – ulica nowoprojektowana;
 - 4) od zachodu – ul. Wincentego Witosa,
- w dniach od **17 marca 2020 r. do 9 kwietnia 2021 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Chełm, ul. Lubelska 65, 22-100 Chełm, pokój nr 1, w godzinach od 7.30 do 9.00 i udostępnieniu ww. projektu planu na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Chełmie.

Jednocześnie informuję na podstawie art. 48 ust. 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, ze względu na to, iż projekt planu stanowi niewielką modyfikację przyjętego już dokumentu. Odstąpienie zostało uzgodnione z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Lublinie oraz Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Chełmie.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 22 marca 2021 r. w siedzibie Urzędu Miasta Chełm, ul. Lubelska 65, 22-100 Chełm, pokój nr 1, o godz. 14.00. Planowana dyskusja publiczna odbędzie się z uwzględnieniem wszelkich wymogów wynikających z aktualnych obostrzeń oraz ograniczeń sanitarnych. Mając powyższe na uwadze apeluję o poszanowanie wszelkich ograniczeń wynikających z tego faktu.

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego lub prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi do Prezydenta Miasta Chełm z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 kwietnia 2021 r.

Pisma należy kierować do Prezydenta Miasta Chełm pocztą, osobiście lub w postaci elektronicznej na adres info@umchelm.pl bądź przez elektroniczną skrzynkę podawczą: epuap.gov.pl.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Chełm, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Chełm
Jakub Banaszek

in748

Heban w roli hotelu

ZMIANY Dawny sklep meblowy przy ul. Chopina 4a może zostać przebudowany na hotel – tak zdecydował Urząd Miasta. Modernistyczny budynek według projektu Tadeusza Witkowskiego mógłby być również nieco podwyższony, na co zgodził się miejski konserwator zabytków

Dominik Smağa

Charakterystyczny budynek przez wiele lat pachniał drewnem, płytą wiórową i tapicerką, a to za sprawą działającego tutaj sklepu meblowego Heban. Kilka lat temu sklep zakończył działalność, a lubelska spółka Domar wystawiła nieruchomość na sprzedaż. Kupiła ją spółka Movimento. Po zmianie właściciela przy Chopina 4a przez niecały rok działał klub Heban, gdzie można było coś zjeść, wypić i... kupić każdy ze znajdujących się wewnątrz mebli. Potem zainstalowało się tutaj chińskie centrum handlowe. Spółka Movimento od początku zapowiadała jednak, że jej zamiarem jest uruchomienie tutaj hotelu.

Kilka dni temu firma dostała od Urzędu Miasta dokument pozwalający na zaprojektowanie takiej metamorfozy. Tym dokumentem jest tzw. wuzetka, czyli decyzja ustalająca warunki zabudowy.

– Decyzja dotyczy nadbudowy, rozbudowy i zmiany sposobu użytkowania budynku usługowego na hotel z gastronomią i usługami – stwierdza Justyna Góźdź z biura prasowego Ratusza. – Dokument pozwoli nadbudować istniejący budynek



Dawny sklep meblowy przy ul. Chopina 4a może zostać przebudowany na hotel

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

o jedną kondygnację na całej powierzchni – precyzuje Góźdź i zastrzega: – Wydana decyzja nie jest jeszcze ostateczna, przysługuje od niej odwołanie

Dokument był uzgadniany z miejskim konserwatorem zabytków, bo modernistyczny budynek przy Chopina 4a, zaprojektowany przez architekta Tadeusza Witkowskiego, jest uwzględniony w gminnej ewidencji zabytków, a poza tym znajduje się w zabytkowym śródmieściu.

– Inwestor musi zachować obecny gzyms i detale architektoniczne elewacji. To musi być remontowane i konserwowane, bo na tym polega wartość tego obiektu – mówi Hubert Mącik, miejski konserwator zabytków, który nie może ingerować w plany dotyczące przebudowy wnętrza, ale od niego zależy to, jak gmach zmieni się z zewnątrz. Na jakie zmiany się zgadza?

– Dopuszczono niewielkie podniesienie dachu przy zachowaniu jego geo-

metrii. Pozwoli to wykorzystać przestrzeń poddasza jako kolejną kondygnację. Szczegóły będą oczywiście dopracowywane na etapie projektu budowlanego. Najważniejsze, żeby budynek nie stał się na ul. Chopina dominantą – odpowiada konserwator. – W poprzednich latach wpływały wnioski różnych podmiotów o decyzje dotyczące podwyższenia budynku o dwie kondygnacje. Za każdym razem decyzje były odmowne.

Kobiety mówią dość i szykują uchwałę

RÓWNOŚĆ Około 150 osób wzięło udział w sobotniej 5. Manifie Lubelskiej. A już dziś w Lublinie zostanie powołany komitet inicjatywy uchwałodawczej, który stawia sobie za cel usunięcie z przestrzeni publicznej drastycznych treści związanych z prezentacją zdjęć martwych płodów.

„Dość opresji religijnej wobec kobiet”, „Jesteśmy wnuczkami czarownic, których nie udało się spalić” – między innymi z takim transparentami uczestnicy Manify przeszli w sobotę z placu Wolności na skwer 100-lecia Praw Wyborczych Polek.

– Okazją jest dzień kobiet. Musimy świętować, pokazywać że jesteśmy solidarne i nie pozwalamy na to jak traktuje nas polski rząd. Zdecydowałyśmy się powiedzieć stanowcze dość, dlatego hasło Manify w tym roku brzmi „Nasze ciała mają dość” – mówiła jedna z uczestniczek lubelskiego wydarzenia. – Potrzebujemy większego udziału kobiet w życiu publicznym i polityce. Stanowimy 50 procent społeczeństwa i powinniśmy podejmować na równi



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

z mężczyznami decyzje, na równi dzielić się obowiązkami domowymi i odpowiedzialnością – dodała inna uczestniczka.

Uczestnicy Manify szli chodnikami, ale w kilku miejscach próbowali zejść na ulicę. Za każdym razem jednak byli szybko spychani przez policjantów z powrotem na chodnik. Po zakończeniu wydarzenia policjanci interweniowali również w przypadku jednego z uczestników, który

zasłaniał twarz szalikiem, a nie maseczką. W jego przypadku zostanie skierowany wniosek o ukaranie do sądu, bo według rozporządzenia rządu od 28 lutego do zakrywania twarzy nie można już używać właśnie szalików.

Na zakończenie Manify Magdalena Bielska z Komitetu Obrony Demokracji zapowiedziała powołanie komitetu inicjatywy uchwałodawczej. – Mamy dość w przestrzeni miejskiej banerów, samochodów z plan-

dekami na których są prezentowane rozczłonkowane płody ludzkie. Będziemy zbierać podpisy pod uchwałą zakazującą drastycznych obrazów w centrum miasta. Chcemy bezpiecznej przestrzeni, w której możemy iść na spacer z naszymi dziećmi – powiedziała Bielska.

Spotkanie komitetu, który będzie zbierał podpisy odbędzie się dziś o godz. 16.30 przed lubelskim ratuszem.

PAWEŁ BUCZKOWSKI



Ulga zamknęła ulicę Działkową

HRUBIESZÓW Nie ma przejazdu ulicą Działkową, bo niewiele brakuje, by woda z kanału Ulga zaczęła ją zalewać. Władze tłumaczą, że to dla bezpieczeństwa, bo przesiąka wał, którym biegnie droga zwana przez mieszkańców Huczwostradą

Ponad dwukilometrowy kanał Ulga biegnie przez południową część Hrubieszowa. W okolicach osiedli Sławęcina i Podgórze łączy się z Huczwą, która opływa miasto.

– Praktycznie każdej wiosny po śnieżnych zimach i gdy są deszcze jesienią woda z Huczwy i kanału Ulga zalewa ogródki, nieużytki i samą ulicę Działkową. Tutaj praktycznie nikt nie mieszka, ale ulica jest skrótem dla mieszkańców

Sławęcina. To oni będą narzekać, że muszą nadkładać drogi – wyjaśnia kpt. mgr Marcin Lebedowicz z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Hrubieszowie. Powiatowy Zarząd Dróg w Hrubieszowie zamknął

ul. Działkową w czwartek po południu, na odcinku od ul. Zamojskiej do ul. Ciesielczuka. Taka sytuacja na ulicy, zwanej potocznie Huczwostradą, będzie do odwołania. W związku z gwałtownymi roztopami strażacy kontro-

lują stan wody na Huczwie i Bugu, bo wysoka temperatura wpływa na szybkie topnienie pokrywy śnieżnej, które w połączeniu z opadami deszczu i występującymi zjawiskami lodowymi na rzekach oraz powstający-

mi zatorami może stwarzać ryzyko groźnych wezbrań, podtopień i powodzi. Sytuacja na ul. Działkowej w Hrubieszowie nie jest osobniona. Aktualne stany wód można sprawdzić pod adresem: hydro.imgw.pl (AGDY)

Nowy Jedwabny Szlak i nowe kierunki

TRANSPORT Planowana budowa parku logistycznego w Małaszewiczach generuje określone potrzeby na rynku pracy. Zespół Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach od września uruchomi dwa dodatkowe kierunki dla uczniów: magazynier-logistyk oraz monter nawierzchni kolejowej

Szkoła już od 10 lat współpracuje m.in. PKP PLK w zakresie kształcenia przyszłych kolejarzy.

– Ten nowy kierunek „magazynier logistyk” będzie komplementarny do tych już istniejących. Bowiem logistyka i magazynowanie odgrywają coraz większą rolę we współczesnym świecie, szczególnie w sferze gospodarki – mówi Robert Wiczorek, dyrektor placówki. – W naszym regionie branża transportowa i spedycyjna jest dominującym sektorem zatrudnienia dla lokalnej społeczności – dodaje dyrektor. Nie bez znaczenia jest planowana olbrzymia inwestycja budowy parku logistycznego. – Liczymy, że przyczyni się ona do zainte-

resowania tym kierunkiem w naszej szkole.

Drugi nowy profil to „monter nawierzchni kolejowych”.

– W Małaszewiczach ulokowany jest największy w Polsce kolejowy „suchy” port przeładunkowy. Determinuje to ciągły rozwój oraz modernizację infrastruktury transportu kolejowego, szczególnie, że Małaszewicze to jeden z kluczowych punktów na Nowym Jedwabnym Szlaku – przypomina Wiczorek.

Obecnie trwa modernizacja linii kolejowej E-20 na odcinku z Siedlec do Terespolu. – Jest to bardzo złożone, wieloetapowe przedsięwzięcie polegające na m.in. wymianie nawierzchni kolejowych na



nowe, spełniające najwyższe parametry eksploatacyjne. Z tego powodu na lokalnym rynku pracy brakuje specjalistów z zakresu montażu nawierzchni kolejowej – zauważa dyrektor. Dlatego szkoła postanowiła działać. – Wcześniej prze-

Zespół Szkół im. Władysława Reymonta w Małaszewiczach już od 10 lat współpracuje z kolejowymi spółkami

FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

prowadziliśmy konsultacje na lokalnym rynku z pracodawcami z branży w zakresie zapotrzebowania na fachowców z tych dziedzin oraz kompetencji, jakie powinni spełniać przyszli pracownicy.

Placówka podpisała już porozumienia o współpracy z PKP Cargo Terminale, a także z firmami: Eurotrans oraz Trakcja. Na uruchomienie dwóch kierunków zgodziła się też rada powiatu białskiego. Samorząd jest organem prowadzącym szkołę.

Przypominamy, że jeszcze w tym roku rząd ma przyjąć program budowy największego w Europie parku logistycznego w Małaszewiczach. Inwestor, spółka Cargotor ma już

projekt budowlany, złożyła też wniosek o pozwolenie na budowę.

Wszystko za 4 miliardy złotych. Jednym z najważniejszych celów tego projektu jest poprawa przepustowości kolejowego przejścia przy granicy do 55 par pociągów na dobę po torze 1520 mm

– Rozpoczęcie prac budowlanych planowane jest na połowę przyszłego roku. Zakładamy zakończenie inwestycji do 2028 roku – dodaje Szymon Hupityś, rzecznik prasowy Ministerstwa Infrastruktury.

(EB)

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1363) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020r. poz. 256 z późn. zm.)

Starosta Krasnostawski zawiadamia, że na wniosek Wójta Gminy Łopiennik Górny, Łopiennik Nadrzeczny 3A, 22-351 Łopiennik Górny z dnia 08.02.2021r. (uzupełniony w dniu 23.02.2021r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi gminnej w miejscowościach Olszanka i Łopiennik Nadrzeczny”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębach ewidencyjnych 0009 Łopiennik Nadrzeczny, 0013 Olszanka; jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- **obręb ewidencyjny 0013 Olszanka, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny:**

działka nr 536, 577, 661.

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- **obręb ewid. 0009 Łopiennik Nadrzeczny, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny:**

działka nr 684/1 wg projektu podziału na działki nr 684/3, 684/4;

- **obręb ewidencyjny 0013 Olszanka, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik**

Górny:

działka nr 524 wg projektu podziału na działki nr 524/1, 524/2, 524/3; działka nr 525 wg projektu podziału na działki nr 525/1, 525/2; działka nr 526 wg projektu podziału na działki nr 526/1, 526/2; działka nr 535/1 wg projektu podziału na działki nr 535/5, 535/6; działka nr 535/2 wg projektu podziału na działki nr 535/3, 535/4; działka nr 537 wg projektu podziału na działki nr 537/1, 537/2; działka nr 539 wg projektu podziału na działki nr 539/1, 539/2; działka nr 540 wg projektu podziału na działki nr 540/1, 540/2; działka nr 552/2 wg projektu podziału na działki nr 552/6, 552/7; działka nr 553 wg projektu podziału na działki nr 553/1, 553/2; działka nr 554 wg projektu podziału na działki nr 554/1, 554/2; działka nr 556 wg projektu podziału na działki nr 556/1, 556/2; działka nr 559 wg projektu podziału na działki nr 559/1, 559/2; działka nr 563

wg projektu podziału na działki nr 563/1, 563/2; działka nr 564 wg projektu podziału na działki nr 564/1, 564/2; działka nr 567 wg projektu podziału na działki nr 567/1, 567/2; działka nr 568 wg projektu podziału na działki nr 568/1, 568/2; działka nr 576/3 wg projektu podziału na działki nr 576/4, 576/5; działka nr 578 wg projektu podziału na działki nr 578/1, 578/2; działka nr 583 wg projektu podziału na działki nr 583/1, 583/2; działka nr 585 wg projektu podziału na działki nr 585/1, 585/2; działka nr 586 wg projektu podziału na działki nr 586/1, 586/2; działka nr 587/1 wg projektu podziału na działki nr 587/4, 587/5; działka nr 589 wg projektu podziału na działki nr 589/1, 589/2; działka nr 592 wg projektu podziału na działki nr 592/1, 592/2; działka nr 595/1 wg projektu podziału na działki nr 595/3, 595/4; działka nr 596 wg projektu podziału na działki nr 596/1, 596/2; działka nr 598

wg projektu podziału na działki nr 598/1, 598/2; działka nr 605 wg projektu podziału na działki nr 605/1, 605/2; działka nr 606 wg projektu podziału na działki nr 606/1, 606/2; działka nr 607 wg projektu podziału na działki nr 607/1, 607/2; działka nr 616 wg projektu podziału na działki nr 616/1, 616/2; działka nr 619 wg projektu podziału na działki nr 619/1, 619/2; działka nr 620 wg projektu podziału na działki nr 620/1, 620/2; działka nr 621/2 wg projektu podziału na działki nr 621/3, 621/4; działka nr 627 wg projektu podziału na działki nr 627/1, 627/2; działka nr 629 wg projektu podziału na działki nr 629/1, 629/2; działka nr 633 wg projektu podziału na działki nr 633/1, 633/2; działka nr 636 wg projektu podziału na działki nr 636/1, 636/2; działka nr 641 wg projektu podziału na działki nr 641/1, 641/2; działka nr 643 wg projektu podziału na działki nr 643/1, 643/2; działka nr 647

wg projektu podziału na działki nr 647/1, 647/2, 647/3; działka nr 648/1 wg projektu podziału na działki nr 648/5, 648/6; działka nr 648/2 wg projektu podziału na działki nr 648/3, 648/4; działka nr 649 wg projektu podziału na działki nr 649/1, 649/2, 649/3; działka nr 650 wg projektu podziału na działki nr 650/1, 650/2; działka nr 651 wg projektu podziału na działki nr 651/1, 651/2; działka nr 652 wg projektu podziału na działki nr 652/1, 652/2.

III. Działki podlegające czasowemu ograniczeniu w korzystaniu:

- obręb ewid. 0009 Łopiennik Nadrzeczny, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny: działka nr 685

- obręb ewid. 0013 Olszanka, jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny: działka nr 64.

Pogrubiłą czcionką oznaczono

no działki przeznaczone pod inwestycję - wg przedłożonych projektów podziału.

Zakres inwestycji obejmuje: roboty rozbiórkowe, roboty ziemne, wykonanie konstrukcji nawierzchni jezdni, wykonanie poboczy, wprowadzenie stałej organizacji ruchu, wykonanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu, roboty wykończeniowe. Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnostaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

11 tysięcy dla oszusta

Nie „na wnuczka”, nie „na policjanta”. Kobieta z Chelma padła ofiarą oszusta pracującego nową metodą. 47-latką zaalarmowała policję o tym, że straciła z konta bankowego pieniądze. Stało się to po telefonie od nieznanego mężczyzny. Podawał się za pracownika banku.

– Pod legendą próby włamania się oszusta na jej konto bankowe, nakłonił zgłaszającą do zainstalowania oprogramowania umożliwiającego zdalną obsługę pulpitu –

informuje policja i opisuje: – Wtedy pokrzywdzona otrzymała na swój telefon komórkowy kilka wiadomości tekstowych, które za jego radą, odesłała na wskazany numer. Następnie mężczyzna zakończył rozmowę, informując, że zadzwoni ponownie za dwie godziny. Kiedy jednak nie zadzwonił, to sama kobieta odezwała się do banku. Tam się dowiedziała, że padła ofiarą oszustwa i straciła ponad 11 tys. zł.

(SKO)

Ogień w Witowicach



W wyniku pożaru zniszczone zostały drewniane budynki gospodarcze stojące na dwóch posesjach

FOT. POLICJA/OSP KOŃSKOWOLA

Tuż przed drugą w nocy z czwartku na piątek w Witowicach (gmina Końskowola) zapaliły się budynki gospodarcze. Na miejsce wezwano sześć jednostek straży. Akcja trwała ok. 1,5 godziny. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Ogień najpierw pojawił się w drewnianym budynku, w którym znajdowały się głównie narzędzia. Pożar dość szybko objął całą konstrukcję, a następnie zaczął zajmować znajdujące się za plotem blaszane garaże. Strażacy

na miejsce zostali zadysponowani dziesięć minut przed drugą w nocy. W akcji gaśniczej wzięło udział sześć zastępów z Puław, Końskowoli, Witowic i Pożoga. Około godz. 3:30 pożar został ugaszony. Jak informuje policja, po oględzinach z udziałem biegłego w zakresie pożarnictwa, prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zwarcie instalacji elektrycznej. W wyniku pożaru zniszczony został sprzęt gromadzonych w budynkach gospodarczych. Straty wstępnie oszacowano na ok. 20 tys. zł. **RS**

R E K L A M A

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie
ul. Choiny 57

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu im K. Szymanowskiego
następujących robót:

1. Remont dźwigu w budynku przy ul. K. Rogera 3
2. Wykonanie i ustawienie wiat śmietnikowych na terenie osiedla.
3. Remont alejek przy ul. K. Rogera 1 i K. Rogera 3 oraz na placu przy fontannie.
4. Remont wentylacji mechanicznej w budynku przy ul. Szpitalskiego 11

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. K. Szymanowskiego, ul. Harnasie 11, tel: 81-741-02-61
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości: **pkt.1 – 9.700,00zł, pkt.2 – 6.000,00zł, pkt.3 – 2.600,00zł, pkt.4 – 2.200,00zł,**

Oferty należy składać w terminie do **15.03.2019r. do godz 15⁰⁰** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109 (sekretariat)**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in746

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie
ul. Choiny 57

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu I. J. Paderewskiego następujących robót:

1. Remont balkonów w budynku przy ul. Paderewskiego 14 kl. I-IV oraz malowanie elewacji budynku przy ul. Szwajcarska 9
2. Wykonanie wiatrolapów w budynku przy ul. I. J. Paderewskiego 4 kl. I-IV, 6, 7, 9.
3. Remont instalacji elektrycznej w budynku przy ul. Leszetyckiego 12.
4. Wymiana sterowania dźwigów w budynkach przy ul. I. J. Paderewskiego 4 kl. 4, 14 kl. 1, 18 kl. 4 i 5, Leszetyckiego 1 kl. 3 oraz 5 kl. 2.

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. I. J. Paderewskiego, ul. Śliwińskiego 1 tel: 81-741-32-52.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości: **pkt.1 – 20.000,00zł, pkt.2 – 5.000,00zł, pkt.3 – 7.000,00zł, pkt.4 – 20.000,00zł,**

Oferty należy składać w terminie do **22.03.2021r. do godz 15⁰⁰** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny

in745

Pożar domu pielgrzyna. Śledztwo umorzone

KODEŃ Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie pożaru domu pielgrzyna w Kodniu. Śledczy badali, czy ktoś celowo podpalił obiekt. – Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w toku śledztwa (...) nie dała podstaw do przyjęcia, iż zaistniało przestępstwo – przyznaje Mariola Sidorowska, zastępca prokuratora rejonowego w Białej Podlaskiej.

Przypomnijmy: w listopadzie ubiegłego roku z ogniem walczyło ponad 40 strażaków. Spalił się dach i część poddasza. Ale oblaci



Dach domu pielgrzyna po pożarze

FOT. OBLACI.PL

szybko przystąpili do odbudowy.

– Budynek został już zadaszony, teraz trwają prace

wewnątrz. Odbudowywane są pokoje na poddaszu – przyznaje ojciec Dariusz Malajka, kustosz Sanktu-

arium Matki Bożej Kodeńskiej. – Nie wiemy, jaka była przyczyna pożaru – dodaje o. Malajka. Straż Pożarna w Białej Podlaskiej również tego nie ustaliła.

Oblaci chcą zakończyć remont do maja. – Idzie to sprawnie, dzięki ofiarności wielu ludzi oraz dzięki temu, że budynek był ubezpieczony – zaznacza kustosz sanktuarium. Ofiarodawcy pospieszyli z pomocą nawet z zagranicy. – Ta pomoc była wielofalowa. Bo pogorzelsko pomogli nam sprzątać żołnierze z WOT.

Straty oszacowano na ok. 1 mln zł. **(EB)**

Radni interpelowali i pobili rekord

PUŁAWY Pracownicy miejskich instytucji co miesiąc otrzymują od radnych szereg pism, wniosków i zapytań. Takiej ilości interpelacji, jaka wpłynęła do Ratusza w 2020 roku, nie było nigdy przedtem. Samorządowcy pytają o wszystko, w czym prym wiodą radni Tomasz Kraszewski i Halina Jarząbek

Radosław Szczęch

W całym 2020 roku puławscy radni złożyli prawie 160 interpelacji oraz niemal 50 wniosków i interwencji, łącznie ponad 200 pism. Najwięcej w historii puławskiej rady. Jeszcze w poprzedniej kadencji, kiedy statystyki podwyższał ówczesny radny Paweł Maj, składano ich średnio dwukrotnie mniej. Aktywność radnych na tym polu rośnie lawinowo. Tylko w ciągu ostatniego roku zwiększyła się o 60 proc. W efekcie urzędnicy coraz więcej czasu muszą poświęcać na przygotowywanie odpowiedzi.

O co pytają puławscy radni? Poza takimi sprawami, jak stan miejskich finansów, czy kluczowych inwestycji, potrafią zwrócić uwagę na

długość trawy na miejskich trawnikach, wysokość krawężników, uschnięte drzewa, czy statystyki dotyczące uczestnictwa młodzieży szkolnej w katechezie.

Wnioskują o zmiany w organizacji ruchu nawet na drogach wojewódzkich, które nie należą do miasta. Z łatwością przychodzi im również składanie wniosków o montaż kolejnych progów zwalniających, nawet na tych ulicach, gdzie spowalnianie już istnieje.

W 2020 roku największą aktywnością wykazywali się radni klubu Prawa i Sprawiedliwości. Jego radni interpelowali i wnioskowali **105** razy, co oznacza, że odpowiadają średnio za co drugie pismo tego typu. Indywidualnie najaktywniejszy, podobnie jak w poprzednim roku, radny Tomasz Kra-



W minionym roku puławscy radni złożyli łącznie ponad 200 pism

FOT. RS (ARCHIWUM)

szewski (**27**) a także przewodnicząca klubu PiS, Halina Jarząbek (**20**). Na podium znalazł się kolejny radny PiS, Michał Śmich (**18**), a także były prezydent miasta, Janusz Grobel (**18**) z Samorządowców. Ten ostatni klub złożył w ciągu roku łącznie **50** interpelacji, wniosków i zapytań.

Najrzadziej po taką możliwość sięgali radni prezydenckiego klubu „Niezależni”. W całym 2020 roku interpelowali **32** razy. Za połowę z tego odpowiadała ówczesna radna Beata Kozik (**16**), obecnie wiceprezydent Puław. Pod względem aktywności w środku stawki znaleźli się radni Koalicji Samorządowej, którzy interweniowali łącznie **18** razy. Ani razu nie skorzystali z tej możliwości natomiast radni: Elżbieta Szymańska i Ryszard Smolak (Samorządowcy), a także Ryszard Ścibior (PiS).

Czy radni zaczynają być nadaktywni? – Składanie interpelacji to prawo każdego radnego, to jeden ze sposobów otrzymania informacji w oczekiwanym zakresie.

Pozwala poszerzyć spojrzenie na sprawy miasta. Być może są osoby, które korzystają z tej formy zbyt często, ale byłbym przeciwny narzucaniu jakichkolwiek ograniczeń – mówi radny Michał Śmich. – Sam najczęściej interpelowałem w sprawach ważnych, strategicznych, więc to jest jak najbardziej naturalne.

Podobnego zdania jest radny Sławomir Seredyn: – Interpelacje są narzędziem i prawem radnego, którego w moim przekonaniu nie nadużywam. Staram się składać je w sprawach istotnych dla mnie i mieszkańców, których reprezentuję.

Jakie są potencjalne powody wzrostu liczby pism wpływających do urzędu? Jednym z nich mógł być rozpad koalicji, do którego doszło w drugiej połowie roku. Część radnych zwraca uwagę także na niewystarczające informacje udzielane im przez urzędników mniej formalną ścieżką. Trzecią kwestią jest pewien wzorec wypracowany przez byłego radnego, a obecnie

prezydenta, Pawła Maja. Ten w czasie, kiedy był jednym z nielicznych przedstawicieli opozycji, potrafił w ciągu roku złożyć nawet 36 zapytań i wniosków.

NAJAKTYWNIJSI RADNI 2020 ROKU

Łączna liczba interpelacji, zapytań, wniosków i interwencji złożonych przez puławskich radnych w roku 2020.

1. Tomasz Kraszewski (PiS) – 27
 2. Halina Jarząbek (PiS) – 20
 3. Janusz Grobel (Samorządowcy), Michał Śmich (PiS) – 18
 4. Beata Kozik - (Niezależni) – 16
 5. Sławomir Seredyn (Samorządowcy), Ewa Wójcik (Samorządowcy) – 15
 6. Bożena Krygier (PiS) – 12
 7. Ignacy Czeżyk (ex-PiS) – 11
 8. Mariusz Cytryński (KS) – 10
 9. Waldemar Kowalczyk (KS), Paweł Matras (PiS) – 8
 10. Grzegorz Bińczak (PiS) – 7
- (źródło: BIP)

Zmiana po 42 latach

CHEŁM Przez ostatnie cztery dekady chełmscy strażacy wspinali na dachy i balkony kupioną jeszcze za gierkowskich czasów drabiną zainstalowaną na jelczu. Wóz w dobrej formie przetrwał PRL i likwidację województwa chełmskiego. Ale od marca zastanie zastąpiony przez wart blisko 2,5 miliona złotych nowy wóz

To najnowocześniejszy i najdroższy wóz Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Chełmie.

– Zakup był realizowany w ramach projektu „Zwiększenie skuteczności prowadzenia długotrwałych akcji ratowniczych”, współfinansowany był przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności, w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020 – mówi bryg. Wojciech Chudoba z KM PSP w Chełmie.

40-metrowa drabina mechaniczna została zabudowana na podwoziu MAN TGM o mocy silnika 235 kW przez firmę Rosenbauer.

Nowy pojazd specjalny chełmskiej straży posiada tzw. łamane przęsło, co znacznie ułatwia prace na wysokości, mieszcząc w koszu nawet 5 osób. Co ważne, samochód można pracować nawet w bardzo ciasnych przestrzeniach, co ma wielkie znaczenie w akcjach na przykład na osiedlach bloków.

Nowa autodrabina kosztowała 2 mln 450 tysięcy zł. Wóz zastąpi wysłużonego jelcza, który ma już na swoim koncie 42 lata służby w chełmskiej komendzie.

Gdzie trafi leciwy jelcz, który mimo wieku działa doskonale?



Jelcz służył chełmskim strażakom 42 lata. Teraz mają nowy pojazd z tzw. łamanym przęsłem, co znacznie ułatwia prace na wysokości

– Tradycją jest przekazywanie starszego sprzętu jednostkom OSP – mówi brygadier Chudoba.

Teraz czas na szkolenie operatorów. Dopiero po poznaniu maszyny i zgraniu człowieka z nowoczesnym sprzętem, autodrabina trafi do podziału bojowego.

Warto dodać, że w sumie w ramach projektu „Zwiększenie skuteczności prowadzenia długotrwałych akcji ratowniczych”, kupiono sprzęt za **11 563 652** zł; jeszcze w 2018 roku kupiono strażakom agregat prądowłoczy przewoźny o mocy min. 40 kVA na

przyczepie, który trafił do Radzyna Podlaskiego, a Ośrodek Szkolenia Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie został wyposażony w sprzęt dydaktyczny: modułowy symulator do nauki i doskonalenia gaszenia pożarów wewnętrznych.

Z kolei w końcu 2020 roku, autodrabiny odebrali strażacy z Lubartowa i Lublina, a samochody z podnośnikami hydraulicznymi trafiły do Komendy Miejskiej PSP w Lublinie oraz Komendy Miejskiej PSP w Zamościu.

KASK

— R E K L A M A —

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1363) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020r. poz. 256 z późn.zm)

Starosta Krasnostawski zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych ul. Borowa 6, 22-300 Krasnystaw działającego w imieniu Zarządu Powiatu w Krasnymstawie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi powiatowej nr 3120L Zakręcie – Jaślików- Majdan Krzywski - Kolonia Krzywe od km 5+792 do km 8+232”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w jednostce ewidencyjnej 060607_2 Łopiennik Górny obręb ewidencyjny 0005 Krzywe, obręb ewidencyjny 0011 Majdan Krzywski oraz w jednostce ewidencyjnej 060605_2 Krasnystaw obręb ewidencyjny 0004 Jaślików, obręb ewidencyjny 0013 Niemienice.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny, obręb ewidencyjny 0005 Krzywe : działka nr: 1033;
- jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny, obręb ewidencyjny 0011 Majdan Krzywski :
działka nr: 694/2, 704, **350/3, 349/3**;
- jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnystaw, obręb ewidencyjny 0004 Jaślików :
działka nr: 1;

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny, obręb ewidencyjny 0011 Majdan Krzywski:
działka nr 1 wg projektu podziału na działki nr **1/1**, 1/2; działka nr 2 wg projektu podziału na działki nr **2/1**, 2/2; działka nr 3 wg projektu podziału na działki nr **3/1**, 3/2; działka nr 4 wg projektu podziału na działki nr **4/1**, 4/2; działka nr 5 wg projektu podziału na działki nr **5/1**, 5/2; działka nr 6 wg projektu podziału na działki nr **6/1**, 6/2;

działka nr 7 wg projektu podziału na działki nr **7/1**, 7/2; działka nr 8/1 wg projektu podziału na działki nr **8/3**, 8/4; działka nr 126 wg projektu podziału na działki nr **126/1**, 126/2; działka nr 127 wg projektu podziału na działki nr **127/1**, 127/2; działka nr 128 wg projektu podziału na działki nr **128/1**, 128/2; działka nr 129 wg projektu podziału na działki nr **129/1**, 129/2; działka nr 130 wg projektu podziału na działki nr **130/1**, 130/2; działka nr 131 wg projektu podziału na działki nr **131/1**, 131/2; działka nr 132 wg projektu podziału na działki nr **132/1**, 132/2; działka nr 133 wg projektu podziału na działki nr **133/1**, 133/2; działka nr 134 wg projektu podziału na działki nr **134/1**, **134/2**, 134/3; działka nr 138 wg projektu podziału na działki nr **138/1**, 138/2; działka nr 200 wg projektu podziału na działki nr **200/1**, 200/2; działka nr 273 wg projektu podziału na działki nr **273/1**, 273/2; działka nr 339 wg projektu podziału na działki nr **339/1**, 339/2; działka nr 340 wg projektu podziału na działki nr **340/1**, 340/2; działka nr 341 wg projektu podziału na działki nr **341/1**, 341/2; działka nr 348 wg projektu podziału na działki nr **348/1**, 348/2; działka nr 350/1 wg projektu podziału na działki nr **350/4**, 350/5; działka nr 410 wg projektu podziału na działki nr **410/1**, 410/2; działka nr 411 wg projektu podziału na działki nr **411/1**, 411/2; działka nr 412 wg projektu podziału na działki nr **412/1**, 412/2; działka nr 413 wg projektu podziału na

działki nr **413/1**, 413/2; działka nr 414 wg projektu podziału na działki nr **414/1**, 414/2; działka nr 415 wg projektu podziału na działki nr **415/1**, 415/2; działka nr 416 wg projektu podziału na działki nr **416/1**, 416/2; działka nr 419/2 wg projektu podziału na działki nr **419/3**, 419/4; działka nr 420 wg projektu podziału na działki nr **420/1**, 420/2; działka nr 421 wg projektu podziału na działki nr **421/1**, 421/2; działka nr 422 wg projektu podziału na działki nr **422/1**, 422/2; działka nr 490 wg projektu podziału na działki nr **490/1**, 490/2; działka nr 489 wg projektu podziału na działki nr **489/1**, 489/2; działka nr 491 wg projektu podziału na działki nr **491/1**, 491/2; działka nr 492 wg projektu podziału na działki nr **492/1**, 492/2; działka nr 493 wg projektu podziału na działki nr **493/1**, 493/2; działka nr 494 wg projektu podziału na działki nr **494/1**, 494/2; działka nr 495 wg projektu podziału na działki nr **495/1**, 495/2; działka nr 498 wg projektu podziału na działki nr **498/1**, 498/2; działka nr 499 wg projektu podziału na działki nr **499/1**, 499/2; działka nr 500 wg projektu podziału na działki nr **500/1**, 500/2; działka nr 501 wg projektu podziału na działki nr **501/1**, 501/2; działka nr 502 wg projektu podziału na działki nr **502/1**, 502/2; działka nr 503 wg projektu podziału na działki nr **503/1**, 503/2; działka nr 505 wg projektu podziału na działki nr **505/1**, 505/2; działka nr 506 wg projektu podziału na działki nr **506/1**, 506/2; działka

nr 507 wg projektu podziału na działki nr **507/1**, 507/2; działka nr 508 wg projektu podziału na działki nr **508/1**, 508/2; działka nr 719 wg projektu podziału na działki nr **719/1**, 719/2;

- jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny, obręb ewidencyjny 0005 Krzywe: działka nr 1012 wg projektu podziału na działki nr **1012/1**, 1012/2; działka nr 1015 wg projektu podziału na działki nr **1015/1**, 1015/2; działka nr 1016 wg projektu podziału na działki nr **1016/1**, 1016/2; działka nr 1017 wg projektu podziału na działki nr **1017/1**, 1017/2; działka nr 1022 wg projektu podziału na działki nr **1022/1**, 1022/2; działka nr 1029 wg projektu podziału na działki nr **1029/1**, 1029/2; działka nr 1030 wg projektu podziału na działki nr **1030/1**, 1030/2; działka nr 1031 wg projektu podziału na działki nr **1031/1**, 1031/2; działka nr 1032 wg projektu podziału na działki nr **1032/1**, 1032/2;

- jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnystaw, obręb ewidencyjny 0004 Jaślików: działka nr 2 wg projektu podziału na działki nr **2/1**, 2/2; działka nr 3/1 wg projektu podziału na działki nr **3/3**, 3/4; działka nr 3/2 wg projektu podziału na działki nr **3/5**, 3/6;

- jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnystaw, obręb ewidencyjny 0013 Niemienice: działka nr 1057 wg projektu

podziału na działki nr **1057/1**, **1057/2**, **1057/3**, 1057/4; działka nr 1060 wg projektu podziału na działki nr **1060/1**, 1060/2.

III. Określenie nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone :

- jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny, obręb ewidencyjny 0005 Krzywe: działka nr: 1011.
- jednostka ewidencyjna 060605_2 Krasnystaw, obręb ewidencyjny 0004 Jaślików: działka nr: 149, 150.
- jednostka ewidencyjna 060607_2 Łopiennik Górny, obręb ewidencyjny 0011 Majdan Krzywski: działka nr 413, 489.

Pogrubiczną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję - wg przedłożonych projektów podziału.

Zakres inwestycji obejmuje: Roboty przygotowawcze, w tym wycinka drzew i zakrzaceń, zdjęcie wierzchniej warstwy ziemi urodzajnej, wykonanie robót rozbiórkowych w zakresie robót nawierzchni, podbudów, przepustów, ogrodzeń, elementów wyposażenia drogi (znaków, krawężników itp.), zabezpieczenie istniejących sieci poprzez założenie rur osłonowych i regulację wysokościową, budowa kanału technologicznego, wykonanie wykopów, nasypów, koryta pod warstwy konstrukcyjne nawierzchni, wzmocnienie istniejącej nawierzchni poprzez zastoso-

wanie nakładki wzmacniającej z warstw bitumicznych i kruszywa, wykonanie poszerzeń istniejącej nawierzchni do szerokości 5,5m, wykonanie poszerzeń istniejącej nawierzchni na łukach poziomych, przebudowa istniejących przepustów usytuowanych pod koroną drogi, przebudowa istniejącego systemu powierzchniowego odwodnienia korpusu drogowego, wykonanie ścieku przykrawężnikowego, wykonanie wpustów ulicznych, przebudowa oraz budowa zjazdów na działki przyległe oraz na drogi boczne, wykonanie przepustów pod zjazdami, umocnienie poboczy materiałem kamiennym, umocnienie skarp oraz rowów prefabrykowanymi elementami betonowymi lub poprzez obhufusowanie i obsiew mieszaniną traw, wykonanie elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego, roboty wykończeniowe i porządkowe. Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Zaprojektuj cokół dla SM-1

ŚWIDNIK Najbardziej znany świdnicki helikopter po trwającym remoncie w zakładach PSL stanie na odnowionym cokole. Konkurs na jego projekt ogłosiły właśnie władze miasta

Tomasz Maciuszczak

Na początku lutego będący wizytówką lotniczego miasta słynny SM-1 zniknął z okolic ronda na skrzyżowaniu al. Lotników Polskich z ul. Raclawicką, zwanego po prostu „rondem z helikopterem”. Maszyna została zabrana do PZL-Świdnik, gdzie przejdzie remont. Zakład wykona prace na własny koszt.

Śmigłowiec na swoje miejsce wróci latem i stanie na odnowionym cokole. Tym ma zająć się Urząd Miasta, który ogłosił właśnie konkurs na projekt postumentu.

– Swoje prace mogą przysyłać zarówno uczniowie, jak i zawodowi projektanci. Chcemy dotrzeć do jak największego grona odbiorców. Zależy nam, żeby wyłoniony projekt podobał się jak największej liczbie mieszkańców – podkreśla Marcin Dmowski, wiceburmistrz Świdnika.

Każdy uczestnik konkursu może wysłać jedną pracę w formacie A4,



Na początku lutego SM-1 trafił do PZL-Świdnik na remont

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

zapisaną w wersji elektronicznej. Dla najmłodszych przygotowano

specjalny szablon, na którym mogą oni przedstawiać swoje projekty.

Jest on dostępny (wraz z regulaminem i kartą zgłoszenia) w Biuletynie

Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnik.

Z nadesłanych propozycji komisja złożona m.in. z przedstawicieli magistratu i PZL-Świdnik wybierze dziesięć prac, które trafią do drugiego etapu zabawy. W nim o zwycięstwie decydować ma głosowanie internautów. Na podstawie wybranej koncepcji powstanie projekt nowego cokolu. Zgłoszenia można nadsyłać do 31 marca na adres wpm@e-swidnik.pl.

SM-1 to pierwszy śmigłowiec, jaki był produkowany w zakładach w Świdniku. Od 1977 do 1965 powstało blisko 1,6 tys. tych maszyn. Większość z nich trafiła do Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, choć helikoptery tego typu służyły także m.in. w Egipcie, Brazylii czy Afganistanie. Stojący przy rondzie w Świdniku SM-1 jest symbolem miasta od 1979 roku. Został ustanowiony z okazji 27-lecia uzyskania praw miejskich.

Ledwo zbudowali, a już zniszczony

CHEŁM Świeżo wyremontowany Przejazd Kowelski wytrzymał ruch ciężarówek przez zaledwie kilka miesięcy. Ciężarówki zdemolowały najpierw chodnik, potem część jezdni, a teraz śnieg odsłonił głęboki krater przy wjeździe od al. Przyjaźni

Od sierpnia 2020 roku nie ma tygodnia, żeby coś się na Przejazdzie Kowelskim w Chełmie nie wydarzyło. A to spadnie z ciężarówki ładunek, a to naczepa ugrzeźnie na poboczu, które jeszcze niedawno było chodnikiem. Teraz w miejscu najazdu na torowisko ziele potężna dziura. Sprawa jest poważna, bo inwestycja za kilkadziesiąt tysięcy złotych dosłownie rozpada się w oczach.

W połowie listopada 2013 roku kolejarze poprawili nawierzchnię przejazdu, przystosowując ją do najcięższych samochodów, przebudowano układ torów, lekko na północ przesunięto tor szeroki oraz wjazd na linię Chełm-Włodawa w kierunku wschodnim, zlikwidowano część rozjazdów. Wtedy też samorząd miasta zlecił wykonanie nowego wjazdu na przejazd od strony ulicy Kolejowej. Ale przyszło pocze-



Przejazd Kowelski we wrześniu 2020 roku i obecnie



FOT. PIOTR ZABORSKI, GRZEGORZ GORCZYCA

kać kilka lat, bo nie było na wykonanie prac pieniędzy.

Temat powrócił wraz z remontem ul. Kolejowej. Na pierwszy ogień poszedł

wjazd na wiadukt od strony ul. Obłońskiej, gdzie powstało także rondo przy dyskoncie budowlanym. W 2018 roku świeży asfalt położono

na krótkim, 50 metrowym odcinku. I roboty zamarły. Ruszyły po kilku miesiącach dwa kilometry dalej: przy tzw. przejeździe Kowelskim.

Inwestycja w tym miejscu kosztowała ponad 7 milionów złotych i zakończyła się jeszcze w 2019 roku. Z kolei III i IV etap przebudowy ul. Kolejowej – od ul. Obłońskiej do dworca PKP – trwał najdłużej: od marca do grudnia 2020.

O kłopotach na przejeździe pisaliśmy jeszcze we wrześniu minionego roku. Wszystko za sprawą zbudowanych prostopadłe najazdów: z ostrym kątem radziły sobie auta osobowe, ale już nie ciągniki siodłowe. – O ile przód mieścił się na jezdni, naczepy jechały już po chodniku i całkowicie go zniszczyły – informował Piotr Zaborski, aktywista chełmski. – Chodnik nie jest przystosowany do takich ciężarów. Zostanie zniszczony.

Tymczasem ruszył remont ul. Rejowieckiej. Co sprytniejsi kierowcy tirów zaczęli omijać korki i ruszyli w miasto właśnie przez Przejazd Kowelski. To przyspieszyło tylko zniszczenia.

– Miasto prowadzi rozmowy z PKP, właścicielem części terenu przy torach kolejowych, dotyczące poszerzenia łuku prowadzącego na Przejazd Kowelski – zapewnia nas miejscy urzędnicy.

Jeszcze dalej idą policjanci: – W tym miejscu planujemy zmianę organizacji ruchu – mówi komisarz Jarosław Jasina, szef chełmskiej drogowki. – W tym miejscu zostanie wstrzymany ruch ciężkich pojazdów w ul. Kolejowej.

Ta decyzja uratuje część nowych chełmskich ulic przez wyrządzaną przez tiry demolkę. W Chełmie dobrze pamiętają lutową sytuację, gdy na kilka godzin zamknięto ul. Rejowiecką za tirów, a kierowcy ruszyli właśnie przez Przejazd Kowelski i zablokowali centrum miasta. Trzeba było wyłączyć sygnalizatory na skrzyżowaniu AK i Lwowskiej, żeby ciężarówki nie zablokowały miasta. **KASK**

Odpowiedzą przed sądem za zajście z tęczą flagą

BIAŁA PODLASKA Czterech mieszkańców miasta odpowie przed sądem za zajście z tęczą flagą. Prokuratura rejonowa skierowała akt oskarżenia w tej sprawie

Pod koniec października grupa mężczyzn wyrwała tęczę flagę pani Karolinie i próbowała ją pobić w centrum Białej Podlaskiej. Kobieta uratowała gaz pieprzowy, który miała w kieszeni.

– Miałam ze sobą tęczę flagę ze znakiem strajku kobiet – opisywała nam Czytelniczka, która chciała wówczas wziąć udział w proteście kobiet w Białej Podlaskiej. – Kiedy szliśmy ulicą Zamkową, srebrny golf zatrzymał się



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

na pasach. W środku było ok. 5 mężczyzn. Krzyczeli: „Tyku...o, puść tą flagę”. Poszliśmy

dalej, nie zwracając na nich uwagi. Ale 100 metrów dalej samochód się zatrzymał.

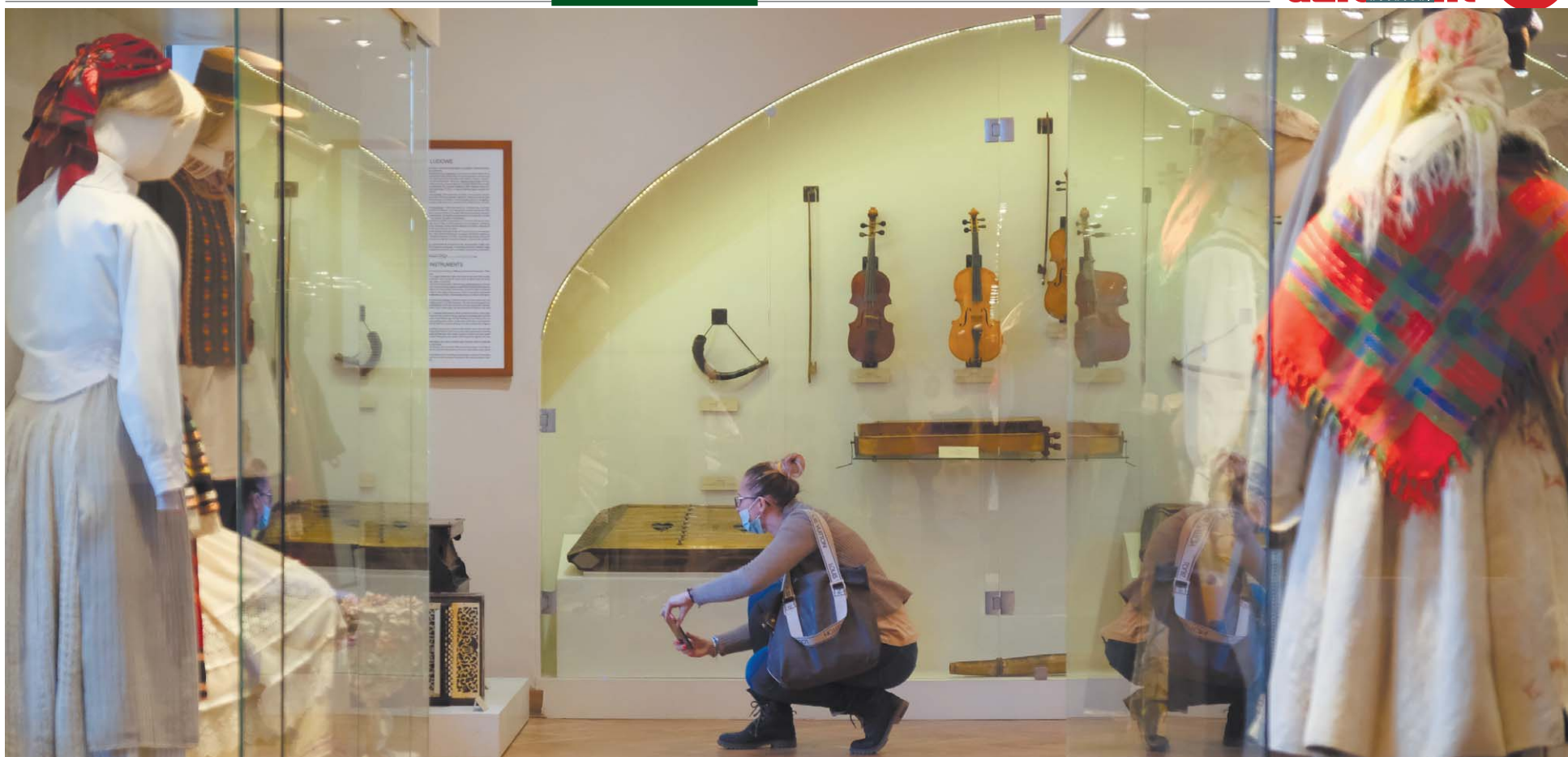
Mężczyźni wysiedli. Zapytali, czy jestem z LGBT. Nie odpowiedział im. Wtedy chcieli nas zaatakować, jeden wyrwał mi flagę. W trzech z nich wycelowałam gazem pieprzowym, który miałam w kieszeni – relacjonowała pani Karolina. Sprawę skierowała na policję.

Sledztwo wszczęła Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej. Pod koniec lutego do sądu wpłynął już akt oskarżenia przeciwko czterem mężczyznom zamieszkanym w to zajście:

Bartoszowi C., Tomaszowi K., Szymonowi J. i Jakubowi P. – Oskarżeni są o to, że 30 października 2020 roku (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali kradzieży szczególnie zuchwalej polegającej na zaborze w celu przywłaszczenia flagi tęczęwowej na drzewcu z emblematem pioruna o wartości 40 zł, przenoszonej przez K. w warunkach bezpośredniego kontaktu, czym działali na szkodę K. – informuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego.

Poza tym, jeden z oskarżonych Bartosz C. był już wcześniej karany za kradzież z włamaniem. Odsiadywał za to rok w więzieniu (od 21 stycznia 2019 do 19 stycznia 2020 roku). Za kradzież zuchwałą grozi od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Sąd nie wyznaczył jeszcze terminu rozprawy.

O akcie oskarżenia pani Karolina dowiaduje się od nas. – Flagi nie odzyskałam. Szkoda, lubiłam ją. Ale w Polsce tęcza widocznie obraża – dodaje kobieta. **(EB)**



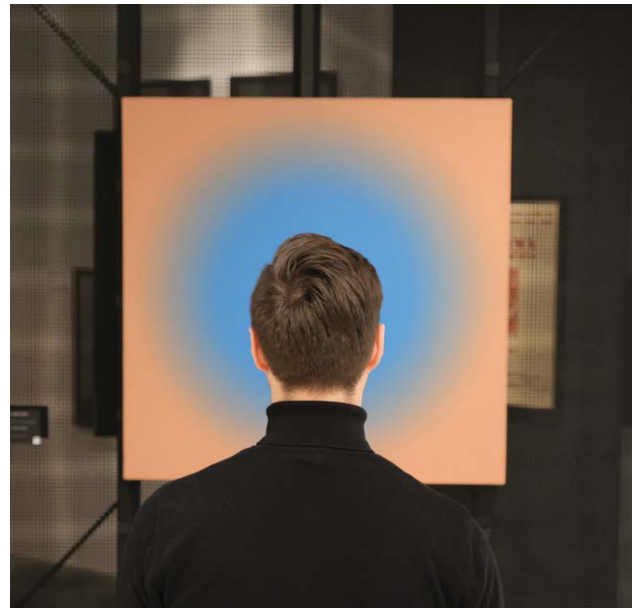
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Już można zwiedzać



WYDARZENIE Po ponad dwuletniej przerwie znowu można zwiedzać lubelski Zamek. Instytucja przeszła gruntowny remont, a weekend jego efekty mogli obejrzeć pierwsi zwiedzający.

W najbliższym czasie muzeum ma być czynne od środy do niedzieli w godzinach 10-17. Bilety wstępu do zamkowych ekspozycji kosztują 15 i 10 złotych. Pełny cennik można znaleźć na stronie internetowej Muzeum Narodowego w Lublinie. W marcu w planie są także trzy dni, w których instytucję będzie można zwiedzić za darmo. Takie akcje odbędą się 11, 17 i 26 marca.



OGŁOSZENIE
BURMISTRZ MIASTA RADZYŃ PODLASKI
podaje do publicznej wiadomości, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzyń Podlaski na okres 21 dni tj. od dnia 8 marca 2021 r. do dnia 29 marca 2021 r. wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia.
Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 i art. 37 ust. 1 i 2 pkt. 1 i 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t.: Dz.U.2020.1990 ze zm.) w terminie 6 tygodni od daty wywieszenia wykazu tj. od 8 marca 2021 r. mogą być składane wnioski przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2.
Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 10 Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski z dnia 8 marca 2021 roku.

in747

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie
INFORMUJE, ŻE
posiada do wynajęcia lokal o pow. 32 m² w budynku przy ul. Samsonowicza 25
(pomieszczenie po byłej hydroforni)
Docelowe przeznaczenie lokalu na warsztat samochodowy lub garaż dwustanowiskowy.
Lokal wymaga remontu i adaptacji na potrzeby własne. Osoby zainteresowane wynajęciem proszone są o kontakt pod numerem telefonu **81 744 63 36** lub w siedzibie Spółdzielni przy ul. Nałkowskich 108.

in740

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

BURMISTRZ MIASTA TERESPOL
informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Terespol przy ul. Czerwonego Krzyża 26 wywieszony został w dniu 04 marca 2021 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych i lokalowych przeznaczonych do sprzedaży i dzierżawy. Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Terespol Nr 20/2021 z dnia 03 marca 2021 r.

in741

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
Okręgowy Zespół Działalności Gospodarczej
Spółka z o.o. w Lublinie ul. Prusa 8
OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY
na sprzedaż prawa wieczystego użytkowania działki nr 1244 o powierzchni 2.141 m², położonej w Parczewie przy ul. 11-go Listopada 111 wraz z własnością budynków i budowli.
Pełny zakres przetargu na stronie internetowej Spółki PZM OZDG w Lublinie pod adresem www.pzm.pl/lublin lub pod nr telefonu **81 533 42 04**.

in651

ROLNICTWO
KUPIĘ ciągniki rolnicze, kombajn zbożowy ładowarkę teleskopową koparkoladowarkę, koparkę, wózek widłowy, inne, całe uszkodzone do remontu, spalone, do uzg. Tel 727486609

035121101.A

USŁUGI
PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420101.A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE
502 053 214

008321101.A

OGRODNIK: usługi - przycinanie żywopłotów, formowanie krzewów, prześwietlanie i wycinka drzew. Koszenie trawy kosiarką i kosą spalinową. Usługi z piłą motorową i inne prace w ogrodzie i na działce. Tel. 694 706 823.

030321101.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odśnieżanie dachów, placów, chodników, 24h, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

012021101.A

USŁUGI BUDOWLANE
DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

184520101.A

ZDROWIE
EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
dziennik
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
81 46 26 988
697 770 390

APARATY SŁUCHOWE
APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

020821101.A

187720101.A

masz firmę?
Zamów ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

Wójt Gminy TERESPOL
ogłasza I ustny przetarg nieograniczony **na zbycie nieruchomości gruntowych położonych w miejscowości Kobylany oznaczonych numerami działek:**
1. 956 o pow. 0,1255 ha, KW LU1B/00086602/7, cena wywoławcza 65 000,00 zł brutto, wadium 3 250,00 zł;
2. 964 o pow. 0,1080 ha, KW LU1B/00086602/7, cena wywoławcza 56 000,00 zł brutto, wadium 2 800,00 zł;
3. 970 o pow. 0,0970 ha, KW LU1B/00086602/7, cena wywoławcza 50 000,00 zł brutto, wadium 2 500,00 zł;
Przetarg odbędzie się w dniu 07.04.2021 r. o godz. 16.00 – sala konferencyjna nr 31 Urzędu Gminy Terespol w Kobylanach, Pl. R. Kaczorowskiego 1.
Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Terespol w Kobylanach, Plac Ryszarda Kaczorowskiego 1, oraz zostało opublikowane na stronie internetowej Gminy Terespol www.gminaterespol.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej UG Terespol www.ugterespol.bip.lubelskie.pl. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Terespol, pok. Nr 4 w godzinach 8.00 – 14.00, tel. **83 411 20 36**.

in749

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?
Lublin, Krakowskie Przedmieście 54
tel. 81 46 26 820
fax. 81 46 26 801
Skontaktuj się z naszym przedstawicielem
| Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012
| Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019
| Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404
| Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393
Wyślij e-mail
reklama@dziennikwschodni.pl

b10034

TAXI 1-919-91 RADIO MPT
TAXI (81) 191 91 RADIO MPT LUBLIN
[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)
www.mptlublin.pl
Śledź nasz profil wygrywaj nagrody!

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych

pobierz naszą aplikację

Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

TJ1895



Drugi mecz, druga wygrana

Górnik Łęczna wygrał drugi mecz z rzędu w rundzie wiosennej. Zespół trenera Kamila Kieresia pokonał na wyjeździe Resovię i awansował na miejsce dające bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy



Dotarły do półfinału

Zawodniczki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin odpadły z rozgrywanego w weekend Suzuki Pucharu Polski w Gdyni na etapie półfinału. Zaporą nie do przejścia okazał się gospodarz turnieju



FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Srebro, złoto i znowu srebro Marcina Lewandowskiego

LEKKOATLETYKA Dziesięć medali wywalczyli Polacy podczas Halowych Mistrzostw Europy. Złoty zdobył Patryk Dobek w biegu na 800 metrów. Ciekawe było w rywalizacji panów na 1500 m. Marcin Lewandowski także stanął na podium, ale po dużym zamieszaniu zamiast tytułu mistrza musiał się zadowolić wicemistrzostwem

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Emocjonujący był zwłaszcza drugi dzień zawodów w Toruniu. Marcin Lewandowski wystąpił w finale biegu na 1500 metrów i zdobył medal. Długo nie było jednak wiadomo, jaki. Zawodnik AZS UMCS Lublin w biegu zajął drugie miejsce, ale po dyskwalifikacji Jakoba Ingebrigtsena cieszył się ze złota. Norwegowie złożyli protest i ostatecznie został on uznany, co oznaczało wicemistrzostwo „Lewego”.

Ingebrigtsen w finale był nieznacznie szybszy od zawodnika AZS UMCS. Norweg mógł się pochwalić czasem: 3.37,56. A Lewandowski linię mety minął z rezultatem 3.38,06. Skąd w ogóle wzięło się zamieszanie z dyskwalifikacją pierwszego z zawodników? Na pierwszym ługu Ingebrigtsen

postawił stopę poza tor. Po protestach Norwegów, którzy przekonywali, że został wypchnięty przywrócono jednak wyniki z bieżni. I ostatecznie Polak musiał się jednak zadowolić srebrnym krążkiem. W finale wystąpił również Michał Rozmys, który zakończył zmagania na szóstym miejscu (3:40.11).

Tym samym „Lewy” nie obronił tytułu z Glasgow. A jak oceniał piątkowy bieg? – Od samego początku tempo było swobodne. O to chodziło. Im wolniej dla mnie tym lepiej. Jednak czas 3:38 na finał mistrzostw Europy jest bardzo dobry – wyjaśniał zawodnik klubu z Lublina cytowany przez portal pzla.pl. Na gorąco oceniał też dyskwalifikację swojego głównego rywala. – Też kiedyś byłem dyskwalifikowany na mistrzostwach świata. To

boli, gorzki smak. Trzeba przyznać, że Jakob w biegu był lepszy. Postawił wszystko na jedną kartę. Gość pobiegł w tym roku prawie rekord świata! Spodziewałem się jego ataku, ale nie tak długiego finisu – mówi Lewandowski na portalu pzla.pl. Z powodu zamieszania z dyskwalifikacją 33-latek nie wystąpił za to na dystansie 3000 metrów. Oficjalnie z powodu braku czasu na odpowiednią regenerację.

W piątek jeszcze jeden medal dla Polski wywalczył Michał Haratyk. Konkurs pchnięcia kulą był bardzo wyrównany. Niestety, nasz reprezentant także musiał się zadowolić drugą lokatą. Wygrał Tomasz Stanek. Czech w najlepszej próbie osiągnął 21,62 metra. Haratyk 21,47. Trzeci był z kolei Chorwat Filip Mihajlević (21,31). Jedyny sobotni

medal dla Białło-Czerwonych wywalczyła Justyna Święty-Ersetic w biegu na 400 m. W finale Polka zajęła drugie miejsce z czasem 51,41. Wygrała bezkonkurencyjna Holenderka Femke Bol (50,63).

W niedzielę Białło-Czerwoni mocno poprawili swój medalowy dorobek. Paweł Wiesiołek był trzeci w siedmioboju. Aż cztery krążki wywalczyliśmy w biegach na 800 m. Joanna Jóźwik była druga, a Angelika Cichocka trzecia. Patryk Dobek okazał się za to najlepszy w rywalizacji mężczyzn, a drugi był Mateusz Borkowski. Brąz wywalczył również Piotr Lisek w skoku o tyczce. Na koniec damska sztafeta 4 x 400 metrów bez Justyny Święty-Ersetic, ale z Justyną Hołub-Kowalik (AZS UMCS) także wywalczyły brąz po pełnym emocji biegu.

KOLECZEK I KOPEĆ BEZ FINAŁU

Dominik Kopeć w sobotę wystartował w eliminacjach biegu na 60 metrów. Zawodnik Agrosu Zamość był trzeci w swoim biegu z czasem 6,69 sekundy i awansował do półfinału. A w kolejnej fazie rywalizacji powtórzył swój wynik, a ten dał mu... ostatecznie, ósme miejsce. Lepiej wypadła Karolina Koleczek, który wygrała swój wyścig eliminacyjny na 60 m przez płotki z rezultatem 7,98. Do półfinałów awansowała z trzecim czasem. Druga była rewelacyjna Pia Skrzyszowska (7,96), a najlepsza Nadine Visser z Holandii (7,92). Półfinały nie poszły już po myśli zawodniczki AZS UMCS. Koleczek uderzyła już w drugi płotek, a to spowodowało, że straciła swój rytm i ostatecznie do mety dotarła z czasem 8,12. A ten nie mógł dać jej awansu do grona najlepszych. Honoru Polski musiała bronić Skrzyszowska i spisała się naprawdę dobrze. Najpierw pobiła swój rekord życiowy z wynikiem 7,88. Trochę gorzej spisała się przy okazji decydującej rozgrywki. Wówczas osiągnęła 7,95 i piątą lokatę.

- Lotto (6.03)**
6, 10, 15, 16, 17, 27.
- Lotto Plus (6.03)**
6, 20, 30, 32, 36, 43.
- Lotto (4.03)**
22, 25, 30, 34, 37, 43.
- Lotto Plus (4.03)**
2, 6, 14, 21, 22, 44.
- Multi Multi (7.03), godz. 14**
1, 2, 3, 4, 7, 11, 19, 22, 44,
46, 47, 50, 54, 56, 57, 65, 68,
74, 79, 80. Plus 57.
- Multi Multi (6.03), godz. 21.50**
2, 9, 12, 13, 22, 24, 28, 34,
36, 37, 39, 40, 55, 56, 61, 66,
67, 70, 77, 80. Plus 70.
- Multi Multi (6.03), godz. 14**
1, 8, 10, 13, 16, 19, 20, 32,
39, 45, 47, 50, 57, 63, 71, 73,
74, 77, 78, 80. Plus 1.
- Multi Multi (5.03), godz. 21.50**
1, 13, 15, 18, 19, 23, 26, 28,
36, 37, 38, 43, 50, 52, 53, 54,
66, 67, 72, 75. Plus 67.
- Multi Multi (5.03), godz. 14**
8, 10, 15, 16, 18, 19, 23, 26,
27, 34, 36, 37, 39, 42, 47, 52,
57, 62, 73, 75. Plus 8.
- Multi Multi (4.03), godz. 21.50**
1, 4, 6, 11, 12, 14, 17, 18, 19,
23, 41, 47, 49, 50, 57, 59, 61,
66, 70, 76. Plus 49.
- Mini Lotto (6.03)**
4, 21, 25, 28, 36.
- Mini Lotto (5.03)**
8, 11, 31, 33, 41.
- Mini Lotto (4.03)**
2, 3, 23, 36, 39.
- Ekstra Pensja (6.03)**
11, 21, 27, 28, 34 – 4.
- Ekstra Pensja (5.03)**
3, 15, 20, 25, 29 – 4.
- Ekstra Pensja (4.03)**
4, 14, 26, 27, 35 – 2.
- Ekstra Premia (6.03)**
7, 10, 14, 16, 18 – 1.
- Ekstra Premia (5.03)**
2, 11, 18, 28, 32 – 1.
- Ekstra Premia (4.03)**
8, 16, 28, 30, 34 – 4.
- Eurojackpot (5.03)**
9, 23, 34, 40, 42 – 1, 4.
- Kaskada (7.03), godz. 14**
1, 2, 6, 7, 8, 9, 16, 17, 18, 21,
23, 24.
- Kaskada (6.03), godz. 21.50**
2, 3, 7, 10, 11, 12, 13, 15, 19,
20, 22, 23.
- Kaskada (6.03), godz. 14**
2, 3, 4, 5, 7, 10, 11, 12, 18,
21, 22, 23.
- Kaskada (5.03), godz. 21.50**
3, 5, 6, 9, 10, 14, 15, 16, 18,
20, 22, 24.
- Kaskada (5.03), godz. 14**
1, 5, 9, 11, 14, 15, 17, 18, 19,
21, 23, 24.
- Kaskada (4.03), godz. 21.50**
1, 3, 5, 7, 8, 12, 13, 14, 15,
17, 21, 22.
- Super Szansa (7.03), godz. 14**
8, 2, 6, 9, 7, 3, 1.
- Super Szansa (6.03), godz. 21.50**
5, 5, 2, 3, 9, 9, 3.
- Super Szansa (6.03), godz. 14**
3, 7, 0, 8, 3, 7, 2.
- Super Szansa (5.03), godz. 21.50**
0, 6, 9, 7, 7, 7.
- Super Szansa (5.03), godz. 14**
8, 2, 7, 6, 9, 3, 5.
- Super Szansa (4.03), godz. 21.50**
2, 9, 9, 0, 5, 0, 1.



FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA/TWITTER

Druga wygrana

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna wygrał drugi mecz z rzędu w rundzie wiosennej. Tym razem zespół trenera Kamila Kieresia pokonał na wyjeździe Resovię i awansował na miejsce dające bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy

Zielono-czarni jechali do Rzeszowa podbudowani zeszłotygodniowym zwycięstwem nad GKS Bełchatów na ich terenie. Dlatego w kolejnym spotkaniu chcieli pójść za ciosem i przywieźć także komplet punktów ze stolicy Podkarpacia.

Sobotni mecz toczył się w trudnych warunkach. Murawa na stadionie w Rzeszowie była bowiem bardzo grząska. Jako pierwsi szczęścia próbowali goście – konkretnie Marcin Stromecki – ale bez powodzenia. W odpowiedzi szczęścia próbował Bartłomiej Wasiluk, a jego strzał z dystansu minął bramkę

Macieja Gostomskiego. W 28 minucie gospodarze mogli objąć prowadzenie, ale w sukurs bramkarzowi Górnika przyszedł słupek. Natomiast niespełna 10 minut później łącznienie objęli prowadzenie po tym jak do siatki Resovii trafił Sergiej Krykun. W końcówce pierwszej połowy podwyższyć wynik mógł Paweł Wojciechowski, ale piłka trafiła w słupek.

Na początku drugiej połowy miejscowi ruszyli do ataku, ale łącznienie skutecznie się bronili. Intensywnych pierwszych minutach tempo meczu nieco się uspokoiło. Górnik kontrolował przebieg gry i nie pozwalał rywalom na

zbyt wiele pod swoją bramką. Natomiast w końcówce łącznienie zadali decydujący cios za sprawą akcji przeprowadzonej przez dwójkę zmienników. Przemysław Banaszak podał piłkę do Aleksandra Jagielly, a ten umieścił piłkę w siatce zdobywając tym samym swoją premierową bramkę w barwach łącznińskiego klubu. Po tej akcji arbiter zakończył zawody i Górnik odniósł drugą z rzędu wygraną na terenie rywala.

W następnej kolejce zespół trenera Kieresia ponownie zagra na wyjeździe. Tym razem w Gdyni z tamtejszą Arką. Dla zielono-czarnych będzie to doskonała okazja do rewanżu za

niedawno poniesioną porażkę w starciu z ekipą znad morza w Fortuna Pucharze Polski.

Resovia – Górnik Łęczna 0:2 (0:1)

Bramki: Krykun (37), Jagiełło (90).

Resovia: Dybowski – Wasiluk (76 Kuczałek), Wróbel, Soljic, Adamski (56 Hebel), Podhorin, Słaby, Jaroch, Markowicz, Demianiuk (66 Antonik), Zdybowski (66 Twardowski).

Górnik: Gostomski – Leandro, Miedzierski, Baranowski, Orłowski – Krykun (90 Kukułowicz), Kalinkowski (71 Cierpka), Stromecki, Struski, Mak (71 Jagiełło) – Wojciechowski (82 Banaszak).

Żółte kartki: Marković, Hebel – Mak, Baranowski, Nowaczek.

Sędziował: Daniel Kruczyński (Żywiec).

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia
Burnley – Arsenal 1:1 (Wood 39 – Aubameyang 6) ● **Sheffield United – Southampton 0:2** (Ward-Prowse 32-karny, Adams 49) ● **Aston Villa – Wolverhampton 0:0** ● **Brighton & Hove Albion – Leicester 1:2** (Lallana 10 – Iheanacho 62, Amartey 87) ● **West Bromwich Albion – Newcastle 0:0** ● **Liverpool – Fulham 0:1** (Lemina 45) ● **Manchester City – Manchester United 0:2** (Fernandes 2-karny, Shaw 50) ● **Tottenham – Crystal Palace** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Chelsea – Everton** i **West Ham United – Leeds** dzisiaj.

1. Man. City	28	65	56-19
2. Man. United	28	54	55-32
3. Leicester	28	53	48-32
4. Chelsea	27	47	42-25
5. Everton	26	46	39-33
6. West Ham	26	45	40-31
7. Liverpool	28	43	47-36
8. Tottenham	26	42	42-27
9. Aston Villa	26	40	38-27
10. Arsenal	27	38	35-28
11. Leeds	26	35	43-44
12. W'hampton	28	35	28-37
13. Crystal Palace	27	34	29-43
14. Southampton	27	33	33-44
15. Burnley	28	30	20-36
16. Newcastle	27	27	27-44
17. Brighton	27	26	27-35
18. Fulham	28	26	22-33
19. West Brom	28	18	20-56
20. Sheffield	28	14	16-45

Francja
1. Lille 28 62 49-17
2. PSG 28 60 62-17
3. Lyon 28 59 56-25
4. Monaco 28 55 56-38
5. Lens 28 44 42-39
6. Metz 28 41 33-27
7. Montpellier 28 40 44-47
8. Marseille 27 39 34-32
9. Angers 28 39 33-42
10. Rennes 27 38 33-31
11. Nice 28 35 35-40
12. Reims 28 34 34-35
13. Brest 28 34 42-50
14. Strasbourg 28 33 36-41
15. Bordeaux 28 33 28-34
16. Saint-Etienne 28 30 29-42
17. Lorient 28 27 34-52
18. Nimes 28 25 27-54
19. Nantes 28 24 28-44
20. Dijon 28 15 19-47

1/16 Pucharu Francji: Aubagne – Toulouse 0:2 ● Beauvais – Boulogne 0:2 ● Olympique Ales – Montpellier 1:2 ● Red Star – Lens 3:2 ● Rumilly Albanai – Annecy 1:1, karne 6-5 ● Saint Louis Neuweg – Sedan 0:2 ● Le Puy – Lorient 1:0 ● Olympique Saumur – Montagnarde 3:3, karne 4-3 ● Valenciennes – Metz 0:4 ● Olympique Lyon – Sochaux 5:2 ● Brest – Paris Saint-Germain 0:3 ● Angers – Club Franciscain, Ajaccio – Lille, Romorantin – Voltigeurs de Chateaubriant i Canet Roussillon – Olympique Marseille zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● Nice – AS Monaco dzisiaj.

Hiszpania
Valencia – Villarreal 2:1 (Soler 86-karny, Guedes 90 – Moreno 40-karny) ● **Real Valladolid – Getafe 2:1** (Plano 14, Weissman 24 – Mata 37) ● **Elche – Sevilla 2:1** (Guti 70, Carrillo 76 – de Jong 90) ● **Cadiz – Eibar 1:0** (Negredo 40) ● **Osasuna Pampeluna – FC Barcelona 0:2** (Alba 30, Moriba 83) ● **Huesca – Celta Vigo 3:4** (Siovas 14, Mir 16, Ferreiro 74 – Mina 5, Nolito 37, Mallo 52, Beltran 76) ● **Atletico Madryt – Real Madryt 1:1** (Suarez 15 – Benzema 88) ● **Real Sociedad – Levante** i **Athletic Bilbao – Granada** zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● **Betis – Alaves** dzisiaj.

1. Atletico	25	59	48-17
2. Barcelona	26	56	57-22
3. Real	26	54	44-21
4. Sevilla	25	48	35-20
5. Sociedad	25	42	42-21
6. Betis	25	39	33-38
7. Villarreal	26	37	34-29
8. Celta	26	33	34-40
9. Granada	25	33	31-42
10. Levante	25	32	35-34
11. Athletic	24	30	34-28
12. Valencia	26	30	32-36
13. Osasuna	26	28	23-35
14. Cadiz	26	28	22-41
15. Getafe	26	27	21-32
16. Valladolid	26	25	25-37
17. Elche	25	24	23-37
18. Eibar	26	22	20-29
19. Alaves	25	22	20-39
20. Huesca	26	20	25-40

Niemcy
Schalke – Mainz 0:0 ● **Borussia Moenchengladbach – Bayer Leverkusen 0:1** (Schick 77) ● **Eintracht Frankfurt – VfB Stuttgart 1:1** (Kostić 69 – Kalajdzic 68) ● **Freiburg – RasenBallSport Leipzig 0:3** (Nkunku 41, Soerloth 64, Forsberg 79) ● **Hertha Berlin – Augsburg 2:1** (Piątek 62, Lukebakio 89-karny – Benes 2) ● **Hoffenheim – Wolfsburg 2:1** (Baumgartner 8, Kramarić 41 – Weghorst 23) ● **Bayern Monachium – Borussia Dortmund 4:2** (Lewandowski 26, 44-karny, 90, Goretzka 88 – Haaland 2, 9) ● **FC Köln – Werder Bremen 1:1** (Hector 83 – Sargent 66) ● **Arminia Bielefeld – Union Berlin 0:0**.

1. Bayern	24	55	71-34
2. Leipzig	24	53	46-20
3. Wolfsburg	24	45	38-21
4. Eintracht	24	43	47-33
5. Bayer	24	40	42-26
6. Dortmund	24	39	50-35
7. Union	24	35	36-26
8. Freiburg	24	34	37-38
9. Stuttgart	24	33	45-37
10. M'gladbach	24	33	40-37
11. Hoffenheim	24	30	39-41
12. Werder	23	27	27-33
13. Augsburg	24	26	24-37
14. Köln	24	22	22-42
15. Hertha	24	21	28-43
16. Arminia	23	19	18-41
17. Mainz	24	18	23-44
18. Schalke	24	10	16-61

Włochy
Spezia – Benevento 1:1 (Verde 71 – Gaich 24) ● **Udinese – Sassuolo 2:0** (Llorenete 42, Pereyra 90) ● **Juventus – Lazio Rzym 3:1** (Rabiot 39, Morata 57, 60-karny) ● **Roma – Genoa 1:0** (Mancini 24) ● **Crotone – Torino 4:2** (Simy 27-karny, 54, Recca 80, Ounas 90 – Mandragora 45, Sanabria 84) ● **Florentina – Parma 3:3** (Martinez 28, Milenković 42 – Kucka 32-karny, Kurtić 72, Mihaila 90) ● **Hellas Verona – AC Milan 0:2** (Krunić 27, Dalot 50) ● **Sampdoria Genua – Cagliari 2:2** (Bereszyński 78, Gabbiadini 81 – Pedro 12, Nainggolan 90) ● **SSC Napoli – Bologna** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Inter Mediolan – Atalanta Bergamo** dzisiaj.

1. Inter	25	59	62-25
2. Milan	26	56	50-30
3. Juventus	25	52	51-21
4. Roma	26	50	51-38
5. Atalanta	25	49	60-32
6. Napoli	24	44	52-28
7. Lazio	25	43	39-35
8. Verona	26	38	34-29
9. Sassuolo	25	36	40-39
10. Udinese	26	32	29-34
11. Sampdoria	26	32	36-39
12. Bologna	25	28	32-38
13. Genoa	26	27	27-38
14. Fiorentina	26	26	29-41
15. Spezia	26	26	33-47
16. Benevento	26	26	26-48
17. Cagliari	26	22	29-43
18. Torino	24	20	35-45
19. Parma	26	16	23-52
20. Crotone	26	15	28-64

ZDANIEM TRENERÓW

Marek Saganowski (Motor Lublin)

– Bardzo się cieszymy, chciałbym pogratulować mojej drużynie konsekwencji i wywalczenia trzech punktów. No i drugiego zwycięstwa w tym sezonie na wyjeździe. Jeżeli chodzi o przebieg meczu, to próbowaliśmy bardzo dużo budować akcje, nie chcieliśmy się narazić na jakiś głupi kontratak. W pewnych momentach meczu chcieliśmy wciągnąć rywali na naszą połowę, żeby uruchomić nasze skrzydła. Zdajemy sobie sprawę, że mecz mógł się potoczyć zupełnie inaczej i to my mogliśmy stracić bramkę. Najważniejsze, że trzy punkty jadą z nami do Lublina. Wiedzieliśmy, że rywal będzie grał bezpośrednio piłkę, było dużo walki. Zawodnicy w pierwszej połowie przeciwstawili się agresji gospodarzy. Na pewno musimy jeszcze pracować, zwłaszcza przy stałych fragmentach gry mamy trochę problemów. W gruncie rzeczy jestem zadowolony. W drugiej połowie jeszcze przed bramką były sytuacje, kiedy kontrolowaliśmy przebieg spotkania. Czy wykazałem się trenerskim nosem, skoro rezerwowi zdobył zwycięską bramkę? Piotrek Ceglarz w tygodniu bardzo dobrze się prezentował i był brany pod uwagę jako jeden z pierwszych zmienników. Cieszę się, że strzelili. Tak, jak powiedziałem w szatni, kiedy przyszedłem do Motoru – każdy musi być przygotowany. Kwestia, czy każdy zawodnik będzie przygotowany, żeby zaprezentować się tak, jak „Cegła”.

Piotr Kobierecki (Znicz Pruszków)

– Przegrywamy 0:1 i nie chcę się powtarzać z poprzedniej konferencji, bo styl zawsze można poprawić, ale punktów nie nadrobimy. Uważam jednak, że gramy dobrze i znowu nie zasługiwaliśmy na porażkę. Po tych dwóch meczach mogliśmy mieć sześć punktów, a powinniśmy minimum cztery. Jeżeli chodzi o realizację założeń, to w dużej mierze jestem zadowolony. To jednak dla mnie truizm być zadowolonym, kiedy nie mamy punktów. To był typowy mecz, w którym kto strzeli bramkę, to ten mecz wygra. Może Motor był częściej przy piłce, ale uważam, że my mieliśmy więcej sytuacji. Taka znamienna sytuacja, gdzie po rzucie różnym nie wykorzystaliśmy dobrej okazji, a jak się nie wykorzystuje to się traci. Stały fragment gry rozegrany na krótko spowodował, że trzy punkty pojechały do Lublina. Ja uważam, że remis to było minimum, co powinniśmy wywalczyć w spotkaniu z Motorem. Wydaje mi się, że w przekroju całego spotkania, to my bardziej zasługiwaliśmy na zwycięstwo. Nie byliśmy gorsi od Wigier i Motoru, dalej musimy wierzyć w to co robimy i ufać naszej woli. Suma szczęścia i pecha musi wyjść na zero, dlatego wierzymy, że wkrótce zaczniemy także zdobywać punkty. (LUKISZ)

Centrostrzał za trzy punkty

PIŁKARSKA II LIGA Tym razem były celne strzały i jest też zwycięstwo. Piłkarze Motoru po ośmiu meczach bez wygranej na wyjeździe wreszcie wywalczyli trzy punkty. W sobotę pokonali w Pruszkowie tamtejszego Znicza 1:0 po голу rezerwowego Piotra Ceglarza

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie piłkarze obu ekip starali się z nudzić kibiców na śmierć. Trzeba było się naprawdę wysilić, żeby dopatrzeć się jakiejś groźnej akcji. Było za to mnóstwo fauli, niedokładności, niecelnych podań i zepsutych dośrodkowań. W 32 minucie po raz pierwszy w polu karnym żółto-biało-niebieskich zrobiło się może nie gorąco, ale przynajmniej ciepło.

Po centrze Macieja Machalskiego piłka wylądowała nawet w siatce gości, ale bramkarz Motoru Sebastian Madejski chwilę wcześniej był faulowany. A w 44 minucie ekipa z Lublina zaliczyła pierwszy celny strzał na bramkę rywali po ponad 130 minutach gry w tym roku! Oddał go oczywiście Tomasz Swędrowski jednak zagrożenie było minimalne, bo „Swędro” huknął prosto w Piotra Misztalę i ten nie miał problemów ze złapaniem piłki.

Na szczęście po przerwie, chociaż wielkich fajerwerków nie było, to w porównaniu z pierwszą połową pojawiło się kilka ciekawych akcji. Przez pierwsze 90 sekund po zmianie stron działa się chyba więcej niż przez 45 minut. Najpierw po samotnej szarży Filipa Wójcika strzału nie zdołał oddać Paweł Moskwik, a po chwili zablokowany został Michał Bogacz. W odpowiedzi Znicz ładnie przedarł się prawym skrzydłem, a na koniec Kry-



Piłkarze Motoru wygrali pierwszy mecz na wyjeździe od września 2020 roku

FOT. MOTOR LUBLIN

stian Tabara zagrał wzdłuż bramki jednak do nikogo.

W 51 minucie Machalski wrzucił w szesnastkę, a Maciej Firlej strzelił głową, ale minimalnie się pomylił. 120 sekund później znowu dobrze na lewej stronie zachował się Bogacz, który podał do Krzysztofa Ropskiego. Napastnik Motoru próbował jeszcze zgrać piłkę głową do Moskwicka, ale nic z tego nie wyszło. Pomysł był jednak dobry.

Kwadrans później po rzucie różnym gości piłkę jeszcze na swojej połowie dostał Mariusz Gabrych. Przebiegł z nią niemal całe boisko. Nie dał się dogonić, a na koniec

uderzył po długim rogu. Na szczęście dla przyjezdnych obok słupka. Po drugiej stronie Dawid Pakulski wywalczył rzut wolny, po którym Sławomir Duda strzelił w mur, a niedługo później Swędrowski raz jeszcze sprawdził czujność bramkarza rywali.

W 82 minucie bardzo ładną akcję przeprowadzili gospodarze. Z piłką przedarł się Owe Bonyanga i wrzucił w pole karne, gdzie świetnie z przewrotki uderzył Martin Janco. Madejski odbił jednak piłkę na rzut różny. Kilka chwil później zza szesnastki szczęścia spróbował Piotr Ceglarz. Gola nie było, ale i tak okazało

się, że to była dobra decyzja. Motor wywalczył kórner, a po krótkim rozegraniu stałego fragmentu gry Ceglarz posłał futbolówkę w pole karne, która niespodziewanie wylądowała w siatce obok zaskoczonego bramkarza drużyny z Pruszkowa.

Minęło kilkadziesiąt sekund i powinno być 0:2. Bogacz zagrał między obrońcami do wbiegającego w pole karne Swędrowskiego, ale ten w dobrej sytuacji nie trafił w bramkę. Znicz starał się jeszcze coś zdziałać w ataku, ale podopieczni Marka Saganowskiego dobrze „kasowali” wszystkie akcje rywali i ostatecznie zgarnęli trzy punkty.

Następny mecz żółto-biało-niebieskich nietypowo, bo już w najbliższy czwartek. Na Arenę Lublin przyjedzie Olimpia Elbląg. Zawody rozpoczną się o godz. 19.30.

Znicz Pruszków – Motor Lublin 0:1 (0:0)**Bramka:** Ceglarz (86).**Znicz:** Misztal – Bochenek, Pomorski, Baran, Grudziński, Tabara (72 Grabowski), Hrnciar (72 Bonyanga), Machalski, Kaliniec, Firlej (62 Gabrych), Janco.**Motor:** Madejski – M. Król, Cichocki, Wawarczyk, Bogacz, Wójcik (64 Pakulski), Duda, Swędrowski, R. Król, Moskwik (61 Ceglarz), Ropski (61 Świderski).**Żółta kartka:** Swędrowski (Motor).**Sędziował:** Marcin Bielawski (Katowice).

Sensacja w Katowicach, Hutnik zabrał wszystkie punkty

PIŁKARSKA II LIGA Weekend dostarczył kilku niespodziewanych wyników. Swoje spotkanie przegrał lider z Katowic. Tak samo zresztą, jak Górnik Polkowice. Co więcej, „Gieksa” uległa u siebie ostatniemu w tabeli Hutnikowi Kraków 0:2

Chyba niewielu w sobotę stawiało na ekipę z „Suchych Stawów”. W końcu do tej pory w 11 meczach na boiskach rywali wygrali zaledwie... raz. A tymczasem przy okazji starcia w Katowicach goście już w 13 minucie objęli prowadzenie po bramce Michała Kitlińskiego. Gospodarze robili co mogli, ale za żadne skarby nie mogli doprowadzić do wyrównania. W 90 minucie przyjezdni upewnili się, że zabiorą do Krakowa trzy „oczka”, a wynik meczu z liderem ustalił Kamil Sobala.

Do niespodzianki doszło także w Polkowicach. Górnik musiał uznać wyższość Stali Rzeszów. Już do przerwy rywale prowadzili po trafieniu

Mariusza Sławka. Tuż po godzinie gry na 0:2 strzelił Krystian Pieczara. Kiedy do końcowego gwizdka pozostawał kwadrans wicelider tabeli odrobił jednego gola. To jednak wszystko, na co było stać w sobotę zespół Janusza Niedźwiedzia.

Następna seria gier będzie rozgrywana na raty i potrwa tak naprawdę cztery dni. Wszystko rozpocznie czwartkowe spotkanie Motoru z Olimpią Elbląg. Dwa kolejne mecze odbędą się w piątek, a kolejne w sobotę i niedzielę.

(LUKISZ)

WYNIKI I TABELA II LIGI

Błękitni Stargard – KKS 1925 Kalisz 0:4 (Nestor Gordillo 31, 76, Mateusz Mawale prowadzili po trafieniu

Hołota 84) ● **Olimpia Elbląg – Wigry Suwałki 0:0** ● **Znicz Pruszków – Motor Lublin 0:1** (Piotr Ceglarz 86) ● **Olimpia Grudziądz – Bytovia Bytów 0:0** ● **Górnik Polkowice – Stal Rzeszów 1:2** (Ernest Terpiłowski 75 – Mariusz Sławek 29, Krystian Pieczara 64) ● **Lech II Poznań – Sokół Ostróda 1:1** (Jakub Karbownik 63 – Dawid Wolny 90-z karnego) ● **Skra Częstochowa – Śląsk II Wrocław 2:0** (Daniel Pietraszkiewicz 51, Radosław Gołębiowski 71) ● **GKS Katowice – Hutnik Kraków 0:2** (Michał Kitliński 13, Kamil Sobala 90) ● **Mecz Pogoń Siedlce – Chojniczanka Chojnice** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **Pauza – Garbarnia Kraków.**

1. Katowice	19	41	39-20
2. Górnik	18	39	37-16

3. Wigry	18	37	27-15
4. Chojniczanka	18	34	32-18
5. Skra	19	34	28-16
6. KKS	19	30	29-21
7. Śląsk II	19	28	28-26
8. Sokół	19	27	28-25
9. Stal	18	27	27-24
10. Motor	19	25	22-21
11. Pogoń	18	24	30-30
12. Garbarnia	18	23	24-27
13. Bytovia	19	21	25-28
14. Olimpia E.	19	20	24-30
15. Lech II	19	18	29-36
16. Błękitni	19	18	18-41
17. Olimpia G.	19	17	16-32
18. Znicz	19	16	16-34
19. Hutnik	18	16	23-42

Pogoń Siedlce została ukarana odjęciem trzech punktów za niedozwolone wspomaganie farmakologiczne zawodników w sezonie 2019/20.

11 marca: Motor – Olimpia Elbląg. **12 marca:** Wigry – Błękitni ● Chojniczanka

– Olimpia Grudziądz. **13 marca:** Śląsk II – Garbarnia ● Bytovia – Znicz ● KKS – Skra ● Sokół – Górnik. **14 marca:** Stal – Pogoń ● Hutnik – Lech II ● Pauza: GKS Katowice.

NAJLEPSI STRZELCY

14 bramek – Kamil Wojtyra (Skra Częstochowa) ● **12 bramek** – Dawid Wolny (Sokół Ostróda) ● **11 bramek** – Marcin Urynowicz (GKS Katowice) ● **10 bramek** – Piotr Giel (Bytovia Bytów), Eryk Sobków (Górnik Polkowice) ● **9 bramek** – Sebastian Bergier (Śląsk II Wrocław), Janusz Surdykowski (Olimpia Elbląg) ● **8 bramek** – Kamil Adamek (Wigry Suwałki), Hubert Sobol (Lech II Poznań) ● **7 bramek** – Szymon Skrzypczak (Chojniczanka Chojnice), Daniel Świderski (Motor Lublin).

Możemy odetchnąć

TRZY PYTANIA DO

Karola Kality, zawodnika Orłąt Spomlek Radzyń Podlaski

• Jak oceniasz spotkanie z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski? Kto bardziej zasłużył na punkty?

– Moim zdaniem jednak my. Mieliliśmy swoje sytuacje, a już w pierwszej połowie mogliśmy dostać karnego. Jeden z obrońców przeciwnika zagrał ręką w swoim polu karnym, a piłka zdecydowanie leciała w światło bramki. Nie załamaliśmy się jednak takim obrotem sprawy. Cały zespół rozegrał dobre zawody i postawiliśmy się jednej z lepszych drużyn w tej lidze. Fajnie, że udało się zdobyć trzy punkty, bo dzięki temu trochę odetchnęliśmy i poprawiliśmy naszą sytuację w tabeli.

• Chyba dobrze się stało, że zagraлиście w Lubartowie. Dobrze znacie to boisko, a w Radzynie chyba nie byłoby obecnie zbyt dobrych warunków do gry...

– Zdecydowanie tak. W Lubartowie boisko było naprawdę bardzo dobrze przygotowane. Trenowaliśmy tam w zimie i rozgrywaliśmy też mecze kontrolne. Na pewno to był nasz atut, dlatego gospodarzom obiektu należą się słowa uznania, że w ogóle nas przyjęli i że zawsze wszystko jest odpowiednio przygotowane.

• Znowu mieliście problemy z ustalaniem składu...

– To prawda. W zasadzie każdy tydzień, to u nas eksperymenty i wystawianie zawodników na innych pozycjach, niż zwykle występują. Na razie kontuzje nas nie oszczędzają, ale mamy nadzieję, że prędzej niż później chłopaki zaczną wracać do treningów i że już od najbliższego spotkania trener jednak będzie miał szersze pole manewru

ROZMAWIAŁ
ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Mogli stracić zwycięstwo w końcówce

PIŁKARSKA III LIGA Sporo emocji dostarczyła końcówka spotkania drużyn z Radzyna Podlaskiego i Ostrowca Świętokrzyskiego. Orłęta prowadziły już 2:0, ale najpierw w 82 minucie rywale zaliczyli kontaktowe trafienie, a kilka chwil później wykonywali jeszcze rzut karny. Nie zamienili go jednak na gola i trzy punkty wywalczyli biało-zieloni

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Mecz ostatecznie został rozegrany na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie. Trener Jacek Fiedeń ponownie miał spore problemy z zestawieniem jedenastki. Przed tygodniem uraz stawu skokowego odnowił się napastnikowi Arkadiuszowi Majowi. Poza tym ponownie zabrakło chociażby: Macieja Filipowicza, Albertina, Mateusza Chyły, Patryka Szymali, a także kolejnego z nowych nabytków – Macieja Welmana. Wobec takich osłabień wydawało się, że biało-zielonym nawet o punkt będzie bardzo trudno.

Do przerwy goli nie było, ale parę sytuacji już tak. Groźnie z „główki” uderzał Karol Kalita. Gospodarze domagali się też rzutu karnego po zagranii ręką stopera rywali. Sędzia nie użył jednak gwizdka.

Po zmianie stron drużyna Jacka Fiedenia otworzyła wynik w 57 minucie. Po akcji Jana Bożyma piłkę dostał Szymon Kamiński. Gdy był już przed bramkarzem odegrał jeszcze wzdłuż bramki do Adriana Nowosadko, który z bliska wpakował futbolówkę do „pustaka”. A na kwadrans przed końcowym gwizdkiem ekipa z Radzyna Podlaskiego miała już w zapasie dwie bramki. Tym razem po strzale Kality bramkarz odbił piłkę pod nogi Bożyma, a ten nie namyślając się długo huknął z ośmiu metrów w samo okienko.

Wydawało się, że to kończy zawody. Goście nie za-



Orłęta zdobyły w piątek arcyważne punkty

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

mierzali jednak tak łatwo rezygnować. W 82 minucie Patryk Rojek wychodził do dośrodkowania, ale nie złapał piłki i ta trafiła do Jakuba Chrzanowskiego, który

z bliska zaliczył kontaktowe trafienie. Niedługo później „Kszoki” miały wymarzoną okazję na wyrównanie. „Mijanka” w polu karnym skończyła się faulem lewego

obrońcy Orłąt i rzutem karnym. Piłkę na „wapnie” ustawił Szymon Stanisławski, ale Rojek zrehabilitował się za wcześniejszy błąd i nie dał się pokonać.

Dzięki temu biało-zieloni wywalczyli bardzo cenne trzy punkty. Zresztą, pierwsze od 7 listopada po serii pięciu meczów bez wygranej. Z kolei zespół z Ostrowca Świętokrzyskiego przegrał po czterech kolejnych zwycięstwach.

– Gratulacje należą się zespołowi, bo wyszarpaliśmy to zwycięstwo. Musieliśmy zagrać czterema młodzieżowcami w pierwszym składzie, ale udało nam się w miarę przeświecić przeciwników i ustawić grę pod nich. Nie ma jednak co ukrywać, że dopisało nam też szczęście. Było dużo dramaturgii w końcówce, bo z wyniku 2:0 w pięć minut mogło być 2:2. Mammy jednak bardzo cenne punkty i na pewno bardzo się cieszymy – mówi Jacek Fiedeń, trener Orłąt.

Jego podopieczni w następnej kolejce zagrają na wyjeździe z Wólczańką Wólka Pełkińska. A później będzie mecz, który znowu trzeba będzie bezwzględnie wygrać – u siebie z przedostatnią Jutrzenką Giebułtów.

Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 2:1 (0:0)

Bramki: Nowosadko (57), Bożym (74) – Chrzanowski (82).

Orłęta: Rojek – Wiatrak, Mysza, Fiedeń, Rycaj, Nowosadko, Kobiłka (88 Kleber), Idzikowski (90 Kołtunowicz), Kamiński, Kalita, Bożym (75 Kuźma).

KSZO: Lipiec – Mężyk (56 Smuczyński), Partyka, Majewski, Kraśniewski, Dwórzyński, Nowak (61 Szydłowski), Chrzanowski (84 Persona), M. Kaczmarek, Stanisławski, Paluch.

Żółte kartki: Rycaj, Kamiński, Fiedeń (Orłęta).

Sędziował: Sebastian Godek (Rzeszów).

Znowu słaby początek rundy

PIŁKARSKA III LIGA Pierwszą rundę Avia Świdnik rozpoczęła od dwóch porażek. Wiosną żółto-niebiescy wystartowali ciut lepiej. Po dwóch kolejkach mają na koncie punkcik. W sobotę musieli się pogodzić z porażką w Stalowej Woli. Tamtejsza Stal w końcówce zdobyła bramkę na wagę trzech punktów

W pierwszej połowie goście mieli swoje szanse. Już w 10 minucie spudłował Jakub Cielebąk. Kilka minut później po akcji Piotra Darmochwałę czujność bramkarza rywali sprawdził z kolei Damian Szpak, ale i tym razem gola nie było. Do przerwy żadnej z ekip nie udało się trafić do siatki, chociaż w końcówce pierwszej odsłony to gospodarze powinni objąć prowadzenie. Świetnie spisał się jednak Bartosz Szelong.

Po zmianie stron trener Łukasz Mierzejewski od razu zdecydował się jednak na dwie zmiany. Na boisku zameldowali się: Patryk



Drozd i Kamil Oziemczuk, którzy zmienili: Cielebąka oraz Szpaka. Szybko kolejną

dobłą okazję miała jednak drużyna Jaromira Wieprzcia. Ponownie dobrze ze

Avia miała swoje sytuacje w Stalowej Woli, ale wracała do Świdnika z pustymi rękami

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

swoją robotę wykonał jednak golkeeper żółto-niebieskich, który poradził sobie ze strzałem Michała Mistrzyka.

W 67 minucie piłka wyśladowała nawet w siatce „Stalówki”, ale sędziowie nie uznali gola, bo na pozycji spalonej był Kamil Oziemczuk. Niedługo później szansę na gola zmarnował Dominik Maluga, który nie trafił w bramkę. A w 78 minucie szczęście uśmiechnęło się do

gospodarzy. Rezerwowi Tomasz Płonka znalazł sposób na Bartosza Szelonga i jak się później okazało zdobył zwycięskiego gola dla Stali.

– Początek meczu należał do Stali. Po 20 minutach gra się jednak wyrównała, a my mieliśmy bardzo dobrą sytuację, którą powinniśmy zamienić na bramkę. W drugiej połowie spotkanie było wyrównane. Znowu to my mieliśmy stuprocentową okazję. Jeżeli takich szans nie wykorzystujemy, to ciężko wygrać na wyjeździe. Rywale byli skuteczniejsi, zdobyli tego jednego gola i wywalczyli trzy punkty – mówi trener Mierzejewski.

W następnej kolejce jego podopieczni pauzują. Do gry wrócą 20 marca, kiedy zmierzą się u siebie z Podhalem Nowy Targ.

(LUKISZ)

Stal Stalowa Wola – Avia Świdnik 1:0 (0:0)

Bramka: Płonka (78).

Stal: Siudak – Waszkiewicz, Korolski, Pietrzyk, Zięba (78 Sobotka), Mistrzyk, Mroziński, Wiktoruk, Drobot (78 Szifer), Jopek (90+2 Conde), Piechniak (69 Płonka).

Avia: Szelong – Kursa, Mykityn, Maluga (89 Kuliga), Niewęglowski, Dobrzyński, Uliczny, Darmochwał (59 Kompanicki), Cielebąk (46 Drozd), Szpak (46 Oziemczuk), Białek.

Żółte kartki: Piechniak, Wiktoruk. Wietecha – Oziemczuk.

Sędziował: Adam Jamka (Kielce).

ZDANIEM TRENERÓW

Piotr Powroźnik (Jutrzenka Giebułtów)

– Wygrała drużyna lepsza, która była uznawana za faworyta. Bramki, które straciliśmy zwłaszcza dwie pierwsze nie zdarzają się jednak nawet w juniorskiej piłce. Mam żal do zawodnika, który popełnił dwa ewidentne błędy. Wisła to jest klub, który nie powinien grać na tym poziomie, tylko minimum w pierwszej lidze. Mają drużynę, obiekt i trenera z przeszłością ekstraklasową, klub powinien się dalej rozwijać i być wyżej. Dla nas fajnie, że mogliśmy się spotkać z takim zespołem. I fajnie, że ludzie mogą usłyszeć o Jutrzence Giebułtów, bo pewnie niewielu kilka lat temu o nas słyszała. Uważam, że chłopcy zagrali niezłe zawody. Mądrze się broniliśmy i dobrze przesuwaliliśmy. Szkoda błędów, które nie powinny się wydarzyć. Po przerwie nic nie mieliśmy do stracenia i kilka razy udało się dojść do sytuacji bramkowych. Daliśmy z siebie tyle, ile mogliśmy i dalej będziemy walczyć.

Mariusz Pawlak (Wisła Puławy)

– Podziękowania dla trenera za ciepłe słowa. Wiadome jednak, że droga przed nami daleka. Ciężka praca jednak wynagradza. Rywale wypadli dobrze. Jeżeli chodzi o całe spotkanie, to cieszyliśmy się przede wszystkim z tego, że w końcu mogliśmy zagrać na normalnym boisku. Murawa jest jeszcze trochę nasączona. Dzień przed spotkaniem mieliśmy tutaj tylko krótki rozruch. Widać było, że ta szybkość nie była jeszcze u chłopaków na tym poziomie, co powinna. Mój zespół dążył jednak do zwycięstwa i to jest najważniejsze. Wygraliśmy zasłużenie, ale Jutrzenka przede wszystkim w pierwszej połowie trochę nas postraszyła. Drugi raz z rzędu zagraliśmy jednak na zero z tyłu, a to także jest ważne. Dziękuję mojej drużynie za ciężką pracę, bo nie zagraliśmy w pełnym składzie. Brakowało aż siedmiu zawodników, czyli ponad połowy składu. Inni wzięli jednak to na swoje barki i zrobili to bardzo dobrze. Cieszymy się, a ja gratuluję całemu zespołowi. Wygrywamy nie tylko dla siebie, ale i dla swoich kibiców, którzy mam nadzieję wkrótce będą mogli już wrócić na stadiony. (LUKISZ)

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Podopieczni trenera Mariusza Pawlaka byli zdecydowanym faworytem i nie zawiedli. Nawet mimo dużych roszał w składzie. Za kartki pauzowali: Błażej Cyfert i Ednilson. Dodatkowo drobne urazy z gry wykluczyły kilku innych graczy, jak: Krystian Putoń, czy Łukasz Kacprzycki. W sumie szkoleniowiec lidera nie mógł skorzystać aż z siedmiu piłkarzy. To jednak nie przeszkodziło wygrać meczu numer 17 w tym sezonie.

Już w 10 minucie po centrze z prawego skrzydła do piłki o mały włos nie doszedł Adrian Paluchowski. Rywale zdołali jednak wybić futbolówkę na rzut różny. Wisła szybko rozegrała stały fragment gry, który skończył się strzałem Mateusza Pielacha w słupek.

Duma Powiśla miała kolejny korner i znowu rozegrała wszystko na krótko. Wrzutka Bartłomieja Bartosiaka tym razem trafiła na głowę Paluchowskiego, a następnie ponownie w słupek. Pechowo na futbolówkę nabiegał jednak Łukasz Kowalski i to on wepchnął ją do swojej bramki.

W 30 minucie Przemysław Skąlecki zagrał w pole karne do Paluchowskiego i ten uderzył prosto w bramkarza rywali. Z dobitką pośpieszył Bartosiak, ale jego próba z powietrza minęła bramkę Jutrzenki. W 39 minucie Emil Drozdowicz szykował się już do oddania strzału w polu



Adrian Paluchowski w sobotę ustalił wynik meczu Wisły z Jutrzenką
FOT. KS WISŁA PUŁAWY

karnym gości, ale w ostatniej chwili na murawę powalił go Krzysztof Michalec. Werdykt arbitra w tej sytuacji mógł być tylko jeden – karny dla ekipy z Puław. Piłkę 11 metrów od bramki ustawił Bartosiak i pewnym strzałem nie dał bramkarzowi żadnych szans.

Dzięki temu gospodarze mogli już ze spokojem czekać na gwizdek kończący pierwszą połowę spotkania. Co ciekawe, od razu po przerwie trener drużyny z Giebułtowa Piotr Powroźnik zdecydował się od razu aż

na cztery zmiany. Roszady nie miały jednak wielkiego wpływu na obraz gry. Nadal to Wisła była groźniejsza i miała okazje do zdobycia kolejnych goli. Drozdowicz nie trafił jednak głową, a pomylili się również: Bartosiak i Paluchowski.

Ten ostatni w końcówce jedną zaliczył swoje trafienie. Włodzimierz Putoń powalczył o piłkę w środku pola i odebrał ją rywalowi. Po chwili zagrał przed pole karne do „Palucha”. A doświadczony napastnik spokojnie „wjechał” w szes-

nastkę i z narożnika pola karnego świetnie uderzył do siatki. Trzeba jednak dodać, że żaden z obrońców Jutrzenki niespecjalnie kwapił się, żeby zaatakować przeciwnika. Po chwili były napastnik Legii Warszawa, czy Górnik Łęczna odgrywał do Bartosiaka, który nie zdołał jednak wpakować piłki do siatki. Efekt? Zawody zakończyły się wygraną miejscowych 3:0. W następnej kolejce Duma Powiśla zmierzy się w Kielcach z rezerwami tamtejszej Korony.

Wisła Puławy – Jutrzenka Giebułtów 3:0 (2:0)

Bramki: Kowalski (11-samobójcza), Bartosiak (39-z karnego), Paluchowski (86).

Wisła: Kołotyło – Cheba (75 Gałązka), Pielach, Wiech, Kuban, Zając (68 Brągiel), Skąlecki, W. Putoń (88 Kąkol), Drozdowicz, Bartosiak, Paluchowski.

Jutrzenka: Pawelski – Michalec, Iwanicki, Serafin, Silczuk, Ceglarz, B. Jeż (46 Kozicki), Balawander, Kowalski (46 Ślęski), Zawadzki (46 M. Jeż), Pietrzyk (46 Kubiak).

Żółte kartki: Balawander, Silczuk, Serafin, Zawadzki (Jutrzenka).

Sędziował: Piotr Burak (Zamość).

Porażka mimo gry w przewadze

PIŁKARSKA III LIGA

Nie będą miło wspominać meczu w Tarnobrzegu piłkarze Tomasza Bednaruka. Lewart przegrał z Siarką 0:1, chociaż od 33 minuty grał w przewadze jednego zawodnika. Goście nie dość, że wracają do domu z pustymi rękami, to na dodatek znowu zarobili sporo głupich kartek

W pierwszej połowie drużyna z Lubartowa miała swoje sytuacje. Najbliżej powodzenia był Marcin Świech, którzy przysięgł w spojenie słupka z poprzeczką. Ponadto pojedynkę z bramkarzem rywali przegrał Łukasz Najda, a kiedy do strzału szykował się Dawid Pożak, to w ostatniej chwili został zablokowany.

Od 33 minuty Siarka grała w dziesiątkę. Drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Dawid Orzechowski. I wydawało się, że w tej sytuacji prędzej, czy później bramka dla przyjezdnych paść musi. Niestety, w drugiej odsłonie Lewart zaprezentował się zdecydowanie gorzej.

Jeszcze przy stanie 0:0 jakieś szanse się pojawiały, ale Świech i Grzegorz Fularski nie otworzyli wyniku. Co



nie udało się przyjezdnym zrobić gracze z Tarnobrzega. A konkretnie Kacper

Józefiak, który po stałym fragmencie gry z najbliższej odległości pokonał Adria-

Piłkarze z Lubartowa będą chcieli jak najszybciej zapomniać o swoim występie w Tarnobrzegu
FOT. PIOTR MICHAŁSKI

na Wójcickiego po strzale głową.

Podopieczni trenera Bednaruka starali się przynajmniej wyrównać, ale mieli już olbrzymie problemy ze stwarzaniem sytuacji. Efekt? Porażka, która w 33 minucie wydawała się nieprawdopodobna.

– Przegraliśmy na własne życzenie – mówi szkoleniowiec Lewartu. – Przed przerwą zmarnowaliśmy swoje dogodne sytuacje, a w drugiej połowie zupełnie nie graliśmy tego, co sobie zakładaliśmy. Wręcz przeciwnie. Mieliśmy unikać stałych fragmentów gry, bo wiadomo, że drużyna grająca w osłabieniu liczy przede wszystkim na rzuty

wolne i różne. A tymczasem w pierwsze 10 minut po zmianie stron sprokowaliśmy cztery takie okazje dla przeciwnika. Podejmowaliśmy złe decyzje, źle się ustawialiśmy, a do tego graliśmy bardzo ospale i sami się prosiliśmy o tego gola. I dosłaliśmy go po niegroźnej sytuacji i biernej postawie w defensywie. Gospodarze byli bardzo zdeterminowani i grali prostymi środkami. Walczyli jednak do końca i wygrali. A my mamy tydzień, żeby się jakoś pozbierać – dodaje trener Bednaruk.

Opiekun beniaminka nie miał zbyt wielkiego wyboru, jeżeli chodzi o skład. Na ławce z graczy ofensywnych był tylko jeden piłkarz, a reszta to obrońcy. Okazało się, że Konrad Nowak za czerwoną kartkę z poprzedniego meczu w Nowym Targu otrzymał aż pięć meczów dyskwalifikacji. Ekipa

z Lubartowa będzie się jednak odwoływać w tej sprawie. W sobotę kolejne kartki otrzymali jednak: Przemysław Ponurek i Bartosz Zbiciak, a te eliminują ich z kolejnego spotkania z Wisłą Sandomierz. Rywale rozpoczęli jednak rundę wiosenną od dwóch porażek: 0:3 i 0:4. (LUKISZ)

Siarka Tarnobrzeg – Lewart Lubartów 1:0 (0:0)

Bramka: Józefiak (55).

Siarka: Kowal – Orzechowski, Józefiak, Duda, Skrzypek, D'Apollonio (75 Bieniarz), Tabor, Zmarzlik (35 Kowalik), Szoltyś, Rogala, Bałdyga (62 Gajewski).

Lewart: Wójcicki – Góralski, Ponurek, Zbiciak, Świech, Pożak, Fularski, Aftyka, Szczotka, Najda (68 Michałów), Żelisko.

Żółte kartki: Orzechowski, Bałdyga – Ponurek, Zbiciak, Świech, Pożak, Aftyka, Najda.

Czerwone karki: Orzechowski (Siarka, 33 min, za drugą żółtą) – Ponurek (Lewart, 94 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Tomasz Tatarzyński (Kra-ków).

PIŁKARSKA III LIGA, GRUPA CZWARTA

Cracovia II – Podlasie Biała Podlaska 0:0 ● **Orleńta Radzyń Podlaski – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 2:1** (Nowosadko 57, Bożym 73 – Smuczyski 82) ● **Sokół Sieniawa – Wólczanka Wólka Pełkińska 3:2** (Wach 11-samobójcza, Hass 68, Kapuściński 75 – Pietluch 84, 85) ● **Wisła Puławy – Jutrzenka Giebułtów 3:0** (Kowalski 11-samobójcza, Bartosiak 39- z karnego, Paluchowski 86) ● **ŁKS Łagów – Korona II Kielce 1:0** (Balotelli 43) ● **Stal Kraśnik – Hetman Zamość 4:0** (Zawierucha 25, Dyszy 63, Chudyba 74, Mażysz 90) ● **KS Wiązownica – Chelmsianka Chelm 3:1** (Rop 18, 90, Trochim 65 – Brzyski 27) ● **Wisła Sandomierz – Wisłoka Dębica 0:4** (Kozłowski 25, Siedlik 29, Fedan 33- z karnego, Palonek 85) ● **Siarka Tarnobrzeg – Lewart Lubartów 1:0** (Józefiak 55) ● **Stal Stalowa Wola – Avia Świdnik 1:0** (Płonka 78) ● **Pauza** – Podhale Nowy Targ.

1. Wisła P.	22	54	58-20
2. Sokół	22	46	41-19
3. Stal St. W.	21	41	41-23
4. Wisła S.	22	37	36-31
5. Avia	22	37	47-22
6. Wólczanka	22	36	45-30
7. KSZO	22	35	36-25
8. Wisłoka	22	34	34-22
9. ŁKS	22	34	33-33
10. Siarka	22	34	41-33
11. Podhale	21	32	32-28
12. Chelmsianka	22	31	37-33
13. Lewart	22	27	26-24
14. Wiązownica	22	27	31-46
15. Kraśnik	22	26	29-32
16. Korona II	22	24	37-46
17. Orleńta	22	22	24-45
18. Podlasie	22	22	31-56
19. Cracovia II	22	20	23-30
20. Jutrzenka	22	16	25-60
21. Hetman	22	7	18-67

13-14 marca: Podhale – Siarka ● Lewart – Wisła Sandomierz ● Wisłoka – KS Wiązownica ● Chelmsianka – Stal Kraśnik ● Hetman – ŁKS ● Korona II – Wisła Puławy ● Jutrzenka – Sokół ● Wólczanka – Orleńta ● KSZO – Cracovia II ● Podlasie – Stal Stalowa Wola ● Pauza – Avia.

NAJLEPSI STRZELCY

21 bramkę – Adrian Paluchowski (Wisła Puławy) ● **18 bramkę** – Michał Fidziukiewicz (Stal Stalowa Wola) ● **16 bramkę** – Kamil Kocoł (Podlasie Biała Podlaska) ● **14 bramkę** – Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska) ● **13 bramkę** – Wojciech Białek (Avia Świdnik), Kacper Rop (KS Wiązownica) ● **11 bramkę** – Damian Lepiarz (Podhale Nowy Targ), Wojciech Trochim (KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 10, KS Wiązownica 1) ● **10 bramkę** – Adam Imiela (ŁKS Łagów).

Derby zgodnie z planem

PIŁKARSKA III LIGA Nie było niespodzianki w sobotnim meczu Stali z Hetmanem. Zdecydowanym faworytem spotkania była drużyna z Kraśnika. I podopieczni Marcina Wróbla nie zawiedli, bo pokonali rywali aż 4:0. Druga wygrana u siebie w tym sezonie oznaczała dla niebiesko-żółtych awans na 14 miejsce w tabeli



Drużyna z Kraśnika zasłużenie pokonała w sobotę ostatniego w tabeli Hetmana

FOT. STALKRASNIK.PL

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W 27 minucie Adrian Cybula poczekał aż na lewym skrzydle pokaże się Jakub Czelej. W końcu się doczekał, dograł do kolegi, a ten wrzucił w pole karne na dalszy słupek, gdzie akcję ładnym strzałem z powietrza wykończył Adam Zawierucha.

Tuż po godzinie gry gospodarze wykonywali rzut rożny. Pierwsza centra Czeleja nie dotarła do jego kolegów, ale piłka szybko wróciła do 23-latka, który

dostał szansę na poprawkę. I można powiedzieć, że tym razem zdał egzamin, bo dograł idealnie do Bartoszego Dyszego, który przyjął sobie piłkę tuż przed bramkarzem i po chwili wślizgiem wpakował do siatki.

Jeżeli ekipa z Zamościa miała jeszcze jakieś nadzieje na korzystny rezultat, to w 73 minucie definitywnie rozwił je Dawid Chudyba. Jeden z zimowych nabytków Stali pojawił się na boisku kilkanaście minut wcześniej. W tej sytuacji nie musiał się jednak bardzo

wysiłać, bo dostawił tylko stopę do piłki i z najbliższej odległości posłał piłkę do „pustaka”. A swoją trzecią asystę w derbach zaliczył Czelej.

Zawody zakończyły się fatalną pomyłką Mikołaja Grzędy, który próbował zagrywać piłkę do swojego bramkarza, ale wyłożył ją, jak na tacy Jakubowi Mażyszowi. Ten obiegł golkipera i również strzelił na pustą bramkę. A tym samym ustalił rezultat sobotnich derbów na 4:0.

– Wygraliśmy zasłużenie, ale do pierwszej bramki

przeciwnik umiejętnie nam przeszkadzał i próbował nas zaskoczyć. Byliśmy jednak czujni i pilnowaliśmy się w tyłach. Cieszę się z końcowego rezultatu, bo 4:0 to okazały wynik. Nie straciliśmy znowu gola, a to też jest budujące. Dzięki temu możemy z optymizmem patrzeć w przyszłość – cieszy się Marcin Wróbel, szkoleniowiec zespołu z Kraśnika.

W następnej kolejce zespół Michała Macka zagra u siebie z ŁKS Łagów, a Stal zmierzy się z Chelmsianką. Spotkanie zostanie rozegra-

ne na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie.

Stal Kraśnik – Hetman Zamość 4:0 (1:0)

Bramki: Zawierucha (27), Dyszy (63), Chudyba (73), Mażysz (90).

Stal: Borusiński – Dyszy, Gajewski, Michalak, Jagieła, Łokieć (60 Mażysz), Bartoś, Wolski, Czelej (76 Woźniak), Zawierucha, Cybula (60 Chudyba).

Hetman: Rosiak – Wolanin, Grzęda, Dajos, Szatała (81 K. Wszola), Turczyn, Kaznocha, Nastalek, Koszel, Białousko, Chyrchała (81 Sienkiewicz).

Żółte kartki: Wolski, Czelej, Gajewski – Koszel, Wolanin, Turczyn.

Sędziował: Gerard Gawron (Mielec).

Cenny punkt w Krakowie

PIŁKARSKA III LIGA W niedzielę na boisku w Krakowie zmierzyły się dwie drużyny z dołu tabeli: Cracovia II i Podlasie. A to oznaczało mecz z gatunku o sześć punktów. Ostatecznie obie ekipy dopisały do swoich kont po jednym „oczku” po bezbramkowym remisie

Piłkarze Piotra Gیزی byli oczywiście częściej przy piłce i to oni prowadzili grę. Co z tego, skoro od ósmej minuty powinno być 0:1. W niegroźnej sytuacji zle przyjęcie jednego z obrońców Cracovii II skończyło się przechwytem Mariusza Chmielewskiego, który biegł przez pół boiska sam na bramkę rywali. Ściągał go trzech zawodników z Krakowa, ale nie dał się dogonić. Niestety, kiedy stanął już oko w oko z Lukaszem Hrosso, to strzelił prosto w golkipera gospodarzy. Kolejne fragmenty pierwszej odsłony? Atakowały „Pasy” jednak niewiele z tego wynikało. Białczanie dobrze „kasowali” akcje przeciwnika. I sami próbowali się odgryzać. Był chociażby niecelny strzał Macieja Wojczuka z dystansu. W 40 minucie porządnie „zagotowało” się w szesnastce. Białozieloni byli w tarapatkach jednak ostatecznie wybili piłkę. I pierwsza połowa zakończyła się bezbram-

kowym remisem. Druga odsłona? W 59 minucie Wojczuk szarżował pod polem karnym i kiedy „wjechał” w szesnastkę wydawało się, że dostać cios łokciem. Arbiter nie dopatrzył się jednak przewinienia. Później groźnie uderzał Tomasz Vestenicki. Tym razem z pomocą przyjezdnym przyszła jednak poprzeczka. W 66 minucie Patryk Zaucha dobrze dogrywał z lewego skrzydła w pole karne, ale ostatecznie piłkę złapał Wiktor Krasowski. Niedługo później przechwyt w środku pola zaliczył Jarosław Kosieradzki. Długo się nie zastanawiał i od razu huknął na bramkę. Hrosso był jednak na posterunku i odbił to uderzenie. W końcówce Cracovia II naciskała, naciskała i gra częściej toczyła się na połowie Podlasia. Brakowało jednak lepszego, ostatniego podania. Goście dobrze radzili sobie z dośrodkowaniami ze stałych fragmentów gry. W

doliczonym czasie to białozieloni mieli jeszcze stały fragment gry. Po niezłym dośrodkowaniu dobrze interweniował jednak bramkarz rywali, który wypiąstkował piłkę. I zawody zakończyły się bezbramkowym remisem. A ten chyba jednak bardziej ucieszył zespół Rafała Borysiuka. Jego podopieczni w dwóch meczach na wiosnę uzbierali już cztery punkty. Teraz czeka ich domowy mecz ze Stalą Stalowa Wola (sobota, godz. 14). (lukisz)

Cracovia II – Podlasie Biała Podlaska 0:0

Cracovia II: Hosso – Zaucha, Gardawski (66 Supryn), Bracik, Dytiatiev Stachera, Grzebieluch (73 Nowicki), Lusiusz Budziński Vestenicki, Strózik (78 Bała).

Podlasie: Krasowski – Arkhipau, Kosieradzki, Nieścieruk, Salak, Dmitruk (78 Mierzwiński), Kobza, Andrzejuk, Kocoł (89 Całka), Chmielewski (62 Łęcki), Wojczuk.

Żółte kartki: Budziński, Nowicki (Cracovia II).

Sędziował: Jakub Moskal (Kielce).

Słupki i poprzeczki zamiast goli

PIŁKARSKA III LIGA Mnóstwo zmarnowanych sytuacji i fatalne pomyłki w defensywie. Brzmi znajomo? Na pewno dla kibiców Chelmsianki. Piłkarze Tomasz Złomańczuka musieli w niedzielę uznać wyższość beniaminka z Wiązownicy, który pokonał białozielonych 3:1

Trzeba przyznać, że spotkanie było bardzo ciekawe i obfitowało w szanse na gole. Goście dwa razy trafiali w poprzeczkę. Rywale też mogli mieć na koncie znacznie więcej bramek, bo zaliczyły strzały w: słupek (dwukrotnie) i poprzeczkę (raz). I tak byłby jednak skuteczniejszy.

Już w 10 minucie wydawało się, że Wojciech Trochim faulował Łukasza Mazurka. Arbiter nie dopatrzył się jednak przewinienia, a pierwszy z graczy zamiast do siatki strzelił w słupek. W 18 minucie gospodarze objęli prowadzenie. Kacper Rop zaskoczył Sebastiana Ciołka uderzeniem zza pola karnego. Błyskawicznie powinno być po jeden. Hubert Kotowicz po błędzie rywali znalazł się w dogodnej sytuacji, ale zamiast strzelać podał jeszcze do Krystiana Wójcika. „Czoko” nie trafił jednak w bramkę. W 27 minucie przyjezdni dopięli swego. Piłkę około 25 metrów do

bramki Wiązownicy ustawił Tomasz Brzyski. I pięknym strzałem z rzutu wolnego postąpił do siatki. Kolejne minuty? Jedni i drudzy mogli wyjść na prowadzenie. Najpierw Arkadiusz Kasia przymierzył w boczną siatkę, a w odpowiedzi Arkadiusz Staszczak o mały włos nie zaliczył „swojaka”. Tym razem fortuna sprzyjała jednak gospodarzom, bo futbolówka wylądowała na poprzeczce. W końcówce Rop znowu trafił w poprzeczkę, a dobre okazje zmarnowali także: Brzyski i Paweł Myśliwiecki. Druga połowa to powtórka z rozrywki. Najpierw słupek po raz kolejny uratował Chelmsiankę od straty gola. Później Kotowicz trafił w poprzeczkę, a dobitka Dawida Skoczylasa poszybowała tuż nad bramką. Kilkadziesiąt sekund później okazji nie zmarnował już Trochim, który w 64 minucie wyprowadził beniaminka na prowadzenie. Końcówka to także spora dawka

emocji. Wójcik huknął z dystansu, ale na posterunku był bramkarz rywali. Później do wyrównania mógł doprowadzić Przemysław Kanarek, ale z bliska nie trafił w bramkę. W doliczonym czasie gry wynik na 3:1 ustalił Rop i drużyna trenera Złomańczuka musiała się pogodzić z porażką.

(LUKISZ)

KS Wiązownica – Chelmsianka Chelm 3:1 (1:1)

Bramki: Rop (18, 90), Trochim (65) – Brzyski (27).

Wiązownica: Cynar – Gliński, Mac, Staszczak, Bentkowski, Janiczak, Kmiołek, A. Kasia (90 Michalik), Rop, Trochim (90 Lorenc), Gil.

Chelmsianka: Ciołek – Brzozowski, Mazurek, Bednara (46 Wawryszczuk), Giletycz (77 Giletycz), Kotowicz, Wójcik, Brzyski, Skoczylas, Myśliwiecki (46 Bonin), Pritulak (71 Kanarek).

Żółte kartki: Gliński, Rop – Bednara. **Sędziował:** Jakub Pieron (Kielce).

Pną się w górę tabeli

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Polski Cukier Avia Świdnik pokonała na wyjeździe BAS Białystok 3:1. MVP wybrany został przyjmujący świdniczan Karol Rawiak. Po tym zwycięstwie drużyna trenera Witolda Chwastyniaka awansowała na piąte miejsce w klasyfikacji

Od początku pierwszej partii to świdniczanie zaczęli dyktować warunki. Bardzo szybko drużyna prowadzona przez trenera Witolda Chwastyniaka wyszła na prowadzenie. Po bloku środkowego Polskiego Cukru Avii Łukasza Swodczyka goście prowadzili 7:3. Miejscowi jednak nie poddali się i powoli zaczęli odrabiać straty. Po autowym ataku Mateusza Recki przewaga przyjezdnych stopniała do dwóch punktów (7:5). W kolejnej akcji Jan Lesiuk skończył atak i było już tylko 7:6. Siatkarz BAS Białystok po raz kolejny zmniejszył straty do jednego punktu, tym razem przy wyniku 10:9 dla świdniczan. Od tego momentu goście wrzucili wyższy bieg i przełożyło się to na rezultat. Na świetnej tablicy było już 15:10 (po ataku Łukasza Swodczyka). Żółto-niebiescy w pełni kontrolowali wydarzenia na boisku. Kapitan Polskiego Cukru Avii mądrze obył blok i było już 20:14. Dwa ostatnie punkty zdobyli dla przyjezdnych Swodczyk i Bartłomiej Żywno (25:16).

Drugi set miał podobny przebieg jak partia otwarcia. Po autowym bloku gospodarzy świdniczanie prowadzili 5:3. Po kilku składnych akcjach przyjezdni wygrywali już 8:4. W tym momencie o przerwę w grze poprosił szkoleniowiec BAS Piotr Łuka. Kilkupunktowa zaliczka z początku wprowadziła sporo spokoju w poczynania żółto-niebieskich. Avia systematycznie powiększała przewagę: 19:11, 22:12, 23:14. Rezerwowi przyjmujący przyjezdnych Marcin Kurek skończył atak na 24:16. Decydujący o wygranej punkt gospodarze podarowali gościom po autowej zagrywce. Kiedy przyjezdni liczyli na

powtórke i zamknięcie spotkania w trzeciej odsłonie to gospodarze poderwali się do walki. Od początku inicjatywę przejął BAS Białystok. Po błędzie libero żółto-niebieskich Tomasza Kusia w przyjęciu zagrywki miejscowi wygrywali już 5:1. Przyjmujący Polskiego Cukru Avii Karol Rawiak zdobył drugi punkt, ale wraz z upływem czasu do walczących o utrzymanie w Tauron 1. Lidze białostoczanie powiększali przewagę (9:5, 14:11). Set zakończył się wygraną miejscowych 25:19.

Wygrywając w poprzedniej partii gospodarze bardzo liczyli na równie dobry wynik w czwartym secie. Zetknęli się już jednak z prezentującą się zdecydowanie lepiej drużyną Avii. Podopieczni trenera Witolda Chwastyniaka wyciągnęli wnioski z przegranej i drugi raz nie dali się już zaskoczyć. Do ósmego punktu walka była wyrównana. Po ataku Kacpra Wnuka siatkarze z Białegostoku odskoczyli na 10:8. Świdniczanie nie dali sobie odskoczyć i szybko doprowadzili do remisu 10:10. Od tego momentu to przyjezdni zaczęli budować punktową przewagę. Polski Cukier Avia wygrywała już 17:14, 19:15, 21:17, 23:18. Ostatecznie zwyciężyła 25:20. Spotkanie zakończyło się błędem serwisu Kajetana Tokajuka.

(GROM)

BAS Białystok – Polski Cukier Avia Świdnik 1:3 (16:25, 17:25, 25:19, 20:25)

BAS: Wnuk, Witkoś, Laskowski, Abramowicz, Lesiuk, Stanisławajtyś, Ostaszewski (libero) oraz Podborczyński (libero), Jankiewicz, Kudrashou, Bączek, Tokajuk, kasperkiewicz.

Polski Cukier Avia: Nowak, Guz, Machowicz, Recko, Swodczyk, Rawiak, Kuś (libero) oraz Walawender, Żywno, Kurek, Boruch.

MVP: Karol Rawiak (Polski Cukier Avia).



Karol Rawiak zdobył statuetkę MVP w meczu w Białymstoku

FOT. TAURON 1. LIGA



Lider z Lublina nie miał żadnych problemów z pokonaniem rewelacji rozgrywek Exact Systems Norwid Częstochowa

FOT. LUK POLITECHNIKA LUBLIN

Wygrali bez problemów

TAURON 1. LIGA SIATKARZY LUK Politechnika Lublin dopisała do dorobku kolejny komplet punktów. O sile gospodarzy przekonała się rewelacja obecnych rozgrywek Exact Systems Norwid Częstochowa, która przegrała w Lublinie w trzech setach

Od kilku tygodni to lublinianie odpowiadają z kwitkiem kolejnych przeciwników. Tak też było w sobotnie popołudnie, kiedy lider mierzył się z bardzo dobrze dysponowanym w lidze zespołem z Częstochowy. Gospodarze mieli tego świadomość i od początku przystąpili do mocnego uderzenia. Po remisie 2:2 kolejne akcje zbudowały przewagę punktową miejscowych (7:3). LUK Politechnika stopowała gości zagrywką, atakiem i blokiem. W każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła lepiej prezentowali się podopieczni trenera Dariusza Daszkiewicz. Lider wygrał już 18:8, 22:12. Premierową odsłonę zakończył przekonującym zwycięstwem 25:13.

W dwóch kolejnych partiach przyjezdni postawili większy opór. W drugiej wyrównana walka trwała do stanu 14:14. Później to lider grając konsekwentnie swoje punktował przeciwnik: 18:15, 19:16, 20:17, by ostatecznie zwyciężyć 25:21. Trzeci set rozpoczął się od zatrzymania blokiem przez gości Davida Mehicia (1:0 dla Norwida). Wraz z upływem czasu przewagę ponownie zaczęli zyskiwać lublinianie. Na tablicy było już 10:7, 13:8, 20:15. To starcie było ostatnim w meczu. Gospodarze przypieczętowali końcowy triumf udanym zagranieniem Jakuba Wachnika.

(GROM)

LUK Politechnika – Exact Systems Norwid Częstochowa 3:0 (25:13, 25:21, 25:20)

LUK Politechnika: Pająk, Stajer, Rusin, Ziobrowski, Sobala, Mehić, Majstorović (libero) oraz Romać, Durski, Cabaj (libero), Wachnik.

Norwid: Kowalski, Mucha, Kogut, Usowicz, Walczak, Szewczyk, Wasilewski (libero) oraz Cieślak, Kopyś, Biliński, Kryński, Franczak, Mordarski (libero).

MVP: Grzegorz Pająk (rozgrywający LUK Politechnika).

Pozostałe wyniki: Mickiewicz Kluczbork – Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:0 (25:23, 25:18, 25:22) • BBTS Bielsko-Biała – Gwardia Wrocław 3:2 (18:25, 29:31, 26:24, 25:18, 19:17) • Krispol Września – Olimpia Sulęcina 1:3 (23:25, 25:20, 24:26, 15:25) • MCKiS Jaworzno – ZAKSA Strzelce Opolskie 3:0 (25:23, 25:19, 25:18) • Visła Bydgoszcz – KPS Siedlce 3:0 (25:18,

25:14, 25:16) • pauzował AZS AGH Kraków.

1. Politechnika	25	65	68-16
2. Visła	24	61	70-25
3. BBTS	24	60	65-25
4. Norwid	25	45	54-44
5. Avia	25	45	52-42
6. KPS	24	42	50-40
7. Gwardia	24	42	51-40
8. Mickiewicz	24	40	51-44
9. Lechia	24	25	40-57
10. AGH	24	25	38-56
11. Olimpia	24	24	33-53
12. ZAKSA	24	23	32-55
13. Krispol	24	21	32-60
14. BAS	25	17	31-67
15. Jaworzno	24	11	22-65

11 marca: BAS – Visła • **13 marca:** Avia – Mickiewicz • KPS – LUK Politechnika • AZS AGH – Jaworzno • ZAKSA – Krispol • Olimpia – BBTS • Gwardia – Lechia • pauzuje Norwid.

Wrócił ze srebrem

ZAPASY Zawodnik Cementu-Gryfa Chełm stanął na drugim stopniu podium podczas rozegranych w Warszawie zawodów Pucharu Polski w kategorii wiekowej kadeta

Na matach zaprezentowali się zapaśnicy w wieku 15-17 lat. Do rywalizacji wśród najlepszych w Polsce stanęło sześciu przedstawicieli Cementu-Gryfa Chełm. W bardzo dobrej dyspozycji był Bartosz Kamiński, na co dzień uczeń II Liceum Ogólnokształcącego w Chełmie. Młody chełmianin nie miał sobie równych, w drodze do finału pokonał czterech przeciwników. W starciu o złoty medal uległ reprezentantowi Pabianic i musiał zadowolić się srebrnym krążkiem.

Z dobrej strony zaprezentowali się koledzy Kamińskiego Filip Zając i Hubert Sidoruk. Pierwszy wygrał dwie walki, drugi trzy. Obaj stanęli przed szansą wywalczenia brązowego medalu. Niestety obaj zgodnie przegrali decydujące starcia i tym samym zakończyli udział w Pucharze Polski na piątej pozycji. Mimo porażki chełmianie



Podczas zawodów Pucharu Polski Bartosz Kamiński z Cementu-Gryfa Chełm wywalczył srebrny medal

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

pokazali, że mają ogromny potencjał, który wsparty solidną pracą na treningach w przyszłości przyniesie efekty. Z dobrej strony zaprezentował się także two

Borowiec. Zapaśnik Cementu-Gryfa odniósł trzy zwycięstwa. W decydujących walkach o wejście do strefy medalowej musiał uznać wyższość konkurentów i ostatecz-

nie zakończył swój występ na ósmym miejscu. 14 lokatę w PP zajął Kacper Guz, a 18. Karol Piekło. Zawodników Cementu-Gryfa Chełm do zawodów przygotował trenerzy Dariusz Jabłoński i Andrzej Głab. Na matach w stolicy zaprezentowało się w sumie 234 zawodników z 48 klubów w kraju. Młodzi zapaśnicy rywalizowali w 10 kategoriach wagowych. Stoczono w sumie 418 walk. Warszawskie zawody były pierwszą eliminacją do finałów mistrzostw Polski kadetów rozgrywanych w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Turniej był również pierwszym sprawdzianem formy dla czołówki młodych zapaśników walczących o reprezentowanie Polski w mistrzostwach świata oraz w mistrzostwach Europy w tej kategorii wiekowej.

(GROM)

**PGNIG SUPERLIGA
PIŁKARZY RĘCZNYCH**

Wyniki 16. kolejki: Azoty Puławy – Gwardia Opole 30:28 (14:17) ● Stal Mielec – MMTS Kwidzyn 25:26 (14:12) ● Torus Wybrzeże Gdańsk – Sandra Spa Pogoń Szczecin 29:27 (11:16) ● Łomża Vive Kielce – Górnik Zabrze 34:30 (17:15) ● Orlen Wisła Płock – Grupa Azoty SPR Tarnów 32:21 (14:9) ● Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – Energa MKS Kalisz 26:29 (8:14) ● Chrobry Głogów – Zagłębie Lubin, przełożony ze względu na wykrycie przypadków zakażenia koronawirusem w drużynie Chrobrego.

1. Vive	16	48	571-413
2. Płock	14	36	408-309
3. Puławy	15	36	495-390
4. Górnik	16	30	412-383
5. Kalisz	16	28	427-423
6. Gwardia	15	24	427-427
7. Zagłębie	15	22	410-435
8. Kwidzyn	16	20	395-432
9. Pogoń	15	15	381-424
10. Chrobry	15	15	410-469
11. Wybrzeże	15	15	384-448
12. Tarnów	16	15	391-459
13. Stal	16	11	399-452
14. Piotrkowianin	16	9	428-474

19 marca: Gwardia – Stal ● **20 marca:** Zagłębie – Azoty (godzina 14.15, transmisja w TVP Sport) ● Piotrkowianin – Wybrzeże ● Kalisz – Chrobry ● Kwidzyn – Płock ● **21 marca:** Tranów – Kielce ● Górnik – Pogoń.

EKSTRALIGA RUGBY

Wyniki zaległej 8. kolejki: Master Pharm Rugby Łódź – Edach Budowlani Lublin 34:10 ● Awenta MKS Pogoń Siedlce – Lechia Gdańsk 29:13 ● Arka Gdynia – Sparta Jarocin 55:16 ● Skra Warszawa – RzKS Juvenia Kraków 39:15 ● Ogniwo Sopot – Orkan Sochaczew 26:5.

1. Ogniwo	8	38	283-93
2. Łódź	9	32	295-148
3. Pogoń	9	32	295-170
4. Skra	9	27	227-175
5. Lechia	9	20	227-240
6. Arka	9	19	236-246
7. Orkan	9	19	191-242
8. Lublin	8	18	219-222
9. Juvenia	8	12	130-217
10. Sparta	9	0	127-493

20-21 marca (1. kolejka rundy rewanżowej): Edach Budowlani – Pogoń ● Sparta – Master Pharm ● Arka – Ogniwo ● Orkan – Juvenia ● Lechia – Skra.

(GROM)

Wydarli zwycięstwo

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Po bardzo zaciętym i emocjonującym meczu Azoty Puławy pokonały Gwardię Opole 30:28. Spotkanie było pokazem tego, co najlepsze w piłce ręcznej



Azoty Puławy wydarły w końcówce meczu zwycięstwo Gwardii Opole

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Jak można się było spodziewać starcie puławian z zespołem z Opola nie zawiodło najbardziej wybrednych sympatyków handballu w klubowym wydaniu. Gospodarze musieli radzić sobie bez trenera Larsa Walthera. Duńczyk był chory i nie mógł pomóc drużynie z ławki rezerwowych. Zastępował go drugi szkoleniowiec Michał Skórski. Opiekun puławian, jak też kibice i zawodnicy, po kilku minutach przecierali oczy ze zdumienia. Azoty przegrywały od pierwszej aż do 52 minuty.

Przyjezdni zaskoczyli miejscowych agresywną grą w obronie, szybkością, skutecznymi kontrami i bardzo dobrą postawą reprezentacyjnego bramkarza Adama Malchera. Popularny Yogi bardzo szybko i skutecznie wybił drużynie Azotów piłkę ręczną z głowy. Jako pierwszy siły golkipera Gwardii doświadczył prawoskrzydłowy Azotów Andrii Akimenko. Ukraińiec momentami odbijał się od niego niczym od ściany. Piłkarz przegrywał nawet rzuty karne. W podobnej roli znaleźli się inni egzekutorzy siódmek: Łukasz Rogulski i Piotr Jarosiewicz. Sposób na Malchera z siódmego metra znalazł jedynie Wojciech Gumiński. Dość powiedzieć, że w pierwszej części z pięciu karnych gospodarze wykorzystali tylko dwa. Po pierwszej połowie Gwardia prowadziła 17:14.

Aby myśleć o odwróceniu losów spotkania Michał Jurecki i spółka musieli wiele zmienić w swojej grze. Po zmianie stron Azoty nieco poprawiły postawę w obronie przechodząc z systemu 6-0 na 5-1. Grając do pewnej piłki powoli zmniejszały straty. Jednak nie potrafiły docisnąć gwardzistów z wynikiem. Dobrą partię zaczęło rozgrywać w bramce Azotów Wadim Bogdanow.

Trzykrotnie gospodarze zbliżyli na różnicę jednego trafienia: w 46 min po rzucie Bartosza Kowalczyka było 23:24, w 49 min po bramce Michała Jureckiego – 24:25, a w 50 min po голу Dawida Dawidziaka – 25:26. W końcu udało się przełamać przyjezdnych. Najpierw w 52 min do remisu 26:26, po podaniu Kowalczyka, doprowadził Akimenko. Następnie wynik podwyż-

szyli Dawydzik (znowu po dograniu Kowalczyka) i Gumiński po kontrze (28:26). W tym momencie Gwardia już „pękła”. 15 sekund przed końcem, przy prowadzeniu Azotów 29:28, trener Skórski wykorzystał przerwę w grze. Zaplanowaną ostatnią akcję meczu zdobyciem bramki zakończył Rafał Przybylski pieczętując ciężko wywalczone zwycięstwo (30:28).

(GROM)

Azoty Puławy – Gwardia Opole 30:28 (14:17)

Azoty: Zembrzycki, Bogdanow 1 – Akimenko 5, Kowalczyk 5, Gumiński 4, Łangowski 3, Przybylski 3, Jurecki 3, Rogulski 3, Dawydzik 2, Jarosiewicz 1, Podsiadło, Szyba. **Kary:** 8 minut.

Gwardia: Malcher – Lemaniak 8, Jankowski 4, Kawka 4, Zarzycki 2, Zadura 2, Milewski 2, Morawski 2, Kowalski 2, Klimków 1, Działakiewicz 1, Fabianowicz, Stefani. **Kary:** 8 minut. **Dyskwalifikacja:** Michał Milewski w 26 minucie, za faul na Akimencie.

Zabrakło zgrania, za dużo błędów

EKSTRALIGA RUGBY W pierwszym spotkaniu w tym roku o ligowe punkty Edach Budowlani Lublin przegrali w Łodzi z Master Pharm Rugby 10:34. Mecz odbył się w ramach przełożonej z 17 października ósmej kolejki

Dla lubelskiej drużyny wyprawa do Łodzi była wielką niewiadomą. – Tak naprawdę nie wiemy w jakiej jesteśmy formie. W okresie przygotowawczym rozegraliśmy tylko jedną grę kontrolną, pokonaliśmy 25:10 Pogoń Siedlce. Był to jednak mecz w mocno okrojonym składzie i w zimowych warunkach – tłumaczył przed wyjazdem szkoleniowiec Edach Budowlanych Stanisław Więciorek.

Łodzianie byli w bardziej komfortowej sytuacji. Aktualni wicemistrzowie Polski mieli już za sobą ligową potyczkę z Arką Gdynia w ramach zaległej jesiennej serii spotkań, tym razem dziewiątej. Master Pharm Rugby w ostatni weekend lutego przywiozła z Gdyni zwycięstwo 35:22. Ubiegłorocznymi medalistami byli zdecydowanym faworytem niedzielnego starcia na miejskim stadionie Widzewa.

Trener Edach Budowlanych Stanisław Więciorek nie mógł skorzystać z kontuzjowanych Piotra Skałckiego i Piotra Wiśniewskiego. Zabrakło także Jakuba Boburka i Piotra Psuja. Do składu powrócił po urazie Wojciech Brzezicki. W wyjściowym składzie pojawili się też zawodnicy, którzy zasilili lubelski klub w letnim okienku transferowym: Daniel

Tomanek, Smilko Debrenliev, Panashe Dube i Roger Mwale. Dołączyli do nich też nowi rugbiści z zagranicy. W drugiej linii zagrał Duńczyk Carl Christian Vangsgaard, w trzeciej reprezentant Zimbabwe Kudakwashe Nyakufaringwa. Na pozycji łącznika młyna wystąpił reprezentant Namibii Louis Jacobus Karsten. W rezerwie był drugi z graczy występujących na tej pozycji, tym razem rugbysta z Zimbabwe, Kuziwakwashe Kazambe.

Gra lublinian od początku nie układa się. Widać było, że w takim składzie osobowym drużyna występuje po raz pierwszy. Brakowało zgrania, pojawiały się błędy zarówno w ataku jak też w obronie. Bardziej zgrani łodzianie z premedytacją wykorzystywali pomyłki przyjezdnych. Gospodarze rozpoczęli od przyłożenia i udanego podwyższenia. W 22 min rzut karny wykonał Daniel Tomanek i zmalało prowadzenie wicemistrzów kraju (7:3). Niestety, pierwsza połowa należała do zdecydowanie do miejscowych. Master Pharm Rugby najpierw podwyższyli wynik z rzutu karnego, a następnie wykonali dwa przyłożenia, z których pierwsze podwyższyli. Tym samym po 40 minutach było 22:3 dla łodzian.

Po zmianie stron lublinianie prezentowali się już nieco lepiej. Nie na tyle jednak dobrze aby skuteczniej zagrozić bardziej doświadczonym i lepiej dysponowanym gospodarzom. Łodzianie wykonali jeszcze dwa przyłożenia o objęli prowadzenie 34:3. Ambitni goście do końca dążyli do zmiany niekorzystnego wyniku. W samej końcówce Edach Budowlani zdobyli kolejne punkty. Błąd w ustawieniu łodzian wykorzystał w 39 min Michał Musur, który zaniósł piłkę pod słupy Master Pharm Rugby. Z podwyższeniem wprost sprzed słupów nie miał żadnych kłopotów Daniel Tomanek. Spotkanie zakończyło się porażką lublinian 10:34.

(GROM)

Master Pharm Rugby Łódź – Edach Budowlani Lublin 34:10 (22:3)

Punkty dla Edach Budowlanych: Daniel Tomanek 5, Michał Musur 5.

Edach Budowlani Lublin: Rudziński Oscar, Mwale Roger, Kelberashvili Robizon, Jasiński Bartłomiej, Vangsgaard Carl Christian, Dec Jakub, Nyakufaringwa Kudakwashe, Musur Michał, Karsten Louis Jacobus, Tomanek Daniel, Grabowski Maciej, Węzka Michał, Brzezicki Wojciech, Kasprzak Stanisław, Smilko Debrenliev.

Rezerwowi: Więciowski Piotr, Mazur Marcin, Gąska Sylwester, Król Wojciech, Niedziółka Paweł, Jasiński Patryk, Panashe Dube, Kuziwakwashe Kazambe.



Reprezentant Namibii Louis Jacobus Karsten to jeden z czterech nowych zawodników Edach Budowlanych Lublin

FOT. EDACH BUDOWLANI LUBLIN/FACEBOOK

Idą w dobrą stronę

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Perła Lublin zaliczyła bardzo dobry występ i pewnie pokonała Start Elbląg



Joanna Szarawaga (z piłką) w jednej ze swoich skutecznych akcji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Kamil Koziół

Lubelski zespół mógł się obawiać sobotniej rywalizacji, ponieważ w poprzednich latach Start Elbląg wielokrotnie sprawiał mu sporo problemów. W tym sezonie jednak podopieczne Andrzeja Niewrzawy są w znacznie gorszej formie i muszą przede wszystkim skupiać się na walce o utrzymanie. Konfrontacja z mistrzem Polski wyzwoliła w nich jednak dodatkowe pokłady energii i tradycyjnie już elblążanki pokazały w hali Globus dobry szczyptorniak. Nie wystarczył on jednak na nieźle dysponowane lublinianki, które wygrały 29:24.

Perła zaczęła mecz od dobrych akcji w obronie, co pozwoliło jej szybko objąć pro-

wadzenie. Niestety, równie szybko podopieczne Moniki Marzec straciły przewagę, bo kapitalną partię rozgrywała Justyna Świerczek. Z pierwszych pięciu bramek była ona autorką aż czterech, co sprawiło, że w 9 min Start prowadził 5:4. Gospodynie wkrótce jednak odzyskały rezon i przejęły kontrolę nad meczem. Duża w tym zasługa Joanny Szarawagi. Lubelska kołowa dobrze współpracowała z rozgrywającymi, które ochoczo obsługiwały ją podaniami. Szarawaga świetnie je wykorzystywała i albo sama zdobywała bramki, albo wypracowywała rzuty karne. W efekcie na przerwę Perła schodziła prowadząc 13:9.

Początek drugiej połowy był najsłabszym okresem

w grze lubelskiej ekipy. Start to wykorzystał i w 39 min doprowadził do remisu. Świetnie w tym fragmencie grała zwłaszcza Alona Shupyk. Ukrainka skończyła mecz z sześcioma bramkami na koncie. Mistrzyni Polski szybko jednak opanowały kryzys i, dzięki kolejnym akcjom Szarawagi, odzyskały prowadzenie. Swoje dołożyła także Weronika Gawlik. Moment chwały miała zwłaszcza w 51 min, kiedy Perła grała w podwójnym osłabieniu. Wtedy kapitan zespołu popisała się fantastyczną interwencją, która ostatecznie odebrała rywalkom nadzieję na dobry wynik. – Miałymy dobre, ale i słabsze momenty. Cieszymy się, że wygrałyśmy pięcioma bramkami i że

dobra była pierwsza połowa. Z czego wynikają przestoje? Być może ze zmęczenia, ale jeśli tak, nic na to nie poradzimy. Miejmy nadzieję, że tydzień odstępu między meczami, wyjdzie nam na dobre – powiedziała klubowym mediom Weronika Gawlik.

MKS Perła Lublin – EKS Start Elbląg 29:24 (13:9)

Perła: Gawlik, Razum, Wdowiak – Szarawaga 5, Nocuń 5, Rosiak 4, Gęga 4, Królikowska 2, Nosek 2, Gadżina 2, Balsam 1, Vinyukova 1, Więckowska 1, Tatar 1, Achruk 1, Anastacio. **Kary:** 12 min.

Start: Kepesidou, Pająk – Świerczek 9, Shupyk 6, Szczepanik 5, Choromańska 2, Stapurewicz 2, Waga, Bojic, Cygan, Agovic, Rancic. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: Kierczak i Wrona. Mecz bez udziału publiczności.

Niebieskie blisko degradacji

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH KPR Ruch Chorzów coraz bardziej oddala się od utrzymania w lidze. W piątek ekipa z Górnego Śląska wyraźnie uległa Eurobud JKS Jarosław

Wyniki: Eurobud JKS Jarosław – KPR Ruch Chorzów 35:26 * MKS Zagłębie Lubin – Młyny Stoisław Koszalin 34:24 * MKS Perła Lublin – EKS Start Elbląg 29:24 * MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – KPR Gminy Kobierzycze 28:27.

1. Zagłębie	18	49	516-413
2. Kobierzycze	18	40	475-424
3. Perła	18	36	497-456
4. Piotrcovia	18	32	537-475
5. Młyny	18	21	461-467
6. Jarosław	18	17	434-493
7. Start	18	13	445-489
8. Ruch	18	8	440-588

13-14 marca: Kobierzycze – Jarosław * Start – Piotrcovia * Młyny – Perła (sobota, godz. 13.40) * Ruch – Zagłębie.

POJADĄ NA KADRĘ Sześć zawodniczek MKS Perła Lublin otrzymało nominację od Arne Sensada na zgrupowanie reprezentacji Polski. W tym gronie znalazły się Kinga Achruk, Marta Gęga, Dagmara Nocuń, Natalia Nosek, Joanna Szarawaga i Aleksandra Rosiak. Niespodzianką jest brak powołania dla Weroniki Gawlik. Bramkarka mistrzyni

Polski znalazła się jedynie na liście rezerwowej. Z dwudziestu zawodniczek powołanych przez norweskiego szkoleniowca tylko cztery na co dzień występują poza granicami Polski. Perła, obok Zagłębia Lubin, jest najliczniej reprezentowanym klubem w kadrze. Liderki Superligi mają w niej również sześć przedstawicieli. Zgrupowanie w Wałbrzychu rozpocznie się w niedzielę, a jego najważniejszym elementem będą sparingi z Czeszkami. Lublinianki znalazły się

również w reprezentacji Polski juniorek młodszych prowadzonej przez Małgorzatę Bukską. Nominację na zgrupowanie w Szczyrku otrzymały Julia Dąbska z UKS Roxa Lublin i Maria Szczepanik z MKS Lublin. Biało-Czerwone rozpoczną wspólne treningi w niedzielę, a w dniach 19-21 marca wezmą udział w węgierskim Siofok w Turnieju Nadziei Olimpijskich. Oprócz Polek i gospodyń pojawiają się tam jeszcze Austriaczki i Rumunki.

Strzelanina na inaugurację

EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna w znakomitym stylu rozpoczął rundę wiosenną. Podopieczne Piotra Mazurkiewicza rozgromiły LKS Rolnik B. Głogówek

Rolnik przyjechał do województwa lubelskiego z zamiarem straty jak najmniejszej ilości bramek, dlatego podopieczne Klaudii Golasz wyszły na boisko mocno cofnięte. Taktyka okazała się nieskuteczna i posypała się już w trzeciej minucie, kiedy Patricia Hmirova uderzyła mocno z dystansu. Jej strzał odbiła bramkarka gości, ale do piłki dopadła Roksana Ratajczyk i otworzyła wynik spotkania. W 21 min do siatki trafiła Nikola Karczewska, która świetnie wyszła do prostopadłego podania od jednej ze swoich koleżanek. Po chwili było 3:0, bo piłkę do własnej bramki wrzuciła sobie Natalia Dominczak. Przed przerwą jeszcze jedno trafienie zdążyła zdobyć Karczewska. Najlepsza snajperka Ekstraligi wykorzystała to, że piłkę na jej głowę idealnie dostarczyła Hmirova.

Po przerwie miejscowe mocno spuściły z tonu i długo zanosilo się na to, że wynik nie zostanie już podwyższony. W końcówce jednak piłkarki Rolnika kompletnie się pogubiły i zaczęły hurto-wo tracić kolejne bramki. Najpierw swoje trafienie zaliczyła Ewelina Kamczyk. Następnie pięknie z kilkunastu metrów przymierzyła Hmirova, a piłka wpadła w samo okienko bramki strzeżonej przez Dominczak. W doliczonym czasie gry natomiast rzut karne wykorzystała Emilia Zdunek, a wynik ustaliła

po indywidualnej akcji Kamczyk. (KK)

GKS Górnik Łęczna – LKS Rolnik B. Głogówek 8:0 (4:0)

Bramki: Ratajczyk (3), Karczewska (21, 34), Dominczak (24 samobójcza), Kamczyk (81, 90+3), Hmirova (86), Zdunek (90+1 z karnego).

Górnik: Palińska – Dyguś, Górnicka, Zając, Grec, Hmirova, Siwińska (64 Lefeld), Zdunek, Kamczyk, Karczewska (73 Głęb), Ratajczyk (64 Rapacka (89 Kazanowska)).

Rolnik: Dominczak – Ejzel, Sobkowicz, Wojtas, Kujawska, Dubiel (58 Kiersztajn), Duda, Misiak, Krawczyk, Sobkowicz Agata (85 Wojdyło), Aumiiller.

Pozostałe wyniki: Olimpia Szczecin – KKS Czarni Sosnowiec 0:5

● GKS GieKsa Katowice – Medyk Polomarket Konin 0:1 ●

AZS UJ Kraków – TME UKS SMS Łódź 1:0 ● Śląsk Wrocław – TS ROW Rybnik 3:0 ● Sportis KKP Bydgoszcz – AP Lotos Gdańsk 1:2.

1. Czarni	12	34	48-4
2. Łódź	12	28	29-6
3. Medyk	12	26	31-10
4. Śląsk	12	25	20-15
5. Górnik	12	24	39-13
6. Kraków	12	19	20-17
7. Katowice	12	16	22-2
8. Bydgoszcz	12	12	12-23
9. Lotos	12	10	11-28
10. Olimpia	12	8	15-35
11. Rolnik	12	2	4-44
12. ROW	12	1	9-43

13 marca: Medyk – Bydgoszcz ● Łódź – Śląsk ● Czarni – Rolnik ● Kraków – Górnik (godz. 12.30) ● Lotos – Olimpia ● ROW – Katowice.



Nikola Karczewska (z lewej) i Ewelina Kamczyk wczoraj zdobyły po dwie bramki

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Zostały zdublowane

BIEGI NARCIARSKIE Polska sztafeta z Moniką Skinder w składzie nie ukończyła rywalizacji podczas mistrzostw świata w Oberstdorfie

Nasza drużyna może mówić o sporej porażce, bo z trasy została zdjęta już na trzeciej zmianie, na której biegła Karolina Kaleta. Przyczyną przedwczesnego zakończenia rywalizacji było zdublowanie. Wcześniej na trasach w Oberstdorfie zdążyły się zaprezentować Monika Skinder i Izabela Marcisz. Ta pierwsza, na co dzień zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomasów Lubelski, zaliczyła przeciętny występ. Na swojej zmianie miała dopiero trzynasty czas.

Biegająca po niej Marcisz przesuwała zespół na jedenastą lokatę. Karolina Kaleta nie zdołała już się obronić przed naporem faworytek i musiała opuścić trasę. Wygrała Norwegia biegająca w składzie Tiril Udnes Weng, Heidi Weng, Therese Johaug i Helene Marie Fossholm. Podium uzupełniły Rosja (Yana Kirpichenko, Yulia Stupak, Tatiana Sorina, Natalia Nepriyeva) i Finlandia (Jasmi Joensuu, Johanna Matinalto, Riitta-Liisa Roponen, Krista Parmakoski). (KK)

Falowanie i spadanie

ENERGA BASKET LIGA Pszczółka Start Lublin prowadziła w Dąbrowie Górniczej już kilkunastoma punktami, ale nie była w stanie odnieść zwycięstwa

Kamil Koziół

Po tym spotkaniu „czerwono-czarnym” należy się solidna bura, ponieważ takie mecze jak w ten Dąbrowie Górniczej trzeba bezwzględnie wygrywać. Zławsza, że lublinianie zaczęli go od zdobycia 14 pkt z rzędu. Gospodarze pierwszy raz do kosza trafili dopiero w czwartej minucie, a przegrywali wówczas już 2:14. Zdobyli jednak 18 pkt z kolei i na trzy minuty przed końcem pierwszej kwarty prowadzili 18:14. Z perspektywy czasu, śmiało można uznać to za kluczowy moment sobotniej rywalizacji. Lublinianie sami sprezentowali gospodarzom drugie życie i pozwolili im odzyskać pewność siebie.

Mecz się wyrównał, chociaż to Pszczółka miała inicjatywę. W 16 min ponownie prowadziła w dwucyfrowych rozmiarach, ale znowu pozwoliła przeciwnikowi odrobić straty. Ostatni raz podopieczni Davida Dedka odskoczyli rywalom na początku czwartej kwarty, kiedy wygrywali już 71:57. Wtedy jednak zawodnicy z Dąbrowy Górniczej zdobyli jedenaście punktów z rzędu i doprowadzili do nerwowej końcówki. W niej odnaleźli się zdecydowanie lepiej, głównie za sprawą Andrzeja Mazurczaka, który rozgrywał znakomite zawody. Lublinianie mieli szansę na zwycięstwo, ale na 15 sek. przed końcem rzutu za trzy punkty nie trafił Dustin Ware. – To jest porażka na własne życzenie. Kontrolowaliśmy mecz i narzucaliśmy swój rytm gry, a jednak przegraliśmy. W czwartej kwarcie stanęliśmy, głównie przez to, że atak nie układał się tak, jak tego chcieliśmy. Ostatnia kwarta wyglądała słabo – brakowało nam pomysłu i ruchu w ofensywie – powiedział Mateusz Dziemba, który w sobotę dla Pszczółki zdobył aż 15 pkt. – Gratuluję rywalom. Pokazali więcej charakteru i determinacji w końcówce meczu. My zaczęliśmy znakomicie, ale później stanęliśmy. W drugiej i trzeciej kwarcie ustabilizowaliśmy naszą grę na niezły



Kamil Łączyński i jego koledzy zaliczyli niespodziewaną wpadkę

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

poziomie. Niestety, w ostatnim fragmencie meczu pozwoliliśmy przeciwnikom zdobywać łatwe punkty spod kosza oraz z szybkiego ataku – tłumaczy David Dedek.

MKS Dąbrowa Górnicza – Pszczółka Start Lublin 81:78 (22:23, 16:24, 19:21, 24:10)

Dąbrowa Górnicza: Mazurczak 18 (2x3), Cizau-

skas 12, Piechowicz 9 (1x3), Nowakowski 9 (1x3), Rhett 7 (1x3) oraz Wilson 16 (4x3), Mijović 10, Motylewski 0, Wieczorek 0, Koczek 0.

Pszczółka: Davis 14 (2x3), Szymański 8, Dorsey-Walker 6, Łączyński 6, Borowski 4 oraz Dziemba 15 (2x3), Franke 10 (2x3), Ware 7 (1x3), Jeszke 4, Searcy 4.

Sędziowali: Trawicki, Kom Njilo i Trybalski. Mecz bez udziału publiczności.

Mocarze ze stolicy

ENERGA BASKET LIGA Legia Warszawa wygrała bardzo ważny mecz w Sopocie. Kapitałne zawody rozegrał Jakub Karolak. Pochodzący z Lublina koszykarz zdobył aż 22 pkt

Wyniki: Asseco Arka Gdynia – Enea Zastal BC Zielona Góra 76:104 • King Szczecin – WKS Śląsk Wrocław 79:65 • Trefl Sopot – Legia Warszawa 74:81 • MKS Dąbrowa Górnicza – Pszczółka Start Lublin 81:78 • GTK Gliwice – HydroTruck Radom 75:83. Mecz Polpharma Starogard Gdański – Enea Astoria Bydgoszcz zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety. Spotkanie PGE Spójnia Stargard – Anwil Włocławek odbędzie się jutro, a Polski Cukier Toruń – Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski w czwartek.

1. Zastal	28	54	2670:2177
2. Legia	27	46	2247:2114
3. Śląsk	27	45	2277:2137
4. Stal	27	44	2252:2133
5. Pszczółka	26	42	2073:2027
6. King	27	42	2114:2121
7. Trefl	26	41	2168:2067
8. Spójnia	27	40	2242:2248
9. Dąbrowa Gór.	27	39	2236:2322
10. Gliwice	27	38	2231:2275
11. Toruń	26	37	2213:2240
12. Anwil	26	35	2171:2251
13. Astoria	25	35	2092:2219
14. Radom	27	35	2092:2251
15. Asseco	26	34	1943:2233
16. Polpharma	27	32	2286:2516

9 marca (zaległy): Pszczółka – Trefl (godz. 19). **11-15 marca:** Legia – Śląsk • Trefl – Dąbrowa Górnicza • Spójnia – Asseco • Astoria – Stal • Radom – Anwil • King – Gliwice • Toruń – Pszczółka (15 marca, godz. 17.30).

Cieszyński Książę znów jest wielki

MMA Jan Błachowicz obronił mistrzowski pas UFC. Polak pokonał przez jednogłówną decyzję sędziów Israela Adesanyę

38 - lat e k w Las Vegas pokazał kapitalną dyspozycję i zwłaszcza w dwóch ostatnich rundach kompletnie zdominował swojego przeciwnika.

„Cieszyński Książę” jedynie w pierwszych dwóch rundach miał drobne problemy. W inauguracyjnej odsłonie miał inicjatywę, ale obie strony skupiały się bardziej na badaniu swoich możliwości niż na prawdziwej walce. W drugiej rundzie Adesanyea próbował obalić Błachowicza, ale mu się to nie udało. W trzeciej obaj zawodnicy posłali sobie kilka mocnych ciosów. Polak miał nawet szansę obalić Nigeryjczyka, ale sam nadział się na mocny sierpowy.

W czwartej części tego pojedynku Błachowicz już kompletnie przejął inicjatywę. Szybko obalił Adesanyę, a później konsekwentnie go obijał. Podobnie było zresztą w piątej rundzie, po której wszyscy trzech sędziowie przyznali zwycięstwo Polakowi. Dwóch z nich wytypowało wynik 49:45, a trzeci 49:46 dla Błachowicza. Dla Adesanyea była to pierwsza porażka w zawodowej karierze.

(KK)

Zmasakrowali swoich rywali

BOKS Wiktor Szadkowski i Michał Soczyński wygrali przed czasem swoje walki w trakcie Bitwy o Gniew II organizowanej przez Queensberry Polska

Pierwszy w ringu pojawił się Szadkowski, który zmierzył się z Erykiem Cieślowskim. Dla srebrnego medalisty mistrzostw Polski był to debiut w grypie Queensberry Polska. Młody lublinianin ma olbrzymie doświadczenie z ringów amatorskich. Walczył też na gołe pięści, a w 2019 r. stoczył nawet walkę zawodową. W Świebodzinie pokonał wówczas Michała Walczaka. W piątkowy wieczór dołożył do swojego rekordu drugi triumf. Różnica umiejętności między nim, a znacznie bardziej obytym w zawodowym ringu rywalem była olbrzymia. Szadkowski zaprezentował się jak rasowy profesjonalista i od pierwszych minut zepchnął przeciwnika do rozpaczliwej de-

fensywy. Praktycznie każdy jego cios rozbijał na rywala olbrzymie wrażenie. Cieślowski wytrzymał w ringu niespełna cztery minuty, bo na początku drugiej rundy został znokautowany jednym z ciosów sierpowych. Sędzia widząc, że jest po prostu zamroczony nie zastanawiał się nawet chwili i przerwał pojedynek. – Byłem gotowy na walkę na dystansie czterech rund. Udało się jednak zakończyć ją zdecydowanie szybciej, więc bardzo się z tego cieszę. Zdaję sobie sprawę, że w kolejnych pojedynkach poprzeczka będzie rosła. Jestem jednak gotowy i w przyszłości chcę walczyć o mistrzowskie pasy – zapowiedział w wywiadzie tuż po walce Wiktor Szadkowski.

Jeszcze szybciej swój pojedynek zakończył Michał Soczyński, drugi z przedstawicieli Starej Szkoły Boksu Lublin w Gniewie. Pochodzący z Dorohuska pięściarz zmierzył się z Michałem Czykiem, bokserem z Kołobrzegu, który w swoim rekordzie miał dwa zwycięstwa i porażkę. W piątkowy wieczór dopisał sobie drugą porażkę, bo Soczyński zmasakrował go w ringu. Od pierwszych sekund podopieczny Władysława Maciejewskiego rzucił się do ataku i zasypał Czykiela gradem ciosów. Ten co chwila lądował na deskach. Za trzecim razem, na 11 sek. przed końcem pierwszej rundy, sędzia się nad nim zlitował i przerwał pojedynek. – Zawsze może być lepiej, ale myślę, że

mogę być zadowolony. Zawsze mam swoją przyszłość promotorowi i mu ufam. Wiadomo, że chcę walczyć z najlepszymi przeciwnikami. Po to każdego dnia ciężko trenuję – powiedział w wywiadzie tuż po walce Michał Soczyński.

Walką wieczoru w Gniewie było starcie Pawła Augustynika z Maksymem Miszczenko. Polak w szóstej rundzie zadał mocny cios sierpowy i Ukrainiec padł na deski. Sędzia nie miał wątpliwości i przerwał pojedynek. Stawką tej walki był pas mistrza WBC International Silver.

KAMIL KOZIÓŁ

Michał Soczyński w efektownym stylu rozbija Michała Czykiela

FOT. KAMIL KOZIÓŁ



KARTKA Z KALENDARZA

1618

Johannes Kepler
sformułował swoje trzecie
prawo

1817

powstała Nowojorska
Giełda Papierów
Wartościowych

1910

w Kopenhadze, podczas
II Międzynarodowego
Zjazdu Kobiet Socjalistek,
ogłoszono dzień 8 marca
Międzynarodowym Dniem
Kobiet

1950

początek seryjnej produkcji
VW Transportera

1957

Edward Gierek został I
sekretarzem KW PZPR w
Katowicach

1971

w bokserskim „pojedynku
stulecia” w Nowym Jorku
Joe Frazier pokonał
Muhammada Alego

1974

grupa Queen wydała
album „Queen II”

1979

firma Philips
zaprezentowała płytę
kompaktową

1996

premiera filmu „Fargo” w
reżyserii Joela i Ethana
Coenów

59
000
000

pasażerów rocznie
obsługuje Port lotniczy
im. Charles’a de Gaulle’a w
Paryżu. Do użytku oddano
go 8 marca 1974 roku

Sprawdzić się w roli jurora

DO ZOBACZENIA Mistrzyni UFC w wadze słomkowej już niedługo zasiądzie na fotelu jurora tanecznego show „Dance Dance Dance”. Joanna Jędrzejczyk zaznacza, że będzie to dla niej spore wyzwanie, ponieważ do tej pory nie zajmowała się tańcem

Data premiery pierwszego odcinka trzeciej edycji „Dance Dance Dance” została przesunięta z powodu stwierdzenia przypadku koronawirusa na planie. W konsekwencji nowi jurorzy mają nieco więcej czasu, by przygotować się do roli.

– Tańczę tylko w domu przed lustrem, a śpiewam tylko w samochodzie. Jednak bardzo się cieszę, że mogę sprawdzić się w roli jurora w trzeciej edycji programu – mówi w rozmowie z agencją Newseria Lifestyle Joanna Jędrzejczyk.

Zawodniczka MMA zastąpi Annę Muchę, która jako jurorka zasłynęła z kontrowersyjnych ocen i odważnych opinii. Uczestnicy wielokrotnie podkreślali, że jest bardzo wymagająca i najmniejszy błąd nie umknie jej uwadze. Joanna Jędrzejczyk zaznacza, że nie będzie chciała naśladować swojej poprzedniczki. Zależy jej głównie na autentyczności.

– Anna Mucha jest dla mnie ikoną, bardzo ją lubię. Widziałam jedynie fragmenty wcześniejszych odcinków z nią w roli jurora. Będę próbowała ją zastąpić, ale jesteśmy zupełnie różnymi postaciami. Zresztą nowy sezon to także nowe emocje i nowi ludzie. Ze starego składu jury została tylko Ida Nowakowska. Szybko się uczę i



bardzo się cieszę, że jestem w tak zacnym gronie.

Joanna Jędrzejczyk coraz częściej bierze udział w programach telewizyjnych, audycjach radiowych oraz udziela wywiadów dla prasy. Podkreśla, że lubi nowe wyzwania. Nie zamierza jednak dla kariery medialnej zrezygnować ze sportu. To właśnie on jest dla niej priorytetem.

– Planuję wrócić do walk, nadal jestem aktywną zawodniczką i codziennie trenuję. Wczoraj byłam na pla-

nuję wrócić do walk, nadal jestem aktywną zawodniczką i codziennie trenuję – mówi Joanna Jędrzejczyk

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

nie programu „Dance Dance Dance”. Dzień zdjęciowy trwał ponad 15 godzin. Wstałam o godzinie 5, żeby o 6 odbyć trening. Dostosowuję rozpiętność dnia do treningu, bo jestem przede wszystkim

sportowcem. Na drugim miejscu stawiam obowiązki medialne czy sponsorskie. Prawdopodobnie zaważę pod koniec tego roku.

Zawodniczka MMA wydała swoją drugą autobiografię pod tytułem „Czarno na białym”. Przyznaje, że nowy rok będzie dla niej niezwykle ważny pod wieloma względami. Czeka ją bowiem mnóstwo nowych, ciekawych projektów. Zdecydowanie najbardziej ekscytującym wydarzeniem będzie jednak

premiera filmu dokumentalnego o jej sportowych osiągnięciach. – Propozycji jest dużo, już niedługo zagram w serialu. Ostatnio premierę miała moja książka, a wkrótce światło dzienne ujrzy film dokumentalny, który kręciło HBO przez kilka lat. Nie mogę się doczekać, bo to podsumowanie mojej kariery, która co prawda jeszcze się nie kończy. Cały czas na pierwszym miejscu stawiam rozwój.

NEWSERIA LIFESTYLE

Intrygujący i nieoczywisty

DO ZOBACZENIA Kiedy w niewyjaśnionych okolicznościach ginie córka Wejmanów, niepewność i strach krok po kroku paraliżują rodzinę. Ojciec, zwykły człowiek w niezwykłych okolicznościach, w obliczu tragedii musi zaprzeczyć wszystkim wartościom, które do tej pory go definiowały. Zaczyna samotną walkę o prawdę, która jak wierzy, doprowadzi go do odnalezienia dziecka. Motorem jego działań jest nadzieja, której metaforą jest tytułowy „Klangor”.

„Wybór tytułu dla historii tego dramatu rodzinnego z kryminalnym tłem, nie był prosty. Długo razem z CANAL+ szukaliśmy słowa, które może być synonimem siły, jaka motywuje głównego bohatera do działania – nadziei. Nie chcieliśmy iść w oczywiste rozwiązania, aby zostawić pewną przestrzeń do interpretacji dla widza. Padły różne pomysły, ale kiedy pojawił się



Klangor, który dosłownie oznacza krzyk żurawi, zwiastujący nadejście wiosny uznaliśmy, że „mamy to”. Dla mnie w tym słowie jest pewien ładunek emocjonalny, o jaki nam chodziło. Klangor to charakterystyczny, wibrujący w powietrzu głos, którego nie sposób pomylić z żad-

Arkadiusz Jakubik w serialu „Klangor”

FOT. JAROSŁAW SOSINSKI/CANAL+

nym innym” – mówi Łukasz Dzieciol, producent serialu.

„Klangor jest intrygujący, nieoczywisty i metafo-

rycznie oddaje potrzebę przyjscia nadziei, która w tym serialu gdzieś cały czas funkcjonuje, gdzieś tam cały czas się unosi” – dodaje Arkadiusz Jakubik, grający główną rolę męską, ojca rodziny, psychologa więziennego, Rafała Wejmana.

Oryginalny scenariusz autorstwa Kacpra Wysockiego, oparty na pomysły Tomasza Kamińskiego powstał w ramach CANAL+ SERIES LAB; programu skierowanego do scenarzystów, reżyserów i producentów kreatywnych, zawodowo tworzących i rozwijających serie telewizyjne. Reżyserię całej serii powierzono Łukaszowi Koźmickiemu. Za zdjęcia do serialu odpowiada Witold Płóciennik, za scenografię Agata Stróżyńska, a autorem muzyki jest Mikołaj Trzaska.

W „Klangorze” zobaczymy Arkadiusza Jakubika, Maję Ostaszewską, Wojciecha Mecwaldowskiego, Aleksandrę Popławską, Magdalенę Czerwińską, Macieja Musiałę, Piotra Witkowskiego i Katarzynę Gałązkę.

Serial będzie można oglądać od 26 marca w serwisie CANAL+ online na canal-plus.com oraz przez satelitę i sieci kablowe.

(ŹRÓDŁO: CANAL+)